

Minister obiecywała, ale pieniędzy nie ma

Po nawałnicy Anna Zalewska zapewniała o rządowym wsparciu dla budowy kompleksu sportowego w Nowej Cerkwi. Kasy nie ma, bo... zjadł ją wirus

str. 12

Marzą o placu zabaw



str. 6

Ciężarówka zmiążdżyła nogę rowerzysty



str. 3

Czas Chojnic

28 maja 2020 roku nr 22/935 ISSN 1734-0128 cena 3,90 zł (5% VAT)

TYGODNIK LOKALNY



BEZPŁATNY DODATEK!

- Czy dzieci pojadą w tym roku na kolonie? str. 3
- Mija 30 lat od pierwszych wolnych wyborów str. 8-9
- Wiertarki ucichły. Nie ma funduszy na remont str. 10
- Sami próbowali gasić pożar warsztatu str. 13
- Odmrożone podstawówki. Ale uczniów mało str. 14
- Przepływ zasypany bez pozwolenia str. 16
- Prezes mówi „pas”. Koniec ery Polasika w Chojniczance str. 20
- Będę grał, aż mi odpadną nogi. Wywiad z Marcinem Synoradzkim str. 21

Hinduski milioner lata za nisko?



– Mieliliśmy już problem z motorówkami, skuterami i motocyklami, a teraz doszedł jeszcze atak z powietrza – mówi półzartem radny Józef Kołak. Mieszkańcy Charzyków zaczęli się skarżyć, że nad ich domami lata śmigłowiec i zakłóca spokój. Maszyną przemieszcza się hinduski biznesmen. Czy wszystko odbywa się zgodnie z prawem?

tekst Stanisław Kamiński, fot. arch.

str. 2

Albę trzeba odwieść do szafy. Komunie przełożone



str. 4

fot. arch.

REKLAMA

VILLARO

WIELKIE OTWARCIE SALONU MODY MĘSKIEJ VILLARO

30.05.2020

CHOJNICE, ALEJA BRZOSZOWA 31
ZAPRASZAMY OD GODZINY 10:00

SZUKASZ ELEWACJI? DZWOŃ DO NAS!

VERPOL
SYSTEMY DACHOWE

CHOJNICE 795-566-397
TUCHOLA 698-972-206

ELEWACJA NA KAŻDY DOM

BARANEK SIL **GRUNT M**

NORMAL S **SPECJAL M**



Hinduski milioner lata za nisko?



Mieszkańcy Charzyków narzekają, że maszyna mocno hałasuje.

– Mieliliśmy już problem z motorówkami, skuterami i motocyklami, a teraz doszedł jeszcze atak z powietrza – mówi półżartem radny Józef Kołak. Mieszkańcy Charzyków zaczęli się skarżyć, że nad ich domami lata śmigłowiec i zakłóca spokój. Maszyną przemieszcza się hinduski biznesmen.

Życie w miejscowości turystycznej nie zawsze jest usłane różami albo podobne do wymarzonego urlopu. Bliskość jeziora i dzikiej przyrody nie równa się temu, że jest spokojnie. W Charzykowach zgłaszano już kłopoty z motorówkami i amatorami skuterów wodnych szarżującymi na jeziorze. Ciężką nogę mają też przejeżdżający przez wieś motocykliści. – W ostatnim czasie doszedł nam jeszcze atak z powietrza – stwierdził półżartem radny Józef Kołak, który na ostatniej sesji Rady Gminy w Chojnicach naświetlał nietypowy problem zgłoszony przez mieszkańców.

Hałasuje i straszy ptaki

Okazuje się, że od kilku dni odbywają się tam przeloty śmigłowca. – Poczatkowo myśleliśmy, że to jakaś maszyna ratownicza, ale tak nie jest. To prywatny sprzęt, który ląduje na jednej z posesji – opowiadał radny. Chodzi o spory teren przy ulicy Jeziornej. Mieszkańcy donieśli też władzom wsi, że przeloty odbywają

się nisko, a jednego razu helikopter zawisł tuż nad domami w miejscu zamieszkania jego przypuszczalnego właściciela (miejsce zaadaptowane na lądowisko znajduje się bowiem na innej posesji).

Charzykowiec narzekali, że podniebne wycieczki są uciążliwe. Maszyna bardzo hałasuje, a zbliżając się do lądowania, straszy ptactwo gniazdujące nad jeziorem. – Zorientuję się, jak wyglądają przepisy w tej kwestii – zarówno jeśli chodzi o przeloty, jak i możliwość zbudowania lądowiska – zapewnił na sesji wójt Zbigniew Szczepański.

Pozwolenia nie mają

Włodarz gminy sprawdzał, jak sprawa lotów śmigłowcami jest regulowana przez prawo. Jak mówi, stworzenie lądowiska powinno być poprzedzone między innymi pozytywną opinią wójta, a do niego nikt z wnioskiem się nie zwracał. – To jest niezgodne z literą prawa, by śmigłowiec mógł lądować w Charzykowach.

Nie mówię oczywiście o lądowaniach awaryjnych lub akcjach ratowniczych – precyzuje Szczepański.

Decyzja o zezwoleniu na stworzenie lądowiska musiałaby być poprzedzona opiniami różnych instytucji, między innymi władz Zaborskiego Parku Krajobrazowego czy Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, potrzebna również jest tzw. decyzja środowiskowa. – Charzykowy leżą w otulinie parku narodowego, czyli w parku krajobrazowym i obszarze chronionym Natura

2000 – przypomina wójt. Dodaje, że lądowisko dla śmigłowców jest określone jako uciążliwe dla przyrody. Z tego powodu nie wydaje mu się, aby w bezpośrednim sąsiedztwie Jeziora Charzykowskiego mógł powstać na stałe obiekt tego typu.

Loty takich maszyn kontroluje Urząd Lotnictwa Cywilnego. Zadaliśmy pytanie o ten konkretny przypadek. Przedstawiciele ULC stwierdzili, że w Charzykowach nie ma żadnego oficjalnego lądowiska dla śmigłowców (więcej szczegółów w ramce).

Nie łamiemy prawa

Przeloty helikoptera zainteresowały mieszkańców i internautów. Na jednym z internetowych profili w mediach społecznościowych pojawił się wpis na ten temat. W odpowiedzi pojawił się filmik promujący loty oraz kontakt do pilota. Jak komentuje on tę sprawę? – Zawsze tam, gdzie lądujemy, pojawiają się jakieś uwagi mieszkańców. Jednak zgodnie z obowiązującym prawem do 30 razy w roku możemy wylądować na prywatnej posesji, jeżeli mamy na to zgodę jej właściciela – zapewnia pilot maszyny.

Tłumaczy, że minimalna wysokość przelotu nad miejscowością taką jak Charzykowy to 150 metrów. Zapew-

nia, że prawo nie jest łamane, bo loty nie są prowadzone poniżej tej wysokości, a ograniczenia w przemieszczaniu się nad terenami chronionymi są respektowane. – Docelowo planujemy jednak lądować w spokojniejszej okolicy, poza wsią – zapowiada.

Będą loty komercyjne?

Nasz rozmówca jest licencjonowanym pilotem. Działalność na terenie hinduskiego biznesmena. Jak udało nam się dowiedzieć, to osoba z zasobnym portfelem, którą stać zarówno na śmigłowiec (wartość nawet kilka milionów złotych), jak i posiadanie prywatnego odrzutowca. Milioner z Indii ma plany związane z rozkręceniem lotniczego interesu. Maszyna, którą posiada, na razie jest użytkowana tylko prywatnie. Może jednak być wykorzystana także do lotów komercyjnych. Helikopter robinson R66 zabiera bowiem na pokład do pięciu osób. Nie jest wykluczone, że wkrótce dostępna będzie taka usługa. Jak wynika z naszych informacji, właściciel maszyny czyni starania, by stworzyć oficjalne lądowisko, ale już poza terenem naszego powiatu.

tekst Stanisław Kamiński,
fot. arch.

Gdzie i jak mogą latać śmigłowce?

Przeloty cywilnych śmigłowców kontroluje Urząd Lotnictwa Cywilnego. Jak tłumaczą urzędnicy, loty nad terenem zabudowanym są dopuszczalne pod warunkiem zachowania minimalnej wysokości lotu (dla Charzyków to 150 metrów, a dla miast wielkości Chojnic – 500 metrów). Nie dotyczy to jednak podejść do lądowań i startów na lotniskach. Starty i lądowania mogą odbywać się na prywatnej posesji pod warunkiem, że w miejscu tym jest lądowisko wpisane do ewidencji. Możliwe są one także na lądowiskach niewpisanych do ewidencji, wykorzystywanych nie częściej niż 14 dni w ciągu kolejnych 12 miesięcy. Zgodzić na to musi się także właściciel nieruchomości. Do wykonywania przelotu nad terenem zabudowanym powyżej wysokości minimalnej nie jest wymagana zgoda. Charzykowy leżą w tzw. strefie TRA 69B, która rozciąga się od poziomu ziemi do poziomu FL 245 (ok. 7 500 m). Oznacza to, że przestrzeń powietrzna nad wsią może być czasowo zarezerwowana dla różnych służb. W tym czasie przelot przez tę strefę (lub jej segment) statku powietrznego niebiorącego udziału w operacjach lotniczych, dla których zarezerwowano TRA, jest możliwy po uzyskaniu odpowiedniej zgody. Loty statkami powietrznymi z napędem nad obszarami parków narodowych i rezerwatów przyrody, nad którymi utworzona jest strefa R (o ograniczonym ruchu lotniczym), są zabronione do wysokości tej strefy.

Wracamy do normalności

Rząd zapowiedział zniesienie obowiązku zasłaniania twarzy oraz limitów w sklepach i kościołach. Za kilka dni będziemy też mogli skorzystać z ulubionych rozrywek.

Wszystkich ucieszą nowe wytyczne rządu. Po kilku tygodniach będzie

można zdjąć maseczki. Od 30 maja nie będą one obowiązkowe w ogół-

nodostępnych przestrzeniach. Na spacer czy do parku będzie się więc można wybrać z odsłoniętą twarzą. Nadal jednak trzeba będzie zakładać maseczki w pomieszczeniach, takich jak np. sklepy i kościoły. Od soboty nie będą obowiązywały limity osób w sklepach i lokalach gastronomicz-

nych, a od niedzieli w kościołach i innych świątyniach. Także od niedzieli na wolnym powietrzu można organizować zgromadzenia do 150 osób, oczywiście pod odpowiednim reżimem sanitarnym.

Ważne zmiany wejdą w życie 6 czerwca. Wtedy to zostaną

otwarte kina, teatry, solaria, kluby fitness i masaży – oczywiście również z obostrzeniami. Od kolejnej soboty będzie też można zorganizować wesela do 150 osób.

sta

ul. Wczasowa 2
89-502 Raciąż

tel. 530 163 326

e-mail:
ceo.odnawialna@gmail.com

ceo-odnawialna.pl

CE

Centrum Energii Odnawialnej

KOMPLEKSOWE INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE

profesjonalne doradztwo i wsparcie pomontażowe

opracowywanie dokumentacji techniczno-projektowej

montaż instalacji fotowoltaicznych

5 lat firmy
2015-2020

Ciężarówka zmiażdżyła mu nogę

Bardzo poważnych obrażeń doznał rowerzysta z gminy Chojnice, który został potrącony przez ciężarówkę. Duży pojazd zmiażdżył mu nogę. Mężczyzna został przetransportowany helikopterem do szpitala w Bydgoszczy.



Do zdarzenia doszło w pobliżu miejsca zamieszkania rowerzysty.



Helikopter długo nie odlatywał z rannym mężczyzną. Ostatecznie załoga przetransportowała go do szpitala w Bydgoszczy.



Ciężarówką kierował 22-latek z gminy Walcz.

Do wypadku doszło na wysokości miejscowości Szlachetna.



Więcej zdjęć na czas.tygodnik.pl

Statystyki wypadków w takich sytuacjach są raczej bezlitosne. W zderzeniu ciężarówka i rowerzysty ten drugi zwykle ma małe szanse na wyjście z sytuacji bez szwanku. Zdarzenia tego typu praktycznie zawsze kończą się poważnymi obrażeniami lub nawet śmiercią kierujących jednośladami. Niestety nie inaczej było w przypadku sobotniego zdarzenia na berlince. Rowerzysta, który dostał się pod koła ciężarówki, uniknął najgorszego, ale został bardzo poważnie ranny.

Zjechał pod tira

Do wypadku na drodze nr 22 doszło w sobotę przed godziną 9.00. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, rowerzysta i kierowca ciężarówki poruszali się w kierunku Chojnic. W trakcie manewru wyprzedzania rowerzysty przez pojazd cyklista prawdopodobnie rozpoczął manewr

skrętu w lewo, w kierunku miejscowości Szlachetna. Mężczyzna tam właśnie mieszkał. Możliwe, że nie upewnił się co do możliwości bezpiecznego wykonania takiego manewru. 38-latek został uderzony przez scanię. Kierowca wozu zapewne chciał jeszcze uniknąć zderzenia i odbił w lewo. Zestaw zatrzymał się na lewym pasie jezdni.

Niestety, potrącony dostał się pod koła ciężarówki. Najechała ona na lewą nogę mieszkańca gminy Chojnice, dosłownie ją miażdżąc. 38-latek miał też obrażenia głowy.

Helikopterem do szpitala

Na miejscu szybko pojawiły się służby ratunkowe. Załoga karetki pogotowia udzieliła pierwszej pomocy rannemu. W okolicy Jeziorok wezwano helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Maszyna zabrała nieprzytomnego poszkodowanego do szpitala w Bydgoszczy.

Sprawę wypadku badają obecnie chojniccy mundurowi. Wstępnie ustalono, że przyczyniło się do niego zachowanie rowerzysty. – Kierujący jednośladem z nieustalonych przyczyn wjechał pod pojazd, który go wyprzedzał – mówi Magdalena Rolbiecka z chojnickiej policji. Stan poszkodowanego 38-latka nie pozwolił na badanie alkomatem. Została od niego pobrana krew do badań. Kierujący ciężarówką, 22-latek z gminy Walcz, był trzeźwy. **tekst i fot. Stanisław Kamiński**

REKLAMA

Czas zadbać o klimatyzację w aucie!

- ✓ serwis
- ✓ obsługa
- ✓ naprawa i napełnianie
- ✓ naprawa przewodów klimatyzacji

Nowy czynnik R1234YF

BOSCH Service

STENCEL

89-600 Chojnice, ul. Bytowska 59, tel. 52 397 10 60 www.stencel.bosch-service.pl

Czy dzieci pojadą na obozy i kolonie?

Chociaż jest już końcówka maja, GIS nadal nie podał szczegółowych informacji o organizacji obozów letnich. W kropce są więc zarówno dzieci i ich rodzice, jak i organizatorzy takich wyjazdów. – Możemy zgłaszać i rejestrować wyjazdy w bazie, ale jeśli epidemia się rozwinie, to kurator oświaty ma prawo nam wyjazd odwołać – zaznacza Iwona Skocka z Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Chojnicach.

Czy w tym roku dzieci bezpiecznie mogą pojechać na obóz bądź kolonię? To pytanie z pewnością zadaje sobie wielu rodziców i na razie nie ma odpowiedzi. Chociaż kalendarz jest nieubłagany i już jest końcówka maja, to Główny Inspektorat Sanitarny nadal nie podaje jeszcze oficjalnych komunikatów co do organizacji letnich wyjazdów dla najmłodszych w dobie koronawirusa. – Wytyczne będą ukazywać się na stronie GIS-u. Na ten moment nie ma oficjalnych informacji – mówi Iwona Jażdżewska, rzeczniczka prasowa Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Chojnicach.

Oficjalnie nie

Shukając komunikatów dotyczących wytycznych na temat kolonii i obozów, na stronie Kuratorium Oświaty w Gdańsku można znaleźć informację, że Ministerstwo Edukacji Narodowej nie planuje odwoływać i zakazywać organizacji wypoczynku dzieci i młodzieży, jednak w przypadku rozwinienia się epidemii wyjazd będzie mógł zostać odwołany. W marcu uruchomiona została również baza, w której organizatorzy mogą rejestrować takie wyjazdy.

Podczas ostatniej konferencji prasowej minister zdrowia Łukasz Szumowski wskazał, że aktualnie trudno ocenić, jak sytuacja związana z ko-

ronawirusem będzie się kształtować w lipcu czy sierpniu, konkretnych informacji jednak nie podał. Nie uzyskaliśmy ich także w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Gdańsku. Powiedziano nam jednak, że powinny one zostać opublikowane do końca maja lub na początku czerwca.

Wiele niewiadomych

Tematem jest żywo zainteresowana Iwona Skocka, prezes Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Chojnicach. – Możemy zgłaszać i rejestrować takie wyjazdy w bazie, ale jest także informacja, że jeśli epidemia się rozwinie, to kurator oświaty ma prawo nam wyjazd odwołać – zaznaczała w ubiegłotygodniowej rozmowie. Kolonie mogą zostać więc anulowane nawet kilka dni przed planowanym terminem.

TPD co roku organizuje wakacyjne wyjazdy dla dzieci. Jeden z nich miał się odbyć również w te wakacje. – Otrzymaliśmy granty, ale nie wiemy, czy je wykorzystamy

– mówiła Iwona Skocka i dodała, że powodem jest właśnie sytuacja związana z koronawirusem.

Na wyjazd organizowany przez TPD zapisanych było w tym roku ok. 30 dzieci. Towarzystwo wstępnie podpisało już również umowę. Zapłacono też zaliczkę, jednak umowa póki co została wycofana. W ubiegłym tygodniu decyzja co do organizacji wyjazdu nie była jeszcze podjęta. – Rozważaliśmy, by wyjeżdżających podzielić na mniejsze grupy, jednak nie wiemy, czy będzie to miało jakiegokolwiek znaczenie – mówiła prezes TPD. Organizatorzy liczyli się też z tym, że w tym samym w czasie w ośrodku może przebywać kilka grup.

Musieli odwołać

We wtorek stało się jasne, że tegorocznego obozu nie będzie. – To musi być wypoczynek, który będzie czymś przyjemnym, a nie jakiś reżim – mówi Skocka, która obawiała się także, że podczas pobytu nie można byłoby opuszczać ośrodka. W poprzednich latach uczestnicy wychodzili np. do kina czy na basen.

Patrycja Gierszewska

Albę trzeba na razie odwiesić do szafy

– Dziś już bylibyśmy po wszystkim i moglibyśmy odetchnąć z ulgą – mówią Beata i Michał Kamińscy. Ich córka 17 maja miała przystąpić do Pierwszej Komunii Świętej. Ze względu na panującą epidemię uroczystość została przełożona na wrzesień. Z czym wiąże się zmiana terminu dla kapłanów i rodziców?



Małżonkowie optymistycznie patrzą na dalsze wydarzenia. – Myślę, że mimo wszystko będzie dobrze i że w najbliższe wakacje wyjedziemy w nasze ulubione góry – mówi z uśmiechem pan Michał. Na zdjęciu Beata i Michał Kamińscy z córką Mają.

Niektóre parafie w diecezji zmieniły termin Pierwszych Komunii Świętych. – Nie potrafię powiedzieć, ile dokładnie, bo takiej statystyki nie prowadzimy, ale spora część parafii w diecezji zdecydowała się tę uroczystość przełożyć na wrzesień, słyszałem nawet o październiku – mówi Ireneusz Smagliński, rzecznik prasowy biskupa Ryszarda Kasyny.

To, czy nowa data została wyznaczona, zależy od porozumienia się proboszcza z rodzicami. Wskazanie od biskupa było takie, by oczywiście przestrzegać prawa państwowego i kościelnego. – Zachęta była jedynie do tego, by komunie nie odbywały się w lipcu i sierpniu – wyjaśnia Smagliński.

Niektóre parafie na stronach internetowych poinformowały

o zmianie daty. Tak jest np. w Bazylice Mniejszej w Chojnicach. Nowy termin uroczystości to 27 września. Modyfikacja nastąpiła też w parafii Chrystusa Miłosiernego w Chojnicach, gdzie komunie z 17 maja została przeniesiona na 13 września. W poniedziałek ksiądz proboszcz Damian Drozdowski z parafii Podwyższenia

„Znajomy ksiądz powiedział, że raczej nie ma co liczyć, że komunie odbędzie się w maju”

Krzyża Świętego w Leśnie spotkał się z rodzicami. Przedstawił im dostępne opcje. Pierwsza data była wyznaczona na 7 czerwca, a komunie miało przyjąć 31 dzieci. Możliwością było podzielenie dzieci na grupy i zorganizowanie

komunii dla części dzieci w pierwszym terminie, a dla kolejnych we wrześniu. – Sporo zależy od rodziców. Podzielenie na grupy będzie wiązało się też z tym, że teraz próby będzie miała część dzieci, a kolejne potem – mówi proboszcz z Leśna.

Jeszcze w napięciu

Zmiana terminów powoduje, że siostry zakonne i księża będą musieli przeorganizować wiele spraw logistycznych, ale dla rodziców też nie jest to proste. – Już przed Wielkanocą wiedzieliśmy, że może się coś zmienić. Do sklepu, w którym pracuję, przyszedł znajomy ksiądz i powiedział, że raczej nie ma co liczyć, że komunie odbędzie się w maju – mówi Beata Kamińska, mama Mai. Komunie jej córki była zaplanowana na 17 maja. – Dzisiaj już bylibyśmy po wszystkim i odetchnęlibyśmy z ulgą.

Moglibyśmy np. zaplanować wakacje – mówi chojniczanka.

Przygotowania do tej uroczystości pod względem religijnym trwały od początku roku szkolnego. Maja musiała w określonych terminach zdawać egzaminy ze znajomości modlitw. – Tak, już mam wszystkie zaliczone. Nie było łatwo wszystkie modlitwy zapamiętać, ale się udało – mówi Maja. Przed dziewczynką jeszcze próby w kościele i spowiedź święta. – Tym się bardzo stresuję – zaznacza dziewczynka. Medalik i książeczka już są poświęcone.

Jednak poza aspektem religijnym, który dla osób wierzących jest najważniejszy, taka uroczystość wiąże się też z przygotowaniem spotkania dla rodziny i konkretnymi kosztami. Państwo Kamińscy zaplanowali przyjęcie na 25 osób. – Z dziadkami, kuzynostwem, najbliższymi – wyliczają. Miało się ono odbyć w restauracji. Zamówiono też fryzjera, fotografa i panie, które upieką ciasta. Na szczęście większość z tych rzeczy udało się przełożyć na nowy termin. – Jednak liczymy się z tym, że koszty mogą wzrosnąć, ponieważ ceny żywności szybują do góry – mówi Beata Kamińska. Nieaktualne na pewno są przygotowane wcześniej podziękowania dla gości, na których widnieje data 17 maja. Małżonkowie kalkulują, że przygotowanie całej uroczystości będzie kosztować 7-8 tys. zł.

Futerko zamiast żakietu

W szafie wisi piękna alba dla Mai. – Kto wie, czy nie trzeba będzie jej zmienić po tych kilku tygodniach siedzenia w domu w związku z epidemią – mówi Michał Kamiński. Co jest jeszcze do załatwienia? W kwietniu rodzina miała się wybrać na ostatnie zakupy, by córce kupić dwie sukienki, a rodzicom odświętne ubrania. – Dobrze, że nie pojechaliśmy, bo kupiłabym Mai sukienkę z krótkim rękawkiem, a chyba trzeba zmienić plany. Do tego myślę, że trzeba będzie doku-

pić futerko zamiast żakietu, bo tak naprawdę nie wiadomo, jaka we wrześniu będzie pogoda – dodaje pani Beata.

Tradycją już jest, że dzieciom z okazji Pierwszej Komunii Świętej daje się prezenty. O czym marzy Maja? – O króliczku – mówi dziewczynka. Państwo Kamińscy mają nadzieję, że we wrześniu komunie się odbędzie. Natomiast jeśli przysłaby druga fala zachorowań na koronawirusa, nie zdecydują się na przyjęcie dla gości. Biorą pod uwagę tylko uroczystość w kościele. – U siebie nie mielibyśmy tego jak zrobić ze względu na zbyt małe mieszkanie. Musiałabym kupić zastawę, sztucze – wylicza pani Beata.

Również Ireneusz Smagliński podkreśla, że na tę chwilę żaden termin nie jest definitywny, bo nie wiadomo, jak sytuacja z koronawirusem się rozwinie. – W dzisiejszych czasach nie ma żadnej pewnej daty – mówi rzecznik biskupa.

tekst Danuta Niedzielska, fot. dtn, arch. prywatne



Maja nie w tym miesiącu, ale we wrześniu założy białą albę.

Z.H.U.P. ROBEX
Robert Wojcieszczyk

Produkcja:
Czersk, ul. Truskawkowa 3
robexczersk@wp.pl
Sklep – tel. 509 459 395
Właściciel – tel. 509 459 394

- sprzedaż mebli ogrodowych
- altany i zabudowy z drewna
- domki z drewna oraz płoty
- usługi tartaczne

Rabaty i wyprzedaże!
Transport do 100 km w promocyjnej cenie!

Wykonujemy zamówienia według projektu klienta.

www.robex-czersk.pl

...Z miłości do zakupów

GODZINY OTWARCIA
Poniedziałek-Piątek 10:00-18:00
Sobota 10:00-16:00
Niedziela-NIECZYNNE

CHOJNICE
ul. SUKIENNIKÓW 5

/GaleriaKM 609 883 366
biuro@galeriakm.pl

Pędził i wypadł z drogi

Na drodze z Chojnic do Brus doszło do kolizji. W piątkowy poranek młody kierowca opla astry stracił panowanie nad pojazdem. Swoją podróż zakończył na poboczu. Na szczęście nikomu nie stało się nic poważnego.



Kierowcy oraz pasażerowi nic poważnego się nie stało.



Na miejscu zdarzenia ruchem kierowała straż.



Auto zatrzymało się w krzakach.

Zdarzenie miało miejsce w piątek 22 maja około godziny 7.40 na drodze wojewódzkiej nr 235 za Powalkami (w kierunku Brus). – Z ustaleń policji wynika, że 33-latek

nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Mieszkaniec Chojnic stracił panowanie nad pojazdem, który wylądował w rowie – mówi **Magdalena Rol-**

biecka z Komendy Powiatowej Policji w Chojnicach.

Na miejscu pojawili się także strażacy oraz pogotowie ratunkowe. Kierowcy nic się nie stało, nato-

miast jadący z nim pasażer narzekał na ból ręki. Jednak nie okazało się to groźne i hospitalizacja nie była potrzebna. Skończyło się na ogólnych potłuczeniach. 33-latek za popełniony błąd otrzymał man-

dat w wysokości 300 zł. Na jego konto trafiło także sześć punktów karnych. Funkcjonariusze zatrzymali dokumenty rejestracyjne pojazdu. Chojniczanin był trzeźwy.

tekst i fot. ms



Rozkazy zostały wręczone z zachowaniem obostrzeń sanitarnych.

Chojnicka komenda z nowym szefem

Komendant wojewódzkiej policji w Gdańsku wręczył dwa rozkazy na stanowiska kierownicze. Jeden z nich trafił w ręce komendanta Wojciecha Jakubowskiego, który teraz dowodzi w Chojnicach.

O zmianie szefa w chojnickiej komendzie napisaliśmy już w styczniu na naszym portalu. Teraz zarówno były, jak i obecny dowódca otrzymali oficjalne rozkazy. **Wojciech Jakubowski** zastąpił na stanowisku **Tomasza Hinza**, który po awansie pełni funkcję komendanta miejskiego policji w Słupsku. Mimo okazji do świętowania uroczystość

odbyła się w niewielkim gronie. – *Z uwagi na szczególne warunki obostrzeń związanych z przeciwdziałaniem rozprzestrzenianiu się koronawirusa także w komendzie wojewódzkiej obowiązują restrykcje związane z bezpośrednimi kontaktami służbowymi ograniczonymi do minimum* – zaznacza rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Po-

licji w Chojnicach **Justyna Przytarska**. Funkcjonariuszka dodaje, że nie obyło się bez gratulacji przełożonego: – *Komendant wojewódzkiej policji w Gdańsku życzył obu nowym komendantom – słupskiej i chojnickiej jednostki – dużo sukcesów na nowym stanowisku.*

tekst pg, fot. KPP w Chojnicach

MATERIAŁ INFORMACYJNY

Sprawdź wiarygodne źródła:



www.pfr.pl/tarcza

U fryzjera, w restauracji

Zasady bezpieczeństwa w lokalach usługowych

Wszyscy za tym tęskniliśmy. Od kilku dni możliwe są już wizyty w zakładach fryzjerskich, salonach kosmetycznych oraz spotkania w restauracjach, barach i pubach. Poniżej przedstawiamy najważniejsze zasady bezpieczeństwa obowiązujące w tych lokalach zarówno pracowników, jak i klientów.



ZAKŁAD FRYZJERSKI I KOSMETYCZNY

- Przyjmowanie klientów po umówieniu wizyty na konkretną godzinę, telefonicznie lub online.
- Klient nie może oczekiwać na usługę w poczekalni, czyli tyłu klientów ile stanowisk pracy.
- Obowiązek noszenia przez klientów maseczek i rękawiczek (jeśli zabieg na to pozwala).
- Obowiązek noszenia przez obsługę zakładu: maseczek/przyłbic oraz rękawiczek jednorazowych i gogli (niewymagane w wypadku noszenia przyłbicy).
- Używanie rękawiczek jednorazowych.
- Zalecane co najmniej 2m dystansu między stanowiskami pracy.
- Umieszczenie w pomieszczeniach płynów do dezynfekcji w celu odkażenia każdej dotykanej powierzchni co najmniej 2-3 razy dziennie i na koniec każdej zmiany.
- Zalecany zakaz używania telefonów komórkowych w trakcie wykonywania usługi – zarówno przez pracownika, jak i klienta.
- Zalecany pomiar i rejestrowanie temperatury ciała pracowników za pomocą termometru bezdotykowego przed rozpoczęciem pracy.



RESTAURACJA PUB BAR

- Limit osób w lokalu – na 1 osobę muszą przypadać co najmniej 4 m².
- Zachowanie 2m odległości między stolikami.
- Obowiązkowa dezynfekcja rąk przez klientów przy wejściu do lokalu.
- Goście restauracji mogą zdjąć maseczki, kiedy usiądą przy stolikach.
- Liczej przy jednym stoliku może przebywać rodzina lub osoby mieszkające razem.
- Obowiązkowa dezynfekcja stolika po każdym kliencie.
- Obowiązkowe noszenie maseczek oraz rękawiczek przez kucharzy oraz obsługę lokalu gastronomicznego.
- Należy wyłaczyć z użycia przestrzenie samoobsługowe – bary sałatkowe, bufety oraz dozowniki do samodzielnego nalewania napojów.
- Umieszczenie informacji o maksymalnej liczbie gości przy wejściu do lokalu.



Więcej informacji na: gov.pl/tarczaantykryzysowa oraz na stronie internetowej Twojego banku.

• INTERWENCJA „CZASU CHOJNIC”, TEL. 52 396 10 10

Wyjście na plac zabaw to jest wyprawa



Mamy proszą, by na Iglach powstał plac zabaw dla ich pociech. W spotkaniu uczestniczyła też Kornelia Żywicka, szefowa „Czwórki”.

– Chciałabym małą karuzelę, piaskownicę i huśtawkę – mówi o swoich marzeniach czteroletnia Liliana Żalikowska. Dziewczynka mieszka na Iglach i by pobawić się na placu zabaw, musi wraz z dorosłymi iść na osiedle Bursztynowe bądź do Czartołomia. Rodzice proszą, by w tej części Chojnic powstało miejsce zabaw dla najmłodszych.

O plac zabaw mieszkańcy Igieł proszą już od wielu lat. Na dowód tego przytaczają artykuł z „Czasu Chojnic” z 2011 roku, w którym mówili o tej samej prośbie. Na zdjęciu sprzed dziewięciu lat jest m.in. Julia. Dziś to już młoda kobieta, która ma 19 lat i nie doczekała się miejsca zabaw dla dzieci – nawet jeśli powstanie, to ona sama już z niego nie skorzysta.

Bez atrakcji

Rodzice maluchów mówią, że mieszkają na peryferiach Chojnic, a najbliższe place zabaw mają w Czartołomiu i na osiedlu Bursztynowym. – Przecież małych dzieci nie można puścić samych tak daleko. Trzeba po prostu podjechać samochodem lub rowerami – mówią młode mamy. Justyna Mietelska dodaje, że z trojgiem swoich pociech jeździ raz w tygodniu do takich miejsc, żeby miały jakąś atrakcję. – Tu na

Iglach nie ma kompletnie nic; ani placu zabaw, ani boiska – mówią Justyna Mietelska, Weronika Żalikowska i Elżbieta Błaszowska. To młodsze pokolenie zupełnie nie pamięta, że kiedyś na Iglach

„Sądzimy, że dzieci jest łącznie około 50

był plac zabaw. Mieścił się on przy byłej hydroforni, ale dziś z niego już nic nie pozostało. – Do teraz został tylko betonowy plac – dodaje jeden z mieszkańców. – Lubię się bawić na placu zabaw. Chciałabym małą karuzelę, huśtawkę i piaskownicę – mówi czteroletnia Lilka Żalikowska.

Nie ma nawet boiska i starsi chłopcy jeżdżą pokopać piłkę do Czartołomia. Młodszych dzieci ze względu na bezpieczeństwo nie można puścić samych na odległe place zabaw.

Jest dla kogo

Igły to dość rozległy teren. Część mieszkańców skupiona jest w blokach, część w tzw. dworcu i w domach jednorodzinnych. – Sądzimy, że dzieci jest łącznie około 50 – mówi Weronika Żalikowska. W blokach mieszka m.in. Krzysztofa Zakrzewska, która jest mamą siedmiorga dzieci. Najmłodsze mogłyby jeszcze skorzystać z placu zabaw.

Mieszkańcy Igieł wskazują kilka lokalizacji, w których ewentualnie widzieliby miejsce zabaw dla najmłodszych: przy samym dworcu, przy nieczynnej hydroforni, może przy blokach bądź w tzw. trójkącie, czyli na gruncie, który należy do Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin. Szczególnie ta ostatnia lokalizacja była rozważana kiedyś przez miasto. Igły należą do samorządu mieszkańców osiedla nr 4, którego przewodniczącą jest Kornelia Żywicka. Szefowa osiedla mówi, że dwa lata temu uczestniczyła w wizji lokalnej na Iglach razem z burmistrzem Arseniuszem Finsterem. – Tak zwany trójkąt wymaga wykarczowania, nawiezenia ziemi i zaangażowania dużych środków finansowych – wyjaśnia. Środki z budżetu osiedlowego zostały przekazane na inne place zabaw na osiedlu nr 4.

Zdaniem urzędników

Jarosław Rekowski, dyrektor wydziału komunalnego w Urzędzie Miejskim w Chojnicach, uważa, że największy problem jest w terenie, na którym inwestycja miałaby powstać. Proces może być długotrwały. – Zintensyfikować działania w tej kwestii mogą sami mieszkańcy – mówi. Jeśli napiszą petycję, powinni ją przekazać do swojego samorządu mieszkańców. Potem trzeba będzie wybrać grunty i ustalić, kto jest ich właścicielem. – Od tego jest dyrektor Jacek Marczewski, a od planowania – Waldemar Gregus – wyjaśnia Rekowski.

Do tego trzeba też zaplanować inwestycję w budżecie miejskim.



Krzysztofa Zakrzewska jest mamą siedmiorga dzieci. Na zdjęciu z najmłodszym Bartusiem, który ma półtora roku.



Mieszkańki policzyły, że na Iglach może mieszkać około 50 dzieci.



Lilanka Żalikowska najbardziej marzy o karuzeli.



To jedno z miejsc, które zdaniem rodziców mogłoby być wykorzystane na miejsce zabaw.

– Plac zabaw ma cieszyć dzieci poprzez kolorowe zabawki i ich różnorodność. To nie może być jedna zabawka czy połamana piaskownica – mówi Rekowski i podkreśla, że na to trzeba czasu i pieniędzy. Samo ustalenie właścicieli, wykup czy zamiana gruntów to długotrwały proces. – Kreatorem tych wszystkich działań powinien być samorząd mieszkańców – podkreśla dyrektor.

Burmistrz Arseniusz Finster mówi, że wywiązał się wobec miesz-

kańców z obietnicy budowy drogi na Iglach, natomiast przyznaje, że z tej dotyczącej placu zabaw już nie. – Obawiam się, że w najbliższym czasie też się z tego nie wywiążę ze względu na środki finansowe – tłumaczy. Zapewnia jednak, że chętnie spotka się z mieszkańcami na miejscu i posłucha, co mają do powiedzenia.

tekst i fot.
Danuta Niedzielska

Miejski Zakład Komunikacji Sp. z o.o.
89-600 Chojnice, ul. Angowska 53
tel. 52 397 65 11/12; 52 397 22 00

Zaprasza do OKRĘGOWEJ STACJI KONTROLI POJAZDÓW

Prowadzimy badania techniczne wszystkich rodzajów pojazdów

W listopadzie i grudniu zapraszamy na bezpłatne sprawdzanie i ustawianie świateł

PAMIĘTAJ!
DOKONUJĄC PRZEGLĄDU TECHNICZNEGO W NASZEJ STACJI KONTROLI POJAZDÓW, **DBASZ O BEZPIECZEŃSTWO SVOJE I SVOJEJ RODZINY ZAPRASZAMY**

Wraz z badaniem technicznym wykonanym w naszej Stacji Kontroli Pojazdów otrzymają Państwo płyn do spryskiwaczy szyb (5 l)



-20% na wszystkie ZESTAWY LEGO®

1.06 DZIEŃ DZIECKA sprawdź

© 2020 The LEGO Group

Barbie
Color Reveal
Lalka w tubie
+ 7 niespodzianek
Mattel
3+

99,99 zł



Wesoły padzik malucha
Fisher-Price
6 M+

54,99 zł 49,99 zł

Nerf N-Strike Elite Splitstrike BattleCamo
2 wyrzutnie które można połączyć w jedną, zasięg 22 m
Hasbro
8+

109,99 zł



Wiaderko
do piasku Lodziarnia,
10 elementów
Playmobil
2+

59,99 zł 39,99 zł

Super Zings 4
Saszetka
z 2 figurkami
**MagicBox
Toys**
3+



9,99 zł



Pianinko malucha
Fisher-Price
6 M+



99,99 zł 85,99 zł



Psi Patrol
– Tańcząca wieża
Gra
Spin Master
4+

45,99 zł 39,99 zł



Zestaw
ogrodowy
Bosch z taczka
Klein
3+

99,99 zł

Kosiarka
do robienia
baniek
3+



59,99 zł 45,99 zł

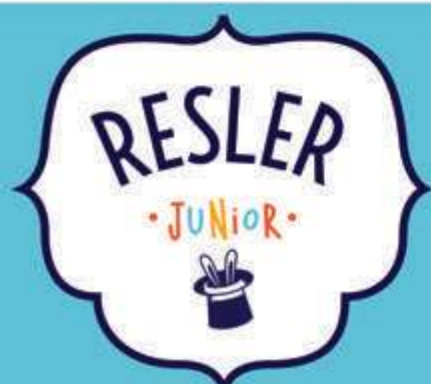


EverDreamerz
Figurka
+ 7 niespodzianek
Playmobil
7+

64,99 zł

Oryginalna
kostka
Rubika, 3x3
Bez naklejek!
Rubik's
6+

59,99 zł 55,99 zł



PROMOCJA NA DZIEŃ DZIECKA
29 maja - 1 czerwca
Za **50 zł** kupujesz – nagrodę otrzymujesz!

ul. Stary Rynek 22, Chojnice • www.reslerjunior.pl

Oferta ważna do 1 czerwca 2020 r. lub do wyczerpania zapasów.



Ludzie z misją. Objęli rządy 30 lat temu



Stefan Błaszczak został pierwszym wójtem gminy Konarzyny. Jego kontrkandydatką w 1990 roku była Maria Kozłowska.

Dokładnie przed 30 laty, 27 maja 1990 roku, odbyły się w Polsce pierwsze wolne wybory. Wówczas to rady miejskie i gminne wyłaniały burmistrzów i wójtów. Osoby te z pewnością trwale zapisały się na kartach historii. Jak są wspomniane? Czym się zajmują?

27 maja przypada Dzień Samorządu Terytorialnego. W tym roku ta data jest tym bardziej wyjątkowa, że przypada w okrągłą rocznicę pierwszych wolnych wyborów. Również 30 lat temu wybierano bowiem skład rad miejskich i gminnych. Było to pokłosie zmian na scenie politycznej, a demokratycznie wybrane gremia miały zastąpić PRL-owskie rady narodowe. Frekwencja 27 maja 1990 roku nie była szczególnie wysoka – do urn poszło 42 proc. obywateli. Większość mandatów trafiła do osób związanych z Solidarnością lub lokalnymi komitetami wyborczymi. W tamtych czasach to rady wybierały burmistrzów czy wójtów. Mógł to być jeden z radnych, ale nie musiał.

Jak sytuacja wyglądała w powiecie chojnickim? Kto został pierwszym wójtą Chojnic, Czerska, Brus oraz gmin Chojnice i Konarzyny? Jak te osoby zapisały się na kartach historii? Czym się zajmują obecnie? Zachęcamy do zerknięcia na nasz przegląd (na tej i sąsiedniej stronie), który z konieczności musi być mocno skrótowy. W kolejnych numerach „Czasu Chojnic” chętnie będziemy wracać do tematu – w związku z okrągłą rocznicą, ale także dlatego, że to ważna część naszej lokalnej historii.

Człowiek z wizją

Pierwszym burmistrzem Czerska po zmianach ustrojowych był Krzysztof Gogolewski. Rządził miastem w latach 1990-1994.

Pochodził z Brwinowa, miasteczka pod Warszawą. Został wybrany przez radnych pierwszej kadencji. Przewodniczącym rady miejskiej był wówczas Piotr Ferens. – *To były zupełnie inne czasy od tych, które mamy obecnie, nawet trudno to sobie wyobrazić, ale mąż miał swoją wizję miasta. Wiele udało się zrobić, ale nie jemu samemu, lecz całej radzie miejskiej* – wspomina żona burmistrza, Grażyna Gogolewska. Także ona nie pochodzi z Czerska. Jak mówi, z jednej strony pomagało to jej i mężowi spojrzeć szerzej na przyszłość miasta i otworzyć je na świat, ale z drugiej zdarzało się, że im to wypominano. – *Mąż wracał późno z pracy. Swoją funkcję postrzegał jako misję. Nadawał się do tego, chociaż prawda jest taka,*

że wszystkim się nie dogodzi – mówi pani Grażyna.

Po zakończeniu kadencji Gogolewski pełnił różne funkcje w samorządzie. Był między innymi dyrektorem chojnickiego szpitala. To za jego rządów dokończono budowę obiektu przy ulicy Leśnej i przeniesiono tam placówkę. Było to duże i trudne przedsięwzięcie, ale jednak udało się tego dokonać. Pierwszy burmistrz Czerska zmarł nagle 5 stycznia 2008 roku. – *To się stało podczas polowania. Mąż kochał las i myślistwo. To był piękny dzień, a on miał jeszcze wiele planów. Zdażył już zaprosić znajomych na swoje 60 urodziny i naszą 35 rocznicę ślubu. Niestety, obu jubileuszy już nie doczekał* – opowiada małżonka. W 2015 roku radni przyznali mu pośmiertnie tytuł Zasłużonego dla Czerska. Jego imię nosi też jeden ze skwerów w mieście.

Rządzi trzy dekady

O ile w naszych samorządach władze zmieniały się już kilka razy, to w gminie Chojnice od czasów transformacji ustrojowej rządzi jedna osoba. Zbigniew Szczepański kieruje gminą wiejską od 30 lat. Pamięta dobrze początek swoich rządów, chociaż jak zaznacza, wójt wcale zostać nie chciał. – *W 1990 roku miałem młodą żonę, trzyletniego syna i stabilną pracę w PGR-ze w Ciechocinie. Kierować całą gminą nie planowałem, bardziej skłaniałem się ku funkcji przewodniczącego rady* – wspomina. W wyborach sprzed 30 lat został radnym z okręgu Ostrowite-Ciechocin. Wybory były pośrednie, więc wójta wybierali radni spośród siebie. Układanka potoczyła się tak, że Szczepański został wskazany jednogłośnie. Przewodniczącym rady został Kazimierz Landowski, a jego zastępcą Waldemar Niciejewski.

Pierwsza kadencja nie była łatwa. System demokratycznych samorządów dopiero się tworzył. Nie było jeszcze organów kontrolnych. – *Władza była wtedy ogromna, ale*

i wielkie problemy do rozwiązania. Stare i nowe przepisy. Likwidacja POM-u w Niezychowicach, a później PGR-ów. Rozwiązania były tylko ekonomiczne, a brakowało spojrzenia państwa na ten problem społeczny – przyznaje wójt. W 1990 roku samorząd borykał się z problemem wysychających studni. Trzeba było budować wodociąg, kanalizację, sieć telefoniczną. – *Można powiedzieć, że wtedy finanse były stabilne, ale często brakowało przepisów. Teraz te drugie już są, ale sprawa pieniędzy stała się niepewna* – komentuje Szczepański, który niedawno dostał 30 z rzędu jednogłośnie absolutorium.

Chciał być radnym, a został wójtem

Stefan Błaszczak w 1990 roku został pierwszym wójtem gminy Konarzyny. Jego zdaniem nie sztuką jest obalić komunę. – *Sztuką jest to miejsce po niej wypełnić nowymi treściami* – mówi. W pierwszych wyborach samorządowych wziął udział, choć – jak podkreśla – nie myślał wtedy o tym, by zostać wójtem. – *Startowałem, by uzyskać mandat radnego gminnej rady. Tak się stało, że go nie uzyskałem. Ale rada gminy postanowiła mi powierzyć mandat wójta. Przewaga głosów była niewielka, ale liczy się wynik* – dodaje. Kontrkandydatką Błaszczaka była wtedy Maria Kozłowska.

Był wójt od 42 lat prowadzi lecznicę weterynaryjną. Od września ubiegłego roku przebywa na emeryturze. – *Mam kolegów, którzy z dniem emerytury rzucili buty, strzykawki oraz fartuchy i powiedzieli: koniec. Myślałem, że to będzie takie łagodne przejście, trochę wyhamuję i pojedę zwiedzić świat. Tymczasem od momentu przejścia na emeryturę mam więcej pracy niż dotychczas* – mówi. Jego wielką pasją są podróże i trekking. Z rodziną zdobył już m.in. najwyższy szczyt Afryki – Kilimandżaro.

tekst Ramona Wieczorek,
Stanisław Kamiński,
Patrycja Gierszewska,
fot. Patrycja Gierszewska

REKLAMA

mono: 300-320Wp

mono: HC 330-370Wp

Cena z montażem: 3799 z VAT 8%/1KWp

W ofercie dla firm: od 2800 netto

Możliwość leasingu

12-25 LAT GWARANCJA

10 LAT GWARANCJA

HUAWEI solarEdge

Fronius

Afore

5BB

9BB

- RZĄDOWY PROGRAM „MÓJ PRĄD” 5000 zł DOTACJI
- KORZYSTNY KREDYT 3,6% W SKALI ROKU
- ODLICZ 17% OD PODATKU DOCHODOWEGO
- **tel. 606 693 196**

Rodzina była ważniejsza niż polityka

Początki samorządności w Chojnicach były, jak wszędzie, burzliwe. – Wszyscy dopiero uczyliśmy się demokracji. Pamiętam, że sesje trwały nawet do 2.00-3.00 w nocy. To też oddaje skalę problemów – mówi Robert Wajlonis, który pracuje w chojnickim ratuszu od początku 1993 roku. Pierwszym burmistrzem miasta był Leszek Chamier Cieminski, który piastował tę funkcję w latach 1990-92. – Do dziś wiele osób to pamięta i z życzliwością go wspomina – mówi jego syn Wojciech.



Bliscy podkreślają, że pierwszy burmistrz zawsze stawiał rodzinę na pierwszym miejscu, nawet gdy miał wiele obowiązków zawodowych. Pracował w KRUS-ie, ale miał się też innych zajęć. Lubił zajmować się rzeczoznawstwem majątkowym.

Leszek Chamier Cieminski był rodowitym chojniczaninem. Po studiach na wydziale budownictwa wrócił do rodzinnego miasta. Od 1980 roku pracował w Mostostalu jako konstruktor, a kilka lat później zaczął pracę w PeBeRoL. W latach 90. był radnym dwóch kadencji. W 1990 roku został powołany na urząd burmistrza Chojnic z rekomendacji Solidarności. – Wówczas to radni wybierali włodarza: albo spośród siebie, albo z zewnątrz – wyjaśnia **Robert Wajlonis**, sekretarz i dyrektor generalny Urzędu Miejskiego w Chojnicach, który w ratuszu pracuje od stycznia 1993 roku. Dobrze pamięta początki samorządności. – Wiązały się z nimi pewne nadzieje, jak po każdej rewolucji. Do głosu doszli ludzie, którzy

zastąpili się w walce z komunizmem. Jednocześnie sytuacja była niepewna. To była praca w stresie. Nie było wiadomo, czy kolejnego dnia nadal będzie się miało dane stanowisko, szczególnie dotyczyło to osób funkcyjnych. Zmiany ustrojowe wymuszały szereg działań, a jednocześnie nie było jasnych zasad, jak je przeprowadzić. Wszyscy dopiero uczyliśmy się demokracji – wspomina.

Zaangażowany w życie rodzinne

I właśnie w czasach przemian politycznych i gospodarczych miasto reprezentował Leszek Chamier Cieminski. Funkcję burmistrza piastował do października 1992 roku. Jego bliscy wspominają, że choć rola ta była dla niego ważna, to nigdy nie przedkładał jej nad rodzinę. – Poważ-

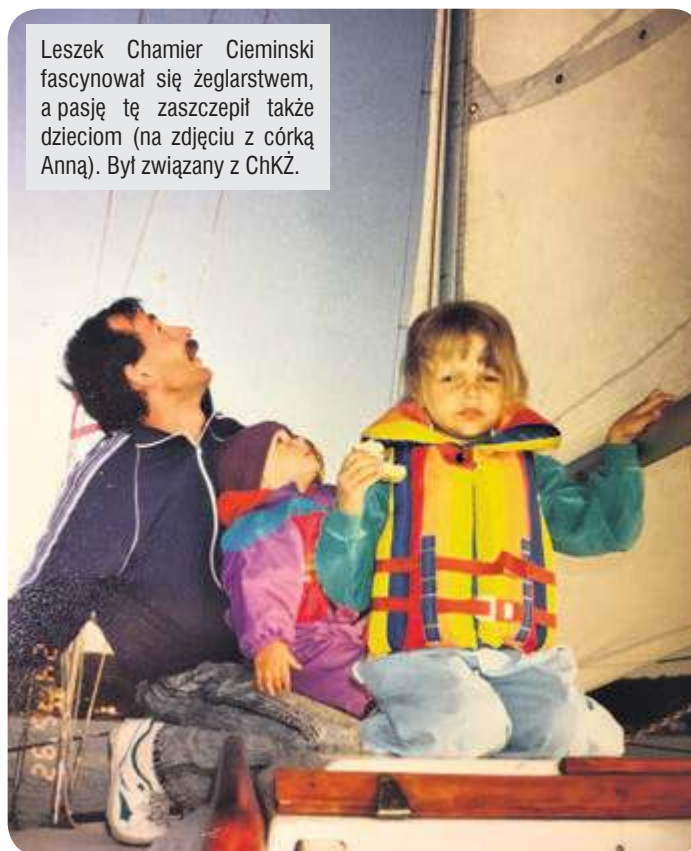
nie traktował swoje obowiązki, ale nie odbywało się to naszym kosztem. Staraliśmy się wszystko pogodzić. Pamiętam, że kiedyś byłam z mamą u dentysty, czego bardzo nie lubiłam. Tata przyjechał prosto z ratusza, żeby być przy mnie i mamie – wspomina jego córka **Anna Kwiatkowska**.

Leszek Chamier Cieminski po odejściu z funkcji coraz bardziej oddalał się od polityki na rzecz działań społecznych. – Na tym naprawdę mu zależało. Podejmował inicjatywy związane na przykład z koncertami czy warsztatami dla ojców. Był głęboko wierzący. Angażował się w wychowanie, a było nas czworo, więc było co robić – mówi syn **Wojciech Chamier Cieminski**.

Do roli pełnionej w latach 90. był burmistrz chętnie wracał w rodzinnych opowieściach, ale jak mówią bliscy, nie żył przeszłością. Po zakończeniu drugiej kadencji jako radny miasta wycofał się z czynnej polityki, choć chętnie służył radą. W ostatnich latach życia walczył z chorobą. Po śmierci w 2018 roku został uhonorowany tytułem Zasłużonego Obywatela Miasta. – Dla niego to na pewno byłoby bardzo ważne, że jego działania zostały docenione. Dla nas jako rodziny istotna jest świadomość, że to, co robił tata, zostało zauważone także przez innych – dodaje syn.

Trudna i daleka droga

W składzie pierwszej rady miejskiej znaleźli się: **Jacek Bartkowiak**,



Leszek Chamier Cieminski fascynował się żeglarstwem, a pasję tę zaszczepił także dzieciom (na zdjęciu z córką Anną). Był związany z ChKŻ.

Andrzej Brunka, **Leszek Chamier Cieminski**, **Ludwik Gólski**, **Andrzej Górniewicz** (przewodniczący w latach 1991-92), **Elżbieta Grzonkowska**, **Edmund Husarek**, **Janusz Januszewski**, **Marian Jarzyna**, **Stanisław Kowalik**, **Hieronim Kurek**, **Henryk Lewandowski**, **Edmund Łangowski**, **Andrzej Mielke**, **Zbigniew Muchowski**, **Piotr Niciejewski**, **Zbigniew Opas** (przewodniczący w latach 1990-91), **Krystyna Orłowska**, **Janusz Palmowski**, **Edmund Piękny**, **Tadeusz Rudnik**, **Stanisław Sobczak** (przewodniczący od 1992 roku), **Barbara Stachowicz**, **Marek Szank**, **Jerzy**

Szulc, **Bernard Wałdoch**, **Jerzy Wawrzyniak** i **Janusz Ziarno**. Na liście są również ówczesni urzędnicy, bo nie było to wtedy postrzegane jako coś niestosownego. – Sesje czasem trwały nawet do 2.00-3.00 w nocy. Pamiętam też, że na wybory ówczesne zakłady pracy dostarczały poczęstunek: ryby, drożdżówki, wędliny... – wspomina Wajlonis. – Nie były to łatwe czasy. W 1998 roku nastąpiła druga reforma samorządowa. To była już inna rzeczywistość. Przez 30 ostatnich lat przebyliśmy naprawdę trudną i daleką drogę.

tekst **Ramona Wieczorek**,
fot. arch. rodzinne

Schowałem się w Brusach przed internowaniem. I zostałem

– Największym technicznym problemem Brus był brak energii, mocy elektrycznej i gazowej. Zadałem sobie pytanie: jak tu rozwijać gminę? – wspomina **Kazimierz Cyranowicz**, który po wolnych wyborach został pierwszym burmistrzem Brus. Było to w 1990 roku.



Skład rady w latach 1990-1994: **Kazimierz Cyranowicz** – burmistrz, **Andrzej Wiecki** – przewodniczący rady, **Paweł Pałuczak** – wiceprzewodniczący rady, **Marian Coppa**, **Antoni Cybulski**, **Robert Frymark**, **Jan Gadzała**, **Walerian Kłopotek**, **Główniczewski**, **Jan Gostomski**, **Andrzej Jażdżewski**, **Grzegorz Kosiedowski**, **Paweł Kinka**, **Franciszek Lendowski**, **Józef Mikołajczyk**, **Piotr Napiątek**, **Marian Napiontek**, **Roman Sarnowski**, **Marian Ossowski**, **Jan Pałubicki**, **Bernard Pick**, **Hubert Stoltmann**, **Krystyna Warnke**, **Stanisław Weltrowski** i **Marian Wróblewski**.

Kazimierz Cyranowicz urodził się na Kujawach i sporą część życia spędził w Bydgoszczy. Po zdaniu matury jego ulubiony profesor Wróna namówił go na studia. Cyranowicz zdał egzamin na Politechnikę Gdańską. Niestety jego rodzice nie byli w stanie finansować nauki, więc przeszedł na

studia wieczorowe na WSI w Bydgoszczy. Tam były dwa lata nauki ogólnej, a specjalizację z budownictwa miejskiego i przemysłowego zrobił na Politechnice Poznańskiej. – Studia magisterskie odbyłem również w Poznaniu, ale już w specjalności ekonomika i organizacja budownictwa – mówi.

W czasie studiów cały czas pracował w budownictwie na różnych stanowiskach, zatrudniony był m.in. w Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego w Bydgoszczy, Bydgoskim Przedsiębiorstwie Robót Wykończeniowych i Elewacyjnych. Stanowiska przez niego obejmowane to np. technik,

majster i kierownik budowy. Potem rozpoczął pracę w Miastoprojekcie Bydgoszcz na stanowiskach konstruktora i projektanta. Następnie opracowywał głównie opinie techniczne oraz ekspertyzy konstrukcyjne i wdrażał nowe technologie. Gdy rozpoczął studia doktoranckie, wprowadzono stan wojenny. – A ponieważ wybrano mnie do sześcioposobowej Zakładowej Komisji „Solidarności”, musiałem w niej działać. Byliśmy śledzeni i grożono nam internowaniem. Dawano nam paszporty w jedną stronę, ja z tego nie skorzystałem, ale czterech kolegów owszem – wspomina.

Uprawiał warzywa

Dodaje, że takim działaczom jak on nie dawano pracy w biurze, żadnych opracowań. – Była praca akordowa i nie było pieniędzy. Wobec zagrożenia bytu rodziny, a miałem dwoje dzieci, i ewentualnego internowania schowałem się w Brusach na jakiś czas, a ten czas trwa do dzisiaj – śmieje się. Na miejscu u teściowej prowadził gospodarstwo rolne, a potem uprawiał warzywa.

Ostatni rok przed wyborem na burmistrza pracował w NRF i na wynagrodzenie nie narzekał. Potem zaczęła się przygoda z administracją samorządową. – Telefony, naciski teściowej, żony i nieformalnej grupy mieszkańców Brus, a do tego moja polskość – to wszystko skłoniło mnie do wystartowania w pierwszych wyborach na burmistrza. Chciałem budować nową rzeczywistość po tym,

co przeszedłem w Bydgoszczy, po zrujnowaniu mojego dorobku zawodowego – mówi. Cyranowicz nie był jedynym kandydatem. Łącznie o fotel burmistrzowski starało się czterech kandydujących, ale to on zwyciężył.

Brak funduszy

Jaki był wówczas największy problem? – Największym technicznym problemem Brus był brak energii, mocy elektrycznej i gazowej. Zadałem sobie pytanie, jak tu rozwijać gminę – mówi. Szczęśliwie udało się dzięki dobrym kontaktom w Bydgoszczy rozwiązać pierwszy problem. – Drugi z gazem nie, ale zostawiłem program gazyfikacji, który do dzisiaj niestety nie został zrealizowany – dodaje. – Brakowało pieniędzy na wypłaty dla nauczycieli. Musieliśmy brać kredyt. Problemy się piętrzyły.

Jak mówi, sporym kłopotem był brak znajomości środowiska, ludzi i ich mentalności. – O tym wszystkim można by napisać dobrą książkę – dodaje. Natomiast wybór na pierwszego burmistrza w wolnych wyborach miał dla Cyranowicza spore znaczenie. – Poznałem bliżej ciekawe środowisko Brus, a szczególnie tych zwykłych i często bardzo biednych ludzi, u których zaskoczyła mnie życiowa mądrość – wspomina. – Jak mogłem, tak pomagałem, wykorzystując swoje przygotowanie i doświadczenie zawodowe.

tekst **Danuta Niedzielska**,
fot. UM w Brusach

Piły i wiertarki ucichły. Nie ma pieniędzy



Na razie w centrum kultury nie widać budowlanców.

Prace przy centrum kultury w Brusach zostały wstrzymane. Nie udało się zdobyć dofinansowania z urzędu marszałkowskiego.

Budowa centrum kultury to potężna i kosztowna inwestycja. Jej wartość wyceniona została na 8 mln zł. Obiekt cały czas jest wyłączony z użytkowania, a pracow-

nicy przenieśli się m.in. do chaty w Brusach-Jagliach.

Zostało wykończenie

Remont ruszył już w 2019 roku. – Dwa etapy, które były zaplano-

wane, zostały zrealizowane – mówi Witold Ossowski, burmistrz Brus. Co w tym czasie zrobiono? – Wymieniono m.in. okna, wykonano instalację kanalizacyjną, prze-

budowano ściany – wylicza Anna Orlikowska, dyrektorka centrum kultury w Brusach. Zaplanowano budowę nowych pomieszczeń administracyjnych i magazynowych. Wreszcie przyszedł czas na ostatnią część. – W tym etapie miały się odbyć prace wykończeniowe: kładzenie płytek na ścianach, posadzkach, wykonanie instalacji nagłośnieniowej, zrobienie elewacji, montowanie windy, schodolazu, kurtyny. Jeszcze sporo prac jest do wykonania – mówi Orlikowska.

Nie ma funduszy

Miał być ogłoszony przetarg na trzeci etap, ale nie ma pieniędzy. – Ubiegaliśmy się o dofinansowanie z urzędu marszałkowskiego, a dokładnie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i mieliśmy szansę może nie na milion złotych, ale co najmniej 500 tys. zł

„W czasie epidemii wszystkie środki zostały skierowane do domów pomocy społecznej

byśmy otrzymali – uważa Witold Ossowski. Padły wstępne deklaracje, ale niestety na tym się skończyło. – W czasie epidemii wszystkie środki zostały skierowane do domów pomocy społecznej. Dlatego nasz projekt nie otrzyma dofinansowania – wyjaśniał na sesji wóldarz. Dodał, że jest to spore utrudnienie i niewykluczone, że czas wykonania inwestycji się przedłuży. Jej realizacja miała się zakończyć w grudniu tego roku. Burmistrz zapewniał, że będzie starał się pozyskiwać środki zewnętrzne, a ostateczne decyzje co do dalszych losów centrum kultury mają być podjęte w niedługim czasie.

tekst Danuta Niedzielska, fot. UM w Brusach

Radni i strażacy w krzyżowym ogniu

– Mamy autobus marki Jelcz z lat 90. i śmieciarkę, która – jak mówił wcześniej mój kolega – powinna zostać na wysypisku – argumentował na sesji radny Michał Szczepański. Nie do końca rozumiał, dlaczego kupowany jest nowy wóz strażacki, który trafi do OSP w Leśnie, skoro na innych inwestycjach się oszczędza.

Dyskusja na temat zakupu wozu strażackiego rozgorzała przy omawianiu uchwały dotyczącej zmiany w budżecie. Radny Michał Szczepański kilka chwil wcześniej wspominał o drogach, które miały być robione w różnych miejscowościach, a jednak nie ma na nie funduszy.

Dlatego chciał się dowiedzieć, dlaczego gmina decyduje się m.in. na zakup wozu strażackiego z przeznaczeniem dla OSP w Leśnie. – To inwestycja, której nie rozumiem. Nie wiem, czy jest potrzebna – pewnie tak jest – ale interesuje mnie kolejność dokonywania wyboru – mówił.

Wraki na ulicach

Szczepański dodał, że gmina ma sporo majątku w postaci budynków i pojazdów. – Mamy autobus mar-

ki Jelcz z lat 90., który codziennie dowozi dzieci do szkoły. Chwilowo akurat „odpoczywa”. Mamy śmieciarkę, którą codziennie widzimy na ulicach. Nie wiem, z którego jest roku, ale tak jak już wcześniej kolega wspominał, powinna zostać na wysypisku – mówił.

Podkreślał, że OSP w Leśnie ma jelcza, który został kompleksowo odrestaurowany. – Rocznikowo stary, ale nowy sprzęt – mówił. – Wyjeżdża dwa razy w miesiącu i wymieniamy go na nowy.

Z drugiej strony Szczepański nie negował potrzeby zakupu wozu dla OSP w Leśnie. – Jest potrzebny tej miejscowości, bo jednostka w Leśnie wyróżnia się na tle innych – mówił.

Straż w Leśnie otrzymała jelcza od Ministerstwa Obrony Narodo-

wej do usuwania skutków nawałnicy w 2017 roku. Taki sam pojazd otrzymały Brusy, a w użyczenie przekazały go jednostce w Lubni. Oba wozy mają po około 30 lat. Od samego początku były z nimi problemy techniczne. Ostatecznie jednak zostały doprowadzone do dobrego stanu. Niestety, wóz z Leśna podczas niedawnego wyjazdu na akcję uległ awarii i obecnie jest w naprawie. Jednostka została bez wozu bojowego.

Decydowała kasa

Burmistrz Witold Ossowski wyjaśniał, że jest problem z otrzymaniem dofinansowania na pojazdy oświatowe i te dla Zakładu Gospodarki Komunalnej. – Raczej musielibyśmy je kupować z własnych środków – mówił wóldarz.

Natomiast nowy wóz bojowy, który docelowo trafi do leśńskiej jednostki, otrzymał spore dofinansowanie, bo w wysokości 550 tys. zł. – To bardzo duża kwota. Nawet na zakup samochodu w Brusach nie otrzymaliśmy takiej dotacji – mówił Ossowski. Cena zakupu pojazdu może wynieść nawet 800 tys. zł. Burmistrz dodał, że gdyby środki zewnętrzne były niższe, np. w kwocie 300 tys. zł, byłoby trudniej zdecydować się na kupno pojazdu.

Nie bez znaczenia jest też to, że OSP w Leśnie znajduje się w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. To sieć najważniejszych jednostek, które są w stanie szybko

dotrzeć na miejsce akcji. Decyzja o zakupie jest opiniowana także przez komendanta powiatowego i wojewódzkiego straży. – Odpowiadamy za bezpieczeństwo – dodał Ossowski.

Dyskusji przysłuchiwał się radny Tomasz Dorszyński, który działa w OSP w Leśnie. – Dziwi mnie, że pan jako strażak porównuje wóz do autobusu i śmieciarki. Wóz powinien być sprawny. Jestem szczęśliwy, że ten pojazd trafi do Leśna – mówił. Ripostował Szczepański, który działa w OSP w Lubni. – Nie kwestionuję konieczności zakupu wozu, chodzi o sposób wyboru kolejności inwestycji – odpowiedział.

Danuta Niedzielska

Jednostka OSP w Leśnie jest bardzo dobrze wyposażona. – Każdy sprzęt jest dla nas cenny; od przysłowiowej łopaty i miotły po pojazdy – mówi Mirosław Radtke, prezes OSP w Leśnie. Obecnie z użytku wyłączony jest bojowy jelcz, który uległ awarii. Jednostka dysponuje iveco – lekkim wozem do ratownictwa technicznego. Na wyposażeniu ma m.in. łódź ratowniczą, sanie lodowe, urządzenia hydrauliczne, pompy i agregaty. – Każdy sprzęt jest ważny. Najważniejsze jest, żeby miał go kto obsługiwać, bo po co miałby być, gdyby w jednostce nie było ludzi – podkreśla Radtke.

Szukają sprawcy kraksy

– Tata siedział na poboczu i był w szoku. Nie wiem, jak można zostawić raną osobę i po prostu odejść – mówi syn poszkodowanego mężczyzny. Na ścieżce rowerowej koło Spierwi zderzyło się dwóch rowerzystów. Rodzina szuka świadków tego zdarzenia.

Do wypadku doszło na ścieżce rowerowej tuż za Męcikałem w środę 20 maja. Około godz. 11.00 starszy chojniczanin spokojnie jechał sobie w kierunku Brus. – Tata poruszał się swoją połową ścieżki, a ten drugi rowerzysta wjechał na jego pas i się zderzyli – mówi syn poszkodowanego. Dodaje, że tamten mężczyzna zjeżdżał z górki i musiał mieć dość dużą prędkość, bo jego ojciec został poważnie ranny. – Miał złamaną nogę i trzeba było ją operować – dodaje syn. Rodzina ma żal do osoby, która zderzyła się z rowerzystą i tak po prostu zostawiła rannego na ścieżce. – Tamten pan zostawił tatę na poboczu. Tylko mówił, że musi iść, wziął swój rower i odszedł,

a tata siedział ranny w tej trawie – mówi krewny starszego mężczyzny.

71-letni chojniczanin powiadomił o zdarzeniu rodzinę. – Dobrze, że miał telefon. Tata siedział w tej trawie i był w szoku – dodaje syn. Z relacji poszkodowanego wynika, że sprawcą zderzenia był około 50-letni mężczyzna. Policja określa tę osobę jako NN, czyli nieznaną. – Szukamy świadków tego zdarzenia – podkreśla Magdalena Rolbiecka z chojnickiej policji. – Chcielibyśmy, żeby ta osoba się zgłosiła lub odezwali się ci, którzy mogą pomóc w ustaleniu, kto to był – mówi syn poszkodowanego. Można dzwonić pod numer 733 770 429.

dtn

Można przyjść do urzędu w Brusach

Przez ponad miesiąc ograniczony był dostęp mieszkańców do Urzędu Miejskiego w Brusach. Powoli wszystko wraca do normy.

Wszystkie wydziały urzędu w pełni funkcjonują. Kasa powróciła do systemu pracy sprzed pandemii koronawirusa. Przez ponad miesiąc ograniczone było wejście na teren urzędu dla osób, które nie były pracownikami. Z kolei urzędnicy nie mogli pracować zdalnie, gdyż jak tłumaczył burmistrz Witold Ossowski, musieli mieć dostęp do systemu. – Nie możemy wynosić danych poza urząd, bo chodzi o bezpieczeństwo – podkreśla.

Dodaje, że nie dochodziły do niego sygnały, żeby były problemy z załatwieniem spraw, nawet gdy urząd był zamknięty dla petentów.



Przed urzędem ustawiona jest specjalna skrzynka, do której można wrzucać podania, wnioski i inne dokumenty urzędowe.

Do budynku mogą obecnie wejść tylko osoby, których obecność jest niezbędna podczas czynności urzędowych. Część spraw załatwianych jest także w biurach urzędu. Przed wejściem należy zdezynfekować ręce. Obowiązkowe są także maseczki

zasłaniające usta i nos. Magistrat zachęca, aby mimo wszystko nadal korzystać z korespondencji elektronicznej lub pocztowej. Część spraw można także załatwić telefonicznie.

tekst i fot. dtn

Nie będzie jubileuszowego Święta Pstrąga

Burmistrz Czerska zdecydował o odwołaniu wszystkich gminnych imprez aż do końca sierpnia. Wszystko przez koronawirusa i zagrożenie epidemiczne. Jest czego żałować, bo program na tegoroczne lato naprawdę był bogaty.

Epidemia koronawirusa zmieniła wiele w naszym życiu, także tym kulturalnym i rozrywkowym. Od połowy marca nie odbywają się praktycznie żadne wydarzenia i imprezy. Ubogie pod tym względem będą także zbliżające się wakacje. Włodarze gmin naszego powiatu po kolei odwołują zaplanowany program kulturalny, o czym już informowaliśmy. Nie inaczej jest w gminie Czersk. Burmistrz zdecydował o odwołaniu wszystkich wydarzeń do końca sierpnia. – *W związku z panującą epidemią COVID-19 oraz w trosce o zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców podjąłem decyzję o odwołaniu do końca sierpnia wszystkich imprez plenerowych i kulturalno-rozrywkowych w gminie Czersk* – informuje **Przemysław Biesek-Talewski**.

Miało być tak pięknie

Mieszkańcy i goście mają czego żałować, bo program wydarzeń był naprawdę bogaty. Już na początku roku chwaliło się nim kierownictwo nowo powołanego Gminnego Centrum Kultury w Czersku. Warto przypomnieć, że na urodzinach miasta 4 lipca miała zagrać między innymi IRA, na Święcie Pstrąga – Viki Gabor, w trakcie Dni Rytyla – Big Day, a na kapuścianej imprezie w Łęgu – Andre. Co stanie się z pieniędzmi, których gmina nie wyda na imprezy? – *Nie będą one przesuwane na inne cele. Po prostu przyczynią się do zmniejszenia deficytu budżetowego. Przez epidemię mamy znacznie niższy wpływ z podatków* – podkreśla burmistrz. Szacuje, że przez brak imprez w budżecie gminy pozostanie dodatkowe kilkaset tysięcy złotych.



Takich tłumów jak na koncercie Sławomira na pewno nie zobaczymy. Święto Pstrąga w Wojtalu w tym roku miało się odbyć już po raz dwudziesty.

Czekają na wytyczne

Czy takie decyzje spowodują, że w gminie nie będzie absolutnie żadnej oferty kulturalnej w tradycyjnym ujęciu? Tego na razie nie wiadomo. Wszystko zależy od rozwoju epidemii i wytycznych rządowych. – *Jeśli będzie taka możliwość prawna, to przeanalizujemy otwarcie świetlic*

i organizację jakichś zajęć – zapowiada burmistrz. Jak na razie pracownicy GCK, którzy mogli to zrobić, wybierali urlopy. – *Nasz program był bogaty, na przykład w tym roku miało być jubileuszowe dwudzieste Święto Pstrąga w Wojtalu. Jednak zdrowie jest ważniejsze. Już w czasie epidemii staraliśmy się przygotować*

oferę do skorzystania w sieci. Jak wszyscy czekamy na konkretne wytyczne. Od tego zależy, co będzie można zaoferować w wakacje – dodaje dyrektorka GCK **Małgorzata Skwarek**.

tekst i fot.
Stanisław Kamiński

Gmina dołoży do naprawy powiatówki do Złego Mięsa

Rozstrzygnięto już przetarg na przebudowę drogi powiatowej łączącej Łąg i Złe Mięso. Wykonane zostanie tam niemal 2,5 kilometra nawierzchni. Inwestycja ma kosztować nieco ponad 5 mln zł. Część wkładu własnego ma pokryć też gmina Czersk – to ok. 1 mln 300 tys. zł.



Droga z Łęga do Złego Mięsa jest już miejscami w kiepskim stanie technicznym.

Zgodnie z projektem droga ma być poszerzona do co najmniej sześciu metrów. Ułatwienie będzie czekać nie tylko kierowców, ale także rowerzystów i pieszych, ponieważ wzdłuż trasy mają zostać wykonane także ciągi pieszo-rowerowy i przejście. W ramach planu inwestycyjnego dotyczącego tego zadania na odcinku zostaną zrobione też zjazdy do posesji i kanalizacja deszczowa.

Będą oszczędności

Na przetarg wpłynęło 13 ofert, a najniższa, złożona przez lokalną firmę z Lichnowa, wynosi 5 mln 197 tys. zł. Najdroższa z kolei opiewała na 7 mln 706 tys. zł. – *Ta rozbieżność nie jest aż tak duża, jak w przypadku innych przetargów* – mówi starosta **Marek Szczepański**. Jak dodaje, powiat na wykonanie tego zadania chciał

przeznaczyć 8 mln zł. Zaoszczędzi więc niemal 3 mln.

Starosta zaznacza, że aby powstał ciąg pieszo-rowerowy, konieczne będzie wykupywanie gruntów prywatnych. Zgodnie z szacunkami może to kosztować ok. 500 tys. zł. Przebudowa drogi łączącej Łąg i Złe Mięso ma się zakończyć w marcu przyszłego roku.

Podtrzymuję deklarację

Jak zaznacza starosta, to zadanie miało być realizowane wspólnie z gminą Czersk. – *Na ten moment nie mamy potwierdzenia, że gmina Czersk dołoży do tego zadania* – mówi podczas wtorkowej konferencji prasowej. Choć aktualnie trwają jeszcze rozmowy na ten temat, powiat zobowiązał się, by dołożyć samorządowi w Czersku do remontu innych tras. – *Może tutaj nastąpić tak zwana kompensata, czyli jeśli*

gminy nie będzie stać, żeby dołożyć do zadania Łąg – Złe Mięso, to być może podejmiemy rozmowy, by zrealizować to zadanie własnymi siłami, ale nie będziemy dokładać do remontów tych dróg, które gmina Czersk w przyszłości będzie chciała realizować – dodał Szczepański.

Burmistrz Czerska **Przemysław Biesek-Talewski** zaznacza, że ustalenia co do współfinansowania tego zadania są aktualne. – *Forma i termin to kwestia uzgodnień, które prowadzimy. Jak najbardziej podtrzymuję deklarację* – mówi wójt. Kwota, którą czerski samorząd dołoży do inwestycji, zależna jest od kosztów całej przebudowy. Według szacunków Czersk musiałby dołożyć ok. 1 mln 300 tys. zł.

tekst Patrycja Gierszewska,
fot. Stanisław Kamiński

Robimy wszystko jak zwykle

Mimo epidemii przygotowania do sezonu letniego są w toku. Kąpielisko w gminie Czersk ma być jak w poprzednich latach nad Jeziorem Ostrowitem. – *Teren jest wyznaczony, nie mamy póki co dzierżawcy, jeśli chodzi o gastronomię* – wyjaśnia **Maciej Janikowski** z AZK w Czersku.

Decyzję o ustanowieniu kąpieliska radni podjęli na jednej z poprzednich sesji Rady Miejskiej w Czersku. Podobnie jak w poprzednich latach jest ono wyznaczone nad Jeziorem Ostrowitem. Nie ma jeszcze żadnych informacji dotyczących ewentualnych obostrzeń związanych z wypoczynkiem letnim ani z funkcjonowaniem kąpielisk, a przygotowania do sezonu trwają. – *Robimy wszystko jak zwykle. Zostało ustanowione miejsce, bo jesteśmy do tego zobowiązani ustawą* – informuje **Maciej Janikowski**, dyrektor Administracji Zasobów Komunalnych w Czersku. Jak dodaje, póki co problem jest z gastronomią, ponieważ do AZK nie zgłosił się żaden dzier-

żawca, który chciałby ją w tym roku poprowadzić.

W razie gdyby epidemia się rozwinęła, miejsce wyznaczone do kąpieli zostanie zamknięte. Nad bezpieczeństwem wypoczywających na terenie kąpieliska będzie czuwać ekipa ratownicza. – *W weekend będą to trzy osoby, a w ciągu tygodnia dwie. Będzie ono otwarte, tak jak w poprzednich latach, w godzinach od 10.00 do 18.00* – zaznacza Janikowski. Dodaje, że w niedługim czasie na terenie kąpieliska ustawione zostanie oznakowanie.



W związku z dynamicznym rozwojem firma Metkor Sp. z o.o. sp. k. – producent kontenerów stalowych

poszukuje pracowników na stanowiska:

- spawacz MIG/MAG,
- operator prasy krawędziowej CNC,
- operator nożyc gilotynowych,
- brygadzysta,
- lakiernik,
- operator wózka widłowego.

Wymagania:

- doświadczenie zawodowe,
- umiejętność pracy w zespole,
- zaangażowanie, dyspozycyjność, solidność.

Oferujemy:

- stabilne zatrudnienie,
- umowę o pracę,
- atrakcyjne wynagrodzenie,
- możliwość doskonalenia zawodowego.

Miejsce pracy: Koronowo, ul. Przemysłowa 14

Oferty prosimy składać na adres mailowy: metkorsk@gmail.com lub kontakt tel. 510-080-645

Minister obiecywała, ale pieniędzy nie ma

Po nawałnicy ówczesna minister edukacji Anna Zalewska mówiła, że będzie rządowe wsparcie dla budowy kompleksu sportowego przy szkole w Nowej Cerkwi. Miała być to nagroda za pomoc harcerzom poszkodowanym w ataku żywiołu. Po blisko trzech latach okazało się, że wsparcia nie będzie.



Była minister edukacji Anna Zalewska (z lewej) obiecywała pomoc rządu w budowie kompleksu sportowego w Nowej Cerkwi.

W 2017 roku tereny zniszczone przez nawałnicę chętnie odwiedzali przedstawiciele rządu. Pod koniec sierpnia, na kilka dni przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego, go-

ściła tu ówczesna minister edukacji **Anna Zalewska**. Odwiedziła między innymi placówkę w Nowej Cerkwi. Mówiła o przygotowaniach do rozpoczęcia nauki oraz o zniszczeniach

w szkołach. Serdecznie dziękowała też pracownikom obiektu w Nowej Cerkwi za ofiarną pomoc harcerzom, którzy zostali ewakuowani z obozu w Suszku. Dowodem wdzięczności miało być też wsparcie budowy planowanego kompleksu sportowego. Rząd miał się do niej dolożyć, co Zalewska obiecywała.

Wirus zjadł pieniądze

Od sierpnia 2017 roku minęły blisko trzy lata. W tym czasie władze gminy Chojnice wnioskowały o ministerialne środki na budowę boiska wielofunkcyjnego oraz jego otoczenia. W ramach inwestycji miało powstać także odnowione boisko piłkarskie drużyny Nowi Nowa Cerkiew. Jej piłkarze w tym roku awansowali do A klasy. Finansowanie miało pochodzić ze środków ministerstwa sportu lub edukacji, ewentualnie rezerwy premiera, ale z żadnego z tych źródeł pieniądze do gminy nie popłynęły.

Niedawno dotarła kolejna odmowna decyzja. Za pośrednictwem urzędu wojewódzkiego wysłała ją Kancelaria

Prezesa Rady Ministrów. W uzasadnieniu odmowy można przeczytać, że rezerwy są ograniczone, liczba wniosków do premiera jest ponadprzeciętna, a poza tym panuje epidemia koronawirusa. Problem w tym, że obietnice padły w czasie, gdy o koronawirusie nie słyszeli nawet Chińczycy w Wuhan. Taki obrót sprawy mocno krytykuje wójt. – *Spodziewałem się takiej odpowiedzi. Niestety słowa pani minister, a teraz europosłanki okazały się pseudodeklaracjami. Ta pani w nagrodę jest teraz w Europarlamencie, ale mnie ona tam nie reprezentuje* – stwierdza **Zbigniew Szczepański**.

Bez komentarzy

Chcieliśmy uzyskać komentarz samej zainteresowanej. Jak na razie go nie ma. Pracownik biura Anny Zalewskiej poprosił za to, by jeśli to możliwe, przesłać nagranie ze słowami obietnicy ówczesnej minister. Na spotkaniu w sierpniu obecny był także poseł **Aleksander Mrówczyński**. Nie chciał jednak oficjalnie komentować sprawy, gdyż nie zna szczegółów, skąd

dokładnie miały pochodzić pieniądze i w jaki sposób miało być przeprowadzone dofinansowanie. Stwierdził, że może uda się jeszcze pozyskać jakieś wsparcie, gdyż za postawę mieszkańców na pewno ono się należy.

Wójt podjął decyzję, że nie będzie już dłużej czekał na pieniądze ze stolicy. Inwestycja w Nowej Cerkwi zostanie zmodyfikowana i sfinansowana z pieniędzy gminy. – *Pierwszy etap – czyli budowa Jaskółeczki oraz siłowni, bieżni tartanowej i ogródka jordanowskiego – zostanie zrealizowany jeszcze w tym roku. Wartość prac to 2 mln zł – zapowiedział Szczepański. Z kolei prace na boisku piłkarskim zostaną znacznie ograniczone. Koszty spadną z szacowanego 1,5 mln zł do 100 tys. zł. Mieszkańcy wykonają roboty we własnym zakresie. Zrezygnowano także z odwodnienia płyty boiska. Zmieniona zostanie nawierzchnia. Z kolei oszczędności, jakie gmina uzyska w przetargu na budowę Jaskółeczki, będą do dyspozycji kołmowa.*

tekst i fot. Stanisław Kamiński

Telefon na jednym stojaku, a nuty na drugim

– Niektórzy uczniowie robią spore postępy, pracując w domu. To jest naprawdę wspaniałe – mówi **Wojciech Daszkowski**, dyrektor Szkoły Muzycznej w Chojnicach. Jaki opracowano system, by dzieci nie przerywały gry na instrumentach w czasie pandemii?

W Szkole Muzycznej w Chojnicach, zresztą jak w innych placówkach, cisza na korytarzach i w salach. Nie znaczy to jednak, że uczniowie nie mają lekcji. Mają, tylko że gabinetami muzycznymi stały się ich własne pokoje.

Są rozwiązania

– Istnieją dwie drogi realizowania zajęć – mówi dyrektor **Wojciech Daszkowski**. Pierwsza polega na tym, że lekcje prowadzone są w czasie rzeczywistym. Znaczący to tyle, że uczeń jest u siebie w do-

mu, a nauczyciel u siebie. Oboje za pośrednictwem sprzętu i kamerki widzą i słyszą się wzajemnie. – *Uczeń na jednym stojaku ma telefon, a na drugim nuty* – mówi dyrektor. Przed kamerą prowadzona jest lekcja na żywo. – *Zaletą tego rozwiązania jest to, że uczeń i nauczyciel mają kontakt ze sobą. Na bieżąco można korygować błędy, zwracać uwagę, jeśli coś jest nie tak* – mówi Daszkowski. Niestety jest też spory minus – niekiedy połączenia bywają słabej jakości. – *Zdarza się,*

że dźwięk i obraz nie idą w parze – zdradza dyrektor. Dodaje, że ludzki głos łatwiej przesyłany jest przez łącza niż dźwięk instrumentu.

Druga forma nauczania, jaką zastosowano, jest taka, że dzieci nagrywają się i materiał przesyłają nauczycielowi. – *Tutaj, muszę przyznać, jakość jest bardzo dobra* – zaznacza Daszkowski. Dzięki temu rozwiązaniu nauczyciel ma możliwość kilkukrotnego odsłuchania materiału, przewijania itd. Następnie wszystkie swoje uwagi wypisuje

uczniowi i ten musi skorygować swoje błędy.

Motywuje albo nie

Taki system pracy to wyzwanie zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli. Niektórzy mają aż 15 wychowanków, ale czas jest tak zaplanowany, by dzieci zdążyły zająć się lekcjami, np. w szkole podstawowej, a potem jeszcze ćwiczyły na instrumentach. Uczniowie przychodzili na zajęcia do szkoły stacjonarnej dwa razy w tygodniu i zdalne zajęcia też są w takim wymiarze.

Daszkowski przyznaje, że to teraz trudny czas – zwłaszcza dlatego, że jest ograniczony kontakt uczniów z nauczycielami. Zauważył, że jedno

dzieci w czasie epidemii bardziej się zmotywowały do działania, a na inne działa to wręcz odwrotnie. – *Mam taką uczennicę, u której widzę, że robi coraz większe postępy. Sama mi niekiedy mi przypomina, że miałem coś jej podesłać i to jest naprawdę wspaniałe, gdy widzi się takie zaangażowanie ze strony dziecka* – zaznacza.

Dyrektor mówi, że egzaminów promocyjnych w tym roku nie będzie. Stopnie zostaną wystawione na podstawie dotychczasowej pracy uczniów. – *Nie pamiętam takiej ciszy w szkole. W zeszłym roku, gdy trwał remont, uczniów też nie było, ale za to dochodziły inne dźwięki: młotków i wiertarek* – wspomina.

tekst Danuta Niedzielska, fot. dtn, arch.



Wojciech Daszkowski nie tylko jest dyrektorem, ale także uczy gry na skrzypcach.



Basia Januszewska uczęszcza do drugiej klasy skrzypiec. Jej nauczycielem jest Wojciech Daszkowski.



Zuzia Daszkowska uczy się gry na flecie pod czujnym okiem Katarzyny Daniel.

Gra w formie podręcznika

Wolontariuszka Samorządnego Centrum Młodzieżowego w Chojnicach **Żaneta Jasińska** wraz z przyjaciółmi stworzyła grę, którą każdy może bezpłatnie pobrać z internetu. Publikacja ukazała się w formie książki, nie potrzeba też do niej profesjonalnego sprzętu. – *Jedynym ograniczeniem jest twoja wyobraźnia* – mówi **Żaneta**.

Choć gry wielu osobom kojarzą się albo z planszą, albo z komputerem czy konsolą, to niektóre wydawane są także w formie podręczników. **Żaneta Jasińska** z Samorządnego Centrum Młodzieżowego w Chojnicach jest pomysłodawczynią gry fabularnej „Przebudzenie Bogów”, która wydana została właśnie jako książka PDF. – *Zbierasz się z ekipą znajomych, wyznaczacie Mistrza*

Gry i ta osoba musi najpilniej prze-studiować cały podręcznik, by poznać mechanikę gry – zaznacza **Żaneta** i dodaje, że taka forma jest bardzo podobna do typowych gier komputerowych. Zamiast jednak siedzieć przed ekranem, sami wcielamy się w daną postać. – *Jedyne, czego potrzeba, to karta postaci i kostki do gry. To moim zdaniem ciekawa alternatywa na wieczorne spotkania* – dodaje.

Zaczęło się od nudnego wykładu

Jak zrodził się pomysł wyprodukowania własnej gry? **Żaneta** tłumaczy, że w świat gier RPG wciągnął ją przyjaciel, a ona tę pasję przeniosła do SMC, bo zaczęła grać z pozostałymi wolontariuszami. – *Na niezbyt interesującym wykładzie pomyślałam: „Co by było, gdyby wrócili dawni bogowie?”*, bo akurat zaczynała się burza. Przedstawiłam pomysł osobom, z którymi pogrywałam, by nie skończyło się na samej idei – dodaje.

Prace nad grą rozpoczęły się w sierpniu ubiegłego roku. Podręcznik wydany został natomiast w kwietniu. Jak zaznacza pomysłodawczyni, najtrudniejsze dla niej i twórców było trzymanie się terminów. – *Mieliśmy mnóstwo*

pomysłów i energii, ale później dotarło do nas, że musimy wszyscy jeszcze realizować swoje normalne obowiązki. Trzeba było siebie siłą zaganiać, by dotrzymać terminów – stwierdza. Trudne było też znajdowanie źródeł, na podstawie których opracowana została publikacja. – *Skupiliśmy się głównie na mitologii słowiańskiej. W szkołach uczą nas głównie rzymskiej i greckiej – to o nich najłatwiej znaleźć informacje. Na szczęście, studiując w Toruniu, miałam dostęp do pokaźnej biblioteki, w której mogłam szukać źródeł dla siebie i znajomych* – dodaje.

Dla każdego za darmo

Żaneta dała pomysł. Jest autorką także około połowy tekstów do podręcznika, który póki co został wydany tylko w formie PDF. Dostępny jest on

dla każdego bezpłatnie. Wystarczy pobrać go na telefon lub komputer. – *Zachęcamy do pobierania ze strony www.fundacja.pomorskie.info, a w razie wątpliwości można pisać do nas, postaramy się pomóc* – mówi współautorka gry. Nie ukrywa, że być może w przyszłości ruszą prace nad wydaniem podręcznika także w wersji papierowej, choć początkowo nawet nie było to brane pod uwagę.

Do tej pory gra „Przebudzenie Bogów” pobrana została kilkaset razy. – *Warto wspomnieć, że doczekaliśmy się recenzji od osoby, która jest znana w RPG-owym świecie, doczekaliśmy się też wzmianki w „Nowej Fantastyce”, czyli w miesięczniku, w którym Sapkowski wypuścił „Wiedźmina”* – cieszy się **Żaneta**. **pg**

DOM i WNĘTRZE

Czas Chojnic

Tygodnik
Tucholski

BEZPŁATNY DODATEK DO TWOJEJ GAZETY

Moda na duże
przeszklenia Str. 4-5

„Czyste Powietrze” w nowej
odświeżeniu Str. 6

Już na etapie budowy zadbaj, by w domu
nie było wilgoci Str. 8-9

Drzwi wewnętrzne na lata. Jak je wybrać?
Na co zwrócić uwagę? Str. 10-11

Otoczaki, grys czy kostka? Naturalny kamień w ogrodzie
i w mieszkaniu Str. 12-13

Warto zainwestować w ogrodową piwniczkę! Zobacz, jak ją zbudować
krok po kroku Str. 15

Jak stworzyć dom przyjazny
środowisku? Trendy eko
i praktyczna ścieżka z segregacji
śmieci Str. 16-17

Budownictwo XXI wieku: dom, który
wyjeżdża z fabryki Str. 18-19

Reklama

Osiedle w Chojnicach to nowoczesne i funkcjonalne mieszkania zaprojektowane w sześciu czterokondygnacyjnych budynkach (po 17 mieszkań w każdym z budynków) o powierzchni od 31,8 m² do 84,43 m².

Każdy znajdzie tu coś dla siebie: funkcjonalną kawalerkę, komfortowe mieszkanie z balkonem lub tarasem, czy też mieszkanie dwupoziomowe. Istnieje możliwość zakupu komórki lokatorskiej a dla zmotoryzowanych możliwość zakupu garażu.

Na terenie osiedla powstaną drogi wewnętrzne, przestronne parkingi, tereny zielone harmonizujące z najbliższym otoczeniem. Budynki wykonane zostaną w technologii tradycyjnej, w standardzie deweloperskim. Ciepłą wodę użytkową i centralne ogrzewanie zasilać będzie kotłownia gazowa.




ARTBUD
www.artbud.eu

Zakończenie budowy planowane
jest na IV kwartał 2020 r.

tel./fax 61 640 16 15
kom. 504 122 358


TUREX
Świat Żaluzji i Rolet

TUREX
Świat Żaluzji i Rolet

TUREX
Świat Żaluzji i Rolet

TUREX
Świat Żaluzji i Rolet

TUREX
Świat Żaluzji i Rolet

TUREX
Świat Żaluzji i Rolet

Dom, który **myśli,** **czuje** i **słucha**



Planujesz budowę domu? A może zastanawiasz się nad zrobieniem kompleksowego remontu w mieszkaniu? To dobry moment, by pomyśleć o inteligentnych rozwiązaniach do zarządzania domem, które ułatwią codzienne życie i wyręczą nas w rutynowych czynnościach.



Nowoczesne systemy zarządzania domami i mieszkaniami sprawiają, że zawsze mamy kontrolę nad tym, co dzieje się w naszym domu. Nawet gdy jesteśmy w pracy czy przebywamy na drugim końcu świata, możemy sterować wyposażeniem domu zdalnie przez internet. Za pomocą smartfona czy tabletu jednym kliknięciem uruchomimy rolety, żaluzje czy bramy, a nawet sprawdzimy, czy nie mamy nieproszonych gości. Zorganizowanie działania urządzeń domowych zgodnie z naszymi potrzebami jest prostsze, niż mogłoby się to wydawać. Automatyka domowa i inteligentne systemy sterowania zapewniają nam komfort, zabezpieczają nasz dom i są energooszczędne.

Inteligentny komfort

Sercem domu inteligentnego jest centrala do sterowania TaHoma® marki Somfy. To niewielkie urządzenie o wyjątkowym designie pozwoli połączyć w jeden system: rolety, żaluzje, markizy, pergole, bramy wjazdowe i garażowe, a nawet system alarmowy. Dzięki centrali i aplikacji zainstalowanej na naszym smartfonie możemy tworzyć indywidualne scenariusze działania urządzeń tak, by nasz dom był zawsze sojusznikiem w naszych codziennych aktywnościach. „Programowanie czasowe i czujniki umożliwiają nam ustawienie konkretnych sekwencji zdarzeń, czyli tego, jak będą działać konkretne urządzenia w zależności od pory dnia czy obecności w danym pomieszczeniu. Możemy również w łatwy sposób zaplanować ich automatyczną aktywację. Każdy scenariusz można też uruchomić jednym

przyciskiem – bezpośrednio w smartfonie lub tablecie” – wyjaśnia Radosław Borkowski, dyrektor zarządzający Somfy Polska.

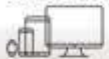
Gdy wracamy do domu, jednym kliknięciem otworzymy bramę wjazdową czy garażową, a nawet włączymy oświetlenie czy ustawimy optymalną temperaturę w salonie czy innych pomieszczeniach. Gdy z kolei wychodzimy do pracy, nie będziemy martwić się o to, czy rolety są opuszczone, a brama zamknięta. Inteligentny dom zamknie wszystko za nas – wystarczy tylko jedno kliknięcie w aplikacji. Możemy stworzyć również specjalne scenariusze na czas naszej nieobecności. O określonych porach rolety podniosą się i opuszczą, a oświetlenie włączy się i wyłączy – dom będzie zatem sprawiać wrażenie tętniącego życiem, symulując w ten sposób obecność domowników. Możliwość tworzenia scenariuszy jest jednak znacznie więcej. Połączenie automatyki domowej z sensorami zagwarantuje nam jeszcze wyższy poziom komfortu. Warto zwrócić uwagę na czujniki temperatury i nasłonecznienia, które możemy połączyć z napędami do osłon okiennych i właśnie z centralą TaHoma®. Korzyści? Zimą rolety podniosą się w ciągu dnia, by łąpać promienie słoneczne i dogrzewać pomieszczenia w naszym domu. Latem, jeśli nasłonecznienie będzie zbyt wysokie, osłony opuszczą się, zapewniając nam przyjemny chłód w upalne dni i chroniąc nasze meble przed wyblaknięciem.

Bezpieczeństwo na co dzień

Rozwiązania smart pomogą również zabezpieczyć nasz dom przed włamaniem czy zdarzeniami losowymi, jak zalanie czy pożar. Jak to działa? Przede wszystkim warto wyposażać nasz dom w inteligentne rozwiązania alarmowe. Somfy One+ to połączenie kamery, czujnika ruchu i syreny alarmowej w jednym. Urządzenie monitoruje pomieszczenie, wykrywając obecność nieproszonych gości. „Jeśli pod naszą nieobecność urządzenie wykryje ruch, uruchamia się procedura alarmowa – syrena emituje dźwięk o mocy 90 dB, rozpoczyna się nagrywanie krótkiego filmu ze zdarzenia, a użytkownicy otrzymują równoległe alert o niebezpieczeństwie bezpośrednio na swojego smartfona” – mówi Radosław Borkowski. Rozwiązania smart home pozwalają mieć zatem stałą kontrolę nad domem – sygnał o niebezpieczeństwie dociera do nas w czasie rzeczywistym. Co ważne, funkcje alarmu i monitorowania mieszkania w Somfy One+ możemy uzbroić jednym kliknięciem w aplikacji Somfy Protect. Gdy jednak w porannym pośpiechu o tym zapomnimy, otrzymamy powiadomienie i będziemy mogli uzbroić system zdalnie, będąc w drodze do pracy czy w biurze (funkcja smart aktywacji). Inteligentne alarmy wyróżnia jeszcze jeden

Prosty,
intuicyjny interfejs.

Ciesz się zaletami systemu sterowania, używając swojego tabletu, smartfona, komputera lub smart watcha.



Spokój

Kiedykolwiek potrzebujesz, możesz zdalnie upewnić się, że Twój dom jest bezpieczny.



Ochrona

Podczas Twojej nieobecności, gdy w domu pojawi się intruz, TaHoma Premium aktywuje ochronę Twojego domu. Rolety opuszczą się, a światło zapali się automatycznie.



Podgląd

Dzięki kamerom możesz z łatwością monitorować swój dom, a zdarzenia nagrywać się automatycznie.



Powiadomienia

Kiedy pojawi się nieproszony gość, otrzymasz ostrzeżenie na swojego smartfona.



Więcej
spokoju
dzięki nowej bazie bezpieczeństwa.

TUREX
Świat Żaluzji i Rolet**TUREX**
Świat Żaluzji i Rolet**TUREX**
Świat Żaluzji i Rolet**TUREX**
Świat Żaluzji i Rolet**TUREX**
Świat Żaluzji i Rolet**TUREX**
Świat Żaluzji i Rolet

ogromnie ważny atrybut: chronią naszą prywatność. Somfy One+ posiada specjalną przesłoną kamery, którą możemy podnosić i opuszczać w dowolnym momencie. Gdy wychodzimy z domu, urządzenie jest ustawione na czuwanie i monitoring, a gdy wracamy po pracy – możemy łatwo zamknąć osłonę.

Inteligentny alarm możemy w każdej chwili połączyć z systemem smart home, by chronić dom nie tylko przed włamaniem, ale też przed wypadkami losowymi i awariami. Centralę TaHoma® marki Somfy możemy zintegrować z różnorodnymi czujnikami bezpieczeństwa zainstalowanymi w domu, które będą reagować na zalanie, dym czy siłową próbę otwarcia drzwi bądź okien. Rolą centrali jest wówczas analiza sygnałów płynących z sensorów i uruchomienie odpowiednich urządzeń zgodnie z ustawionymi przez nas zadaniami. wydawanie odpowiednich komend roletom, bramom czy oświetleniu. Jeśli dojdzie do zalania, system odetnie zasilanie danego urządzenia, by minimalizować szkody. W przypadku wykrycia dymu – oświetli drogę ewakuacyjną i podniesie rolety, by ułatwić ewentualną ucieczkę domownikom. O każdym zdarzeniu zostaniemy powiadomieni w czasie rzeczywistym – alert otrzymamy bezpośrednio na naszego smartfona.

System dla inteligentnego domu do nabycia w firmie Turex Świat Żaluzji i Rolet. Zapraszamy do naszego salonu sprzedaży: Klawkowo k. Chojnic, ul. Gdańska 3.

TUREX

Świat Żaluzji i Rolet

Salon Sprzedaży

Klawkowo k. Chojnic, ul. Gdańska 3 89-620 Klawkowo
tel. 52 39 777 48

e-mail: biuro@turexchojnice.euwww.turexchojnice.eu

Tak
uruchomisz
swój dom.



WOKÓŁ OKIEN



Rolety

Bardzo cichy napęd z dwoma prędkościami: wolną lub szybką.



Ekran projekcyjny

Napęd dla ekranów.



Żaluzje zewnętrzne

Napędy do otwierania i zamykania żaluzji zewnętrznych i dla dokładnego i komfortowego ustawiania lamel.



Wewnętrzne osłony przeciwsłoneczne

Rolety, plisy itp. dzięki wyposażeniu w napędy mogą zostać włączone w system TaHoma®.



Okna dachowe

Automatyczne okna dachowe Velux są w 100% kompatybilne z TaHoma Premium.



Okna przechyłne, okna uchylne, drzwi podnośno-przesuwne

Sterowanie wyposażonymi w napędy systemami wielokrotnego ryglowania GU Gretsich-Unitas.



Zastawy

Napęd dla tekstylnych zastaw we wnętrzu.



ŚWIAT TARASÓW



Markizy tarasowe

Napędy dla markiz kasetowych, otwartych markiz z ramionami przegubowymi i markiz do ogrodów zimowych.



Ogrody zimowe

Napęd dla ekranów i markiz pionowych.



Rolety wolantowa

Pergola

Oświetlenie

Promienniki ciepła

W drodze do pracy miej wszystko pod kontrolą.

Kiedy opuszczasz dom, uruchom scenariusz: „PRACA”, a TaHoma Premium zajmie się resztą. Twoje rolety opuszczą się, ogrzewanie przestawi się na tryb ECO, oświetlenie zostanie wyłączone, a brama zamknie się zaraz po Twoim wyjściu.

Kiedy pod Twoją nieobecność dzieci zapomną kluczy lub kurier będzie miał dla ciebie przesytkę – bądź spokojny! Za pomocą swojego smartfona zdalnie otworzysz bramę garażu.

Bezpieczeństwo

Komfort

Oszczędność

Spokój

Na wakacjach bądź spokojny o swój dom.

Możesz być pewny, że podczas nieobecności TaHoma Premium zadba o bezpieczeństwo Twojego domu. Uruchamiając scenariusz „SZCZĘŚLIWE WAKACJE”, możesz spokojnie cieszyć się życiem z dala od domu. Po uruchomieniu bazy bezpieczeństwa ogrzewanie przejdzie w tryb ECO, a inteligentny program symulować będzie Twoją obecność, odpowiednio sterując oświetleniem i roletami. Nawet jeśli jesteś na drugim końcu świata, możesz zarządzać wybranymi urządzeniami w swoim domu za pomocą smartfona lub tabletu.

Bezpieczeństwo

Komfort

Spokój

Ciesz się weekendem z bliskimi!

Zbliża się weekend, czyli czas relaksu i wytchnienia, aby ten odpoczynek był przyjemniejszy, uruchom scenariusz „WEEKEND”. System ogrzewania przełączy się na tryb ECO, a temperatura w pomieszczeniach zostanie zoptymalizowana poprzez odpowiednie ustawienie rolet. Kiedy zajdzie słońce, rolety zamkną się aby utrzymać temperaturę, którą wcześniej zaprogramowałeś, co przełoży się na wymierne oszczędności w domowym budżecie.

Komfort

Oszczędność



WEJŚCIE



Bramy garażowe

Napęd dla bram garażowych do rozmiaru 15 m².



Bramy przesuwne

Napęd dla bram przesuwnych do 8 m szerokości skrzydła lub 500 kg ciężaru skrzydła.



Bramy obrotowe

Napęd dla skrzydła bramy o długości do 4 m lub o ciężarze do 400 kg.



Drzwi wejściowe

Do sterowania wyposażonymi w napędy systemami wielokrotnego ryglowania między innymi firmy GU Gretsich-Unitas.

Uchwyty okienne | Czujniki bezpieczeństwa



BEZPIECZEŃSTWO



Instalacje alarmowe

Instalacja alarmowa Protexial io.



Kamery

Do weryfikacji alarmu i monitorowania.



ŚWIATŁO I NIE TYLKO



Oświetlenie

Odbiorniki radiowe do komfortowego włączania i wyłączania oświetlenia. Rozwiązania świetlne PHILIPS hue mogą być sterowane poprzez system TaHoma®.



Przełączniki radiowe

Urządzenia odbiorcze 230 V

Do komfortowego włączania i wyłączania urządzeń odbiorczych 230 V.



ENERGIA



Systemy wentylacyjne

Klimatyzatory pokojowe Hitachi mogą zostać częścią Twojego inteligentnego domu.



Ogrzewanie

Termostaty grzejnikowe Danfoss Living connect Z mogą być sterowane poprzez system TaHoma®.



Czujniki zużycia energii

Czujniki pomiaru prądu w puszkach podtynkowych i przełącznikowych przekazują mierzone wartości do systemu TaHoma®.



Czujniki temperatury | Czujniki wiatru | Czujniki słońca





Marcin Sałata z firmy montującej okna mówi, że póki co epidemia nie wstrzymała prac w jego branży.

Mamy modę na duże przeszklenia

– Bardzo popularne stały się przesuwne drzwi na balkon i duże przeszklenia. Ograniczeniem w takich elementach jest tylko zasobność portfela inwestora – mówi Marcin Sałata, właściciel firmy montującej okna. Wielka szyba to jednak także duża powierzchnia do mycia. Czym najlepiej ją wyczyścić?

Mamy modę na duże przeszklenia

Okna są jednym z najważniejszych elementów domu. Odpowiadają za jego funkcjonalność, ale także właściwości izolacyjne, a tym samym nasze rachunki. Ich wygląd ma też niebagatelne znaczenie dla naszego samo-

Reklama

poczucia w domu. Zrobiliśmy szybki przegląd najważniejszych kwestii związanych z tą tematyką.

Rodzaje są trzy

Kupujący mają do wyboru trzy rodzaje okien. Ich podział zależy od materiału, z jakiego zostały wykonane. – *Klienci*

mogą wybierać pomiędzy oknami plastikowymi (PVC), aluminiowymi i drewnianymi – mówi Marcin Sałata, właściciel firmy montującej okna. Poszczególne wyroby różnią się przede wszystkim właściwościami i ceną.

Nasz ekspert nie ukrywa, że ciągle bardzo popularną pro-

pozycją są okna plastikowe. Są wykonane z polichlorku winylu, a profile wzmacnia się elementami stalowymi. Minusem tego rozwiązania jest to, że okna plastikowe mają ograniczenia wielkości. Nie mogą mieć zbyt dużych wymiarów, gdyż materiał pracuje. – *Ta propozycja jest jednak bardzo popularna, bo sto-*

sunek ceny do właściwości cieplnych jest bardzo dobry. Takie okna nie wymagają też praktycznie żadnej większej konserwacji. Dlatego klienci chętnie je wybierają – mówi pan Marcin. Plastik są więc często montowane w domach jednorodzinnych. To opcja z dobrym stosunkiem ceny do parametrów.



ZARABIAJ NA WŁASNEJ PRODUKCJI ENERGII ELEKTRYCZNEJ ZE SŁOŃCA!

- ☒ Ulga podatkowa do 53 tys. zł na fotowoltaikę dla osób fizycznych
- ☒ 5000 zł dopłaty do fotowoltaiki - nowy rządowy program „Mój Prąd”
- ☒ Bilansowanie energii dla osób fizycznych jak i dla przedsiębiorców
- ☒ Zyskaj do kilku tysięcy złotych rocznie!



INSTALACJE
FOTOWOLTAICZNE
PROJEKT • MONTAŻ • SERWIS
16 LAT DOŚWIADCZENIA

ZAPRASZAMY

ul. Dworcowa 19
89-650 Czersk
www.spr-polska.eu
tel. 731 954 610



W modzie są obecnie duże przeszklenia i duże rozsuwane okna tarasowe, takie jak na zdjęciu. Obecnie stosuje się montaż okien poprzez ich wysunięcie poza lico muru.

Właściwości a wygląd

Jak sama nazwa mówi, okna drewniane są zbudowane z tego właśnie materiału. Najczęściej są one klejone warstwowo. Ich atutem jest z pewnością elegancki wygląd. Niektórym może też zależeć na świadomości, że materiał jest naturalny. Minusem jest cena, wyższa od tych z PVC, a także konieczność ich odnawiania. Konserwacja polega na szlifowaniu i odmalowywaniu. W zamian za pielęgnację otrzymujemy jednak dłuższą żywotność. Okna drewniane są droższe w zakupie od innych opcji. Trzeba też doliczyć koszty ich późniejszej renowacji.

Trzecia możliwość to okna wykonane z aluminium. Mają dobre właściwości cieplne. Ten rodzaj okien jest wykorzystywany do tworzenia dużych przeszkleń. Aluminium może imitować drewno i być pomalowane na dowolne kolory. Wśród minusów jest m.in. cena. – Można przyjąć, że okna aluminiowe mogą być nawet dwa razy droższe niż PVC – zaznacza ekspert.

Z kolei ze względu na miejsce montażu rozróżniamy okna elewacyjne, balkonowe (czyli de facto drzwi, którymi będziemy wychodzić na taras) oraz okna dachowe. Wszystkie sprzedawane obecnie okna składają się co najmniej z trzech szyb. – W ofercie są na-

wet czteroszybowe, ale myślę, że to już jest raczej taki „bajer”, którym wiele już nie uzyskamy – uważa pan Marcin.

Kluczowy montaż

Specjalista podkreśla, że właściwości okien to jedna kwestia, ale zawsze kluczowy będzie prawidłowy ich montaż. – Nie trzeba nikogo przekonywać, że najistotniejszą kwestią jest szczelne zamontowanie okna. Tradycyjny montaż odbywa się w ścianie budynku. Używa się dybli do pustaków ceramicznych lub kotew do betonu komórkowego oraz piany montażowej – mówi Marcin Sałata.

Teraz jednak coraz częściej inwestorzy wybierają tzw. montaż w warstwie ociepleniowej. – Polega on na wysunięciu okna poza lico muru. Okno ustawia się na konsolach (kątownikach), uszczelnia specjalnymi taśmami i obrabia styropianem lub specjalnie do tego przeznaczonym systemem – tłumaczy Sałata. Montaż w warstwie ocieplenia jest bardziej czasochłonny, a więc i kosztowny.

Okno coraz większe

W nowoczesnym budownictwie coraz popularniejsze są duże przeszklenia. – Mówimy tu m.in. o oknach przesuwanych w systemie HST. Można uzyskać nawet 6 metrów przeszklenia, to jest praktycznie ca-

ła ściana ze szkła – tłumaczy ekspert. Rozwiązanie takie znajduje zastosowanie szczególnie w miejscach, gdzie ściana domu łączy się z tarasem. System nie należy do tanich, kosztuje bowiem nawet kilkanaście tysięcy złotych.

Tradycyjne okna elewacyjne są też zastępowane przez okna narożne. Oprócz dekoracyjnego charakteru pozwalają one na doświetlenie pomieszczenia jedną powierzchnią z dwóch kierunków padania światła.

Kolorystyka okien jest oczywiście indywidualną kwestią zależną od gustu klienta. Plastikowe mają kilka kolorów, a najtańszy jest biały. Drewniane mają barwy tego materiału, a aluminiowe mogą być jednolite, z połyskiem lub matowe, a nawet imitować drewno. – Najpopularniejsze kolory to antracyt, winchester, złoty dąb oraz orzech – wymienia budowlaniec.

A ile w ogóle kosztują okna do domu jednorodzinnego o popularnej konstrukcji i wielkości? Jak mówi nasz rozmówca, nie ma na to jednoznacznej odpowiedzi. – Materiał i robocizna to koszt od 10 do nawet 100 tys. zł. Górna granica nie istnieje, bo na przykład gdy klient zażyczy sobie kilka dużych przeszkleń, to koszty znacząco rosną – wyjaśnia. Montaż może trwać od jednego dnia do nawet dwóch tygodni.

Jeszcze rolety

Ekspert przypomina, że istotnym elementem związanym z oknami są rolety. – Przy dużych oknach pomieszczenia się nagrzewają i rolety są bardzo przydatne. Poza tym można nimi sterować nawet smartfonem – opowiada.

Czy sytuacja pandemii utrudniła pracę montażystom? – Był taki moment. Przez wirusa dostawy były opóźnione, ale nie zostały zawieszone. Niektórzy wręcz szybko chcieli coś kupić, bo bali się wstrzymania produkcji. Co do prac montażowych, to prowadziliśmy



Standardem są już okna trzyszybowe.

je ze środkami bezpieczeństwa, chociaż niektórzy nie chcieli, aby ekipa montowała w czasie epidemii – przyznaje szef firmy z Czerska.

Co na dachu?

Oddzielną kwestią są okna dachowe. – Nie da się ukryć, że jest to element dachu, przez który może uciec najwięcej ciepła. Producent, podobnie jak w oknach elewacyjnych, montują także po trzy szyby, aby właściwości cieplne były lepsze. Nie można oszczędzać na jakości – mówi Sławomir Bartosz, dekarz z Czerska. Wymiary okien dachowych są bardziej uniwersalne, by można je było zamontować pomiędzy belkami i łatami konkretnych pokryć. Aby uzyskać większe przeszklenie, można zamontować kilka uniwersalnych okien obok siebie.

Koszt standardowego okna o wymiarach na przykład 78 na 118 cm to około 1200 zł (razem z opierzeniami). Koszt montażu to kilkaset złotych i jest uzależniony od tego, czy okno ma trafić na dach nowego domu, czy jest wmontowywane w stare pokrycie. – Producenci oferują wiele ciekawych rozwiązań dodatkowych. To rolety na okna dachowe, które chronią przed nagrzaniem pomieszczeń na poddaszu. Można nimi sterować za pomocą smartfona. Takich rolet nie należy jednak mylić z roletami antywłamaniowymi. Można nawet zdalnie otworzyć okno i przewietrzyć mieszkanie, a specjalny czujnik zamknie okno, gdy nie ma nas w domu a zacznie padać deszcz – zaznacza pan Sławomir.

tekst Stanisław Kamiński,
fot. Stanisław Kamiński,
arch. prywatne



Czym czyścić wielkie szyby?

Duże przeszklenia mają sporo zalet, ale na co dzień mogą sprawić jeden zasadniczy problem. Zwyklej ściany nie trzeba czyścić, a szyby i drzwi przesuwne niestety tak. Gąbka i zwykły płyn do szyb mogą się nie sprawdzić. Eksperti podpowiadają, by używać do tego myjki ciśnieniowej z lancą teleskopową lub myjki ręcznej. Takie urządzenia są wyposażone w zbiorniczek działający jak odkurzacz. To znaczące ułatwienie. Myjka ręczna jednego z wiodących producentów to koszt 200-300 zł. Do tego trzeba doliczyć także koszt detergentów. Jeżeli nie chcemy sami męczyć się z czyszczeniem, można wynająć firmę sprząającą. Nie jest to zła opcja w przypadku dużych przeszkleń. Dojście do nich może być utrudnione ze względu na wysokość, a oparcie na nich drabiny może okazać się kiepskim pomysłem.

Program „Czyste Powietrze” w nowej odsłonie

15 maja ruszyła nowa wersja programu „Czyste Powietrze”. Pozwoliła ona na uproszczenie i skrócenie procesu aplikowania o środki. Można zdobyć nawet do 30 tys. zł dofinansowania.

Rządowy program „Czyste Powietrze” ma na celu poprawę jakości powietrza dzięki eliminacji starych kotłów. Chodzi o zmniejszenie zanieczyszczeń zwłaszcza w przypadku domków jednorodzinnych – program skierowany jest do właścicieli oraz współwłaścicieli jednorodzinnych domów mieszkalnych lub wyodrębnionych formalnie mieszkań w takich domach.

Można dostać dotację na zmianę starych źródeł ciepła zasilanych paliwami stałymi, na przykład węglem czy drewnem, na piec zasilany np. gazem ziemnym lub LPG, elektrycznością, w tym pompami ciepła. Trzeba oczywiście spełnić odpowiednie normy lub mieć stosowną klasę efektywności. Montaż urządzeń może być również dofinansowany w obiektach nowo budowanych, czyli takich, które nie zostały jeszcze oddane do użytku. Poza tym jest możliwość otrzymania pieniędzy np. na docieplenie ścian, stropów, dachów i podłóg, wymianę okien i drzwi czy montaż instalacji solarnych.

– Kontynuujemy na Pomorzu powszechne wdrażanie nowo-

czesnych technologii i rozwiązań związanych z odnawialnymi źródłami energii, termomodernizacją budynków i efektywnymi energetycznie źródłami ciepła, bo to właśnie zapewnia program „Czyste Powietrze”. Ogólnopolski budżet programu to 103 mld zł do roku 2029 – mówi **Marcin Osowski**, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku.

Najważniejsze zmiany

Chętni, którzy chcą wymienić piec na bardziej przyjazny środowisku, mogą liczyć na wsparcie do 20 tys. zł. Jeżeli inwestycja obejmuje bardziej efektywne źródło ogrzewania, czyli pompę ciepła, wtedy można otrzymać do 25 tys. zł, a jeśli do tego instalowane są panele fotowoltaiczne, to łączna wypłata może wynieść nawet 30 tys. zł.

Zainteresowanych może ucieszyć fakt, że 15 maja został wprowadzony nowy regulamin oraz formularz wniosku o dofinansowanie – cały proces aplikacyjny został skrócony i uproszczony. – Tam, gdzie jest to możliwe, opiera się na oświadczeniach beneficjenta,

a nie urzędowych dokumentach. Poza tym rozpatrzenie wniosku będzie trwało już nie 90 dni roboczych, ale 30 dni kalendarzowych. Zależy nam też, aby jak najwięcej pomorskich gmin podpisało z nami porozumienia. Dzięki temu mieszkańcy wiele formalności załatwią na miejscu – wyjaśnia **Justyna Sikora**, koordynatorka programu „Czyste Powietrze” w WFOŚiGW w Gdańsku. Zmieniono i uproszczono na przykład kryteria dochodowe.

Do tego „Mój Prąd”

Jak informuje na swojej stronie WFOŚiGW w Toruniu, wnioski o dofinansowanie złożone przed 15 maja 2020 roku będą rozpatrywane i realizowane na wcześniejszych warunkach, a także z zastosowaniem wzorów formularzy w brzmieniu obowiązującym na dzień złożenia wniosku. Jeżeli wnioskodawca złożył dokument przed 15 maja, ale nie zawarł umowy o dofinansowanie, może wycofać wniosek i złożyć go ponownie na zmienionych warunkach (z zastrzeżeniem spełnienia wymogów dotyczących terminu rozpoczęcia i zakończenia przedsięwzię-

cia wskazanych w zmienionej wersji).

Jak zaznaczają urzędnicy z jednostki w Gdańsku, wprowadzane zmiany obejmują także integrację z programem „Mój Prąd”. Pojawiła się możliwość uzyskania dotacji do 5 tys. zł na montaż instalacji fotowoltaicznej bez konieczności składania dwóch osobnych wniosków.

Przez aplikację

Wnioski o dofinansowanie można składać do WFOŚiGW w Gdańsku lub Toruniu (w zależności od województwa, w którym się mieszka) albo za pośrednictwem gmin, które podpisały porozumienia z Funduszem w zakresie wspólnej realizacji programu (ich lista znajduje się na stronie internetowej konkretnego urzędu). Formularze należy składać poprzez aplikację internetową – Portal Beneficjenta. Dodatkowo w niektórych gminach miejscowi urzędnicy doradzają zainteresowanym, ale stworzenie punktu konsultacyjnego zależy od dobrej woli jednostek i nie jest obowiązkowe. W przypadku skomplikowanych sytuacji prawnych albo pytań le-



Co obejmuje dofinansowanie?
Program oferuje dofinansowanie wymiany starych i nieefektywnych źródeł ciepła na paliwo stałe na nowoczesne źródła ciepła spełniające najwyższe normy, czyli:

- węzeł cieplny,
- pompa ciepła,
- kocioł gazowy kondensacyjny,
- kocioł olejowy,
- ogrzewanie elektryczne,
- kocioł na paliwo stałe spełniający określone wymagania.

Dofinansowanie można pozyskać również na przeprowadzenie niezbędnych prac termomodernizacyjnych budynku oraz montaż odnawialnych źródeł energii OZE. Beneficjenci programu „Czyste Powietrze” mogą starać się o dofinansowanie w formie dotacji.

piej od razu zwrócić się o opinię do WFOŚiGW.

Program cieszy się sporym zainteresowaniem mieszkańców. Dla przykładu Fundusz w Gdańsku podpisał do tej pory 6927 umów (spośród 8532 wniosków o dofinansowanie) i wypłacił 40 mln zł mieszkańcom województwa pomorskiego. Zawarł też porozumienia z 44 pomorskimi gminami, dzięki czemu ich mieszkańcy mogą formalności załatwić u siebie, bez konieczności przyjazdu do Gdańska.

Ramona Wieczorek

CHOJNICKIE BIURO NIERUCHOMOŚCI

ul. 31 Stycznia 43, 89-600 Chojnice

tel.: 720 33 22 33 www.chbn.pl

- SPRAWDZONE NIERUCHOMOŚCI
- BEZPIECZEŃSTWO TRANSAKcji
- FACHOWE, KOMPLEKSOWE DORADZTWO

ATRAKCYJNE OFERTY

Poszukujemy nieruchomości dla naszych klientów:

- mieszkań w bloku do II piętra, powierzchnia od 30 do 60 m²
- mieszkań i domów do remontów w Chojnicach i okolicach
- działek budowlanych w Chojnicach






Rodzinny i zadbane dom
typ: dom
powierzchnia: 120 m²
działka: 484 m²
cena: 449 tys. zł
lokalizacja: Chojnice
nr oferty: 113-2020



Powierzchnia i potencjał
typ: dom
powierzchnia: 211 m²
działka: 263 m²
cena: 459 tys. zł
lokalizacja: Chojnice
nr oferty: 104-2020



Bezczynszowe z ogródkiem
typ: mieszkanie
powierzchnia: 56 m²
piętro I
cena: 209 tys. zł
lokalizacja: Silno
nr oferty: 112-2020



Klimatyczne z garażem
typ: mieszkanie
powierzchnia: 87 m²
piętro II
cena: 199 tys. zł
lokalizacja: Chojnice
nr oferty: 28-2019



Z przeznaczeniem na 2 domy
typ: działka
przeznaczenie: budowlana
powierzchnia: 2900 m²
cena: 179 tys. zł
lokalizacja: Klawkowo
nr oferty: 89-2020



Narożna i prostokątna
typ: działka
przeznaczenie: budowlana
powierzchnia: 1107 m²
cena: 189 tys. zł
lokalizacja: Charzykowy
nr oferty: 37-2019



Meble FORTE
bez podatku
VAT
Wybrane meble
tapicerowane
- 10%*

*Szczegóły u sprzedawcy

MEBLE POKOJOWE
MEBLE KUCHENNE
MEBLE KUCHENNE NA WYMIAR
SZAFY I GARDEROBY NA WYMIAR

MEBLE TAPICEROWANE
WYKŁADZINY
CHODNIKI
OŚWIETLENIE

Styl **MEBLE**
Salon meblowy

TUCHOLA, RUDZKI MOST
UL. GEN. HALLERA 2
TEL. 523348484

WYROBY HUTNICZE:

- BLACHY
- PROFILE
- KSZTAŁTOWNIKI
- PRĘTY ŻEBROWANE

SKŁAD BUDOWLANY:

- PUSTAKI, GAZOBETON, POROTHERM
- STYROPIAN, PAPY, ZAPRAWY



HURTOWNIA STALI

Brelski

Brusy, ul. Gdańska 15a

✉ administracja@brelski.eu

☎ [tel. 515 117 809](tel:515117809)

✉ stal@brelski.eu

☎ [tel. 600 496 359](tel:600496359)

PRODUKCJA STRZEMION ZBROJENIOWYCH

**Przy wykończeniu**

Dodatkowe zabezpieczenie przed wilgocią można zastosować również na etapie wykończenia budynku. W przypadku pralni czy kuchni lub łazienki warto zastosować specjalne farby do pomieszczeń „mokrych”. Sprawdzają się także okładziny ściennie i sufitowe. Istnieją też sufity podwieszane przeznaczone do kuchni czy łazienki. – Dobór tego typu rozwiązań to główna rola projektanta i kierownika budowy – podkreśla Tomasz Kątny.

Oszczędzanie na izolacji to zły pomysł

Obecnie stawia się na to, by budynek tracił jak najmniej ciepła. Nie należy jednak zapominać o wentylacji, dzięki której uchronimy dom przed wilgocią. Drugą istotną sprawą jest odpowiednia izolacja, na której – jak podkreśla nasz ekspert – nie można oszczędzać. Jak zadbać już na etapie budowy o to, by w domu nie było wilgoci?

Grzyb i pleśń na ścianach to nie tylko defekt estetyczny, ale i zagrożenie dla zdrowia. Negatywnie wpływają m.in.

na układ oddechowy. Kiedy już się pojawią, ich zwalczanie bywa walką z wiatrakami – po jakimś czasie plamy na ścianach

wracają. W internecie można znaleźć mnóstwo poradników na temat tego, jak pozbyć się niechcianych „gości”. Czy da

się zapobiec rozwojowi pleśni i grzybów? Okazuje się, że warto o to zadbać już podczas budowy fundamentów. O szczegółach

mówi **Tomasz Kątny**, właściciel firmy budowlanej z Koronowa, która świadczy swoje usługi m.in. w regionie.

Reklama

 **EUROSTANDARD**
Salon Łazienek

(pow. eks. 3000 m²)
Chojnice, Topole 20

(pow. eks. 800 m²)
Szczecinek, ul. Wiśniowa 10



STUDIO **EXCELLENT**



na miejscu
zaprojektujemy Twoją łazienkę

 www.eurostandard.biz

Studio 
Projektowe

Grunt to fachowiec

By uniknąć problemów z wilgocią i grzybem na ścianach, trzeba wykonać porządną izolację budynku: od fundamentów po sam dach. Nie ma jednej ogólnej reguły dotyczącej wyboru rodzaju tego typu zabezpieczenia w budynku jednorodzinnym. Wiele zależy od tego, na jakim gruncie powstaje dom. Czy jest to teren podmokły, czy piaszczysty? Nie da się tego stwierdzić „na oko”, dlatego bardzo ważny jest kompetentny projektant.

– Rodzaj izolacji dobiera się indywidualnie. Jest on zależny od tego, co projektant lub geolog stwierdzi na temat gruntu na danej działce – mówi Tomasz Kątny. – Wówczas powstaje dokumentacja – to ona jest podstawą tego, jak ma działać dana firma budowlana.

W niektórych przypadkach konieczny będzie drenaż powierzchniowy gruntu. W innych będzie to zupełnie niepotrzebny wydatek. Jak podkreśla fachowiec, pierwszym krokiem zawsze musi być odwiert i sprawdzenie wilgotności gruntu. Pominięcie tego etapu może prowadzić do kłopotów z wilgocią w budynku. – Przykładowo: jeśli zostanie zaprojektowana izolacja lekka, a potem podczas prac okaże się, że woda gruntowa jest wysoko, prowadzi to do podciągania

wilgoci na murach – wyjaśnia Kątny.

Bez pośpiechu

Drugim bardzo ważnym aspektem jest staranne wykonanie izolacji. Nie zawsze „szybko” oznacza „dobrze”. Zdaniem Tomasza Kątnego, trzeba bezwzględnie stosować się do zaleceń producenta. Jeśli podaje on na opakowaniu produktu, że kolejną warstwę produktu można kłaść dopiero kolejnego dnia, trzeba zaczekać.

Pośpiech nie jest dobrym doradcą. Jak wygląda standardowa izolacja w pierwszym etapie budowy? – Najpierw wykonujemy izolację poziomą ław fundamentowych przy użyciu papy lub preparatu płynnego – wyjaśnia fachowiec. – Później można przejść do pionowej: ścian fundamentowych.

Kolejnym etapem jest zabezpieczenie posadzki. Na poziomie parteru trzeba wykonać izolację pomieszczeń: przykładowo w łazience stosuje się zabezpieczenie w postaci folii w płynie.

Dodatkowe izolacje warto zastosować również w innych pomieszczeniach „mokrych”, takich jak pralnia czy kuchnia. Powyższy opis dotyczy domu, w którym nie ma piwnicy. Zde-

cydowanie więcej pracy jest w przypadku budynków podpiwniczonych. Im głębszy wykop, tym wilgotniej.

Kolejnym etapem jest izolacja ścian: przed wilgocią chroni ocieplenie, ale to nie wystarczy. – Stosuje się także izolację poziomą. „Odcinamy” całe fundamenty izolacją z folii, papy lub odpowiedniego środka – mówi Tomasz Kątny.



Jakie błędy prowadzące do problemu z wilgocią są popełniane najczęściej podczas budowy?

- korzystanie z materiałów kiepskiej jakości,
- stosowanie materiału niezgodnie z zaleceniami producenta (który może potem nie uznać gwarancji),
- pośpiech,
- źle dobrana izolacja i projekt do terenu, na którym powstaje budynek,
- wykonanie zbyt „szczelnego” budynku i niezapewnienie cyrkulacji powietrza,
- niestaranność wykonania.

Oszczędność może odbić się czkawką

Wiemy, na jakim gruncie powstanie dom i jakiego rodzaju izolację zastosować. Jaki materiał wybrać? Czy opierać się na opiniach na forach internetowych lub poleceniach znajomych? A może po prostu kupić najtańszy? – Podczas wyboru materiałów warto sięgnąć po pomoc projektanta – odpowiada Kątny.

– A przede wszystkim na izolacji nie można oszczędzać. Lepiej wybrać materiał sprawdzony i dobry, a ponadto nie rozcieńczać go i działać zgodnie z zaleceniami producenta.

Oszczędność paradoksalnie może wiele kosztować. Trudna jest już sama lokalizacja usterki. Kolejnym problemem jest dostanie się do niej po to, by wykonać naprawę. W jednym przypadku trzeba skuć płytki i posadzkę, innym razem rozebrać sufit, a czasem nawet odkopać budynek, by dostać się do fundamentów. A to oznacza koszty – nawet rzędu kilku tysięcy złotych. Ponadto nie ma gwarancji, że takie poprawki wytrzymają wiele lat.

Dom jak termos

By zapobiec powstawaniu grzyba na ścianach w przyszłości, należy zadbać o dobrą wentylację. – Panuje trend, by budynek tracił jak najmniej ciepła. Niestety, w niektórych przypadkach powstają szczelne „domy-termosy”. To błąd. Brak wentylacji skutkuje tym, że w narożnikach oraz mokrych pomieszczeniach zbiera się wilgoć i wychodzi grzyb – ostrzega właściciel firmy budowlanej.

Podczas ocieplania budynku kładziemy styropian, który zamyka wilgoć i parę wewnątrz

budynku. Ekspert przekonuje, że odpowiednia wentylacja jest bardzo istotna. Nawet najlepsza i najdroższa izolacja nie wystarczy, kiedy nie zostanie zapewniony nawiew i wywiew. – Jeśli zadbamy o cyrkulację powietrza w budynku, nie będzie problemu z wilgocią – dodaje.

Coraz częściej w budynkach jednorodzinnych stosuje się wentylację mechaniczną. Jednym z jej wariantów jest rekuwacja – to rozwiązanie zapewnia odzysk ciepła z wywiewanego powietrza, co z kolei wpływa na niższe koszty ogrzewania. Oczywiście jest ona droższa niż standardowa wentylacja mechaniczna.

Dach też z wentylacją

Ryzyko wilgoci w budynku można zminimalizować także podczas budowy dachu. – Przede wszystkim izolacja cieplna musi być bardzo dokładnie wykonana – zaleca Kątny. – Ważnym aspektem zabezpieczenia przed wilgocią w strefie dachu jest zapewnienie odpowiedniej wentylacji konstrukcji drewnianej. Aby nie gnęła, powietrze musi przepływać swobodnie. Istnieją specjalne technologie i elementy systemu dachowego, które to gwarantują m.in. taśmy kalenikowe czy wloty przy pasie nadrynnowym. Wiele zależy od sztuki dekarzkiej, a także producenta dachówki lub blachodachówki – podsumowuje.

tekst i fot. Elżbieta Doniecka

Reklama



ENERGOOSZCZĘDNE DOMY Z DREWNA

NASZE PROJEKTY FIRMOWE



DOM PRZYtulNY 259 400 ZŁ BRUTTO STAN DEWELOPERSKI 73 m² Powierzchnia



DOM ATRAKcyjNY 349 500 ZŁ BRUTTO STAN DEWELOPERSKI 114 m² Powierzchnia



DOM UROCZY 364 300 ZŁ BRUTTO STAN DEWELOPERSKI 134 m² Powierzchnia



DOM RODZINNY 428 600 ZŁ BRUTTO STAN DEWELOPERSKI 145 m² Powierzchnia



DOM PRAKTYCZNY 278 600 ZŁ BRUTTO STAN DEWELOPERSKI 93 m² Powierzchnia



DOM PRZESTRONNY 298 700 ZŁ BRUTTO STAN DEWELOPERSKI 107 m² Powierzchnia



DOM POGODNY 318 300 ZŁ BRUTTO STAN DEWELOPERSKI 134 m² Powierzchnia



DOM WYGODNY 275 900 ZŁ BRUTTO STAN DEWELOPERSKI 102 m² Powierzchnia



DOM WYMARZONY 396 700 ZŁ BRUTTO STAN DEWELOPERSKI 184 m² Powierzchnia

WWW.ADMONTEx.PL
TEL. 690 490 190
UL. DŁUGA 12, 89-600 CHOJNICE



Renata Klafetka przyznaje, że powodzeniem cieszą się drzwi lustrzane. Przyнося wiele praktycznych korzyści.

Drzwi jak meble: do wykończonych wnętrz

Budujesz dom? Decyzję o umiejscowieniu otworów na drzwi podejmij na etapie projektowania, a wyboru drzwi dokonaj, gdy aranżujesz wnętrze. Remontujesz niewielkie mieszkanie? Rozważ drzwi, których otwieranie nie zabierze ci cennego miejsca. Kuszą cię tanie drzwi oferowane w popularnym dyskoncie? Pomyśl dwa razy.



Drzwi łamane są nadal na rynku. To świetne rozwiązanie w małych mieszkaniach, w których zależy nam na oszczędzeniu miejsca.

Reklama

To ważny element wykończenia całego domu, a nie „produkt poboczny”. Na pewno nie płyta zasłaniająca otwór w ścianie, ale element idealnie pasujący do otoczenia: podłóg, ścian, nawet mebli. – Na dobór drzwi zwraca się teraz ogromną uwagę – podkreśla **Renata Klafetka**, która w Tucholi wspólnie z mężem od prawie 20 lat prowadzi firmę zajmującą się sprzedażą i montażem m.in. drzwi i okien.

W salonie doradzą

Klafetka radzi, by planując budo-

wę domu, wyborów dotyczących drzwi dokonywać jak najszybciej. Przede wszystkim zaplanowanie i przygotowanie otworów niezbędne jest w momencie, w którym projektujemy budynek. – Podam przykład. Jeżeli projektant nie zastosuje odpowiednich otworów, a klient już na tym etapie wymarzy sobie drzwi szklane, może okazać się, że otwory będą za niskie – zwraca uwagę specjalistka. W takich sytuacjach drzwi klasyczne można skrócić, ale szklane już nie. Właściciela domu czekają rozczarowanie i niespodzianki, które wiążą się albo ze zmianą koncepcji, w tym zmianą modelu drzwi, albo po-

ważną korektą całego planu. Za jednym i drugim idą poważne koszty. – Drzwi w tej chwili wstawa się jak meble, do wykończonych wnętrz. Podłoga musi być już położona. Najlepiej jest, gdy ściany są wymalowane lub wytapetowane. Wtedy my wchodzimy z drzwiami – jak z meblami. Założmy, że dopiero na tym etapie orientujemy się, że otwory na drzwi są zbyt duże... Zostają szczeliny. Ktoś musi coś z tym zrobić, a przecież wnętrze zostało już wykończone. Koszty wzrosną, stąd wcześniejsza decyzja ma tak duże znaczenie – opisuje problem właścicielka firmy z Tucholi.

OGRODZENIA

WYTWÓRNIA SIATEK OGRODZENIOWYCH
Krzysztof Lemańczyk

ul. Chojnicka 48
Chojniczki
89-606 Charzykowy



tel./fax 52 397 29 24
kom. 603 427 671
500 183 764

W SPRZEDAŻY:

- siatka ogrodzeniowa,
- panele z drutu,
- słupki,
- podmurówka betonowa,
- akcesoria do montażu.

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.01.2013 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykle: do 20 słów – **8 zł**, do 30 słów – **16 zł**, do 40 słów – **24 zł**; **pogrubione:** do 20 słów – **16 zł**, do 30 słów – **32 zł**, do 40 słów – **48 zł**.

Ogłoszenia „wiadomość w redakcji”: cena ogłoszenia + 6 zł

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim” lub „Czasie Chojnic” zobowiązuje się do przestrzegania „Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim” i „Czasie Chojnic”. Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Cennik na ogłoszenia drobne może nie uwzględniać promocji trwających okresowo w poszczególnych tygodnikach.

Praca**Dam pracę**

- Kierowca kat. C+E, transport krajowy, praca w Tucholi, 608-628-543
- Poszukuję fachowców, pomocników budowlanych, atrakcyjne wynagrodzenie, 667-732-107
- Praca jako opiekunka osób starszych w Niemczech. Wysokie zarobki. Organizujemy transport. Praca od zaraz 725-248-935
- Pracownika do prac przy dachach przyjmę, 661-969-866
- Ucznia na praktyczną naukę w zawodzie dekarz przyjmę, Tuchola, Białowieża, Kiepin, Komorza lub Stobno, zapewniam transport na praktyki, 603-674-175
- Zatrudnię kierowcę kat. C+E, teren kraju, 606-768-093
- Zatrudnię sprzedawcę w Centrum Ogrodniczym, obsługa klienta, Tuchola, (52) 559-20-42
- Zatrudnię sprzedawcę w dziale narzędzi i elektronarzędzi, Tuchola, (52) 559-20-42
- Zatrudnię sprzedawcę w dziale nasiona i ŚOR, Tuchola, (52) 559-20-42
- Zatrudnimy kierowców kat. B w transporcie międzynarodowym, system 3/1, Więcbork, 604-239-542, 606-268-653
- Zatrudnimy kierowców kat. C+E w transporcie międzynarodowym, Więcbork, 604-239-542, 606-239-542

Szukam pracy

- Kierowca kat. C+E, własna działalność, szuka pracy dorywczej lub na skoczek, 660-044-668

Nieruchomości Lokale

- Dom jednorodzinny, bliźniak, koło szkoły nr 7, 449.000 zł, 720-093-093
- Działka budowlana nad Jeziorem Chłodnym, 604-248-210
- Działka budowlana o powierzchni 2900 m², w Klawkowie, 179.000 zł, 720-223-322
- Działka budowlana w centrum Kęsowa oraz 60 arów lasu, 888-990-405
- Działka rolna 0,5 ha, możliwość przekształcenia na budowlaną, bardzo atrakcyjne położenie, Welpin, gmina Lubiewo, dojazd do plaży 500 m, 693-988-802
- Działka w Powalkach, około 1000 m², wszystkie media, ogrodzona, 109.000 zł, 720-092-092
- Działka z pozwoleniem na domek letniskowy z rysunkiem, 4100 m², 90.000 zł, przy rezerwacji Cisy Staropolskiej, 698-616-553
- Mieszkanie 52 m², własnościowe, Tuchółka koło Kęsowa, standard dobry, piec, dwie piwnice, szopka, chlewik, działka 5a, 70.000 zł, 662-042-421
- Piękna działka rekreacyjna, z linią brzegową Jeziora Cekińskiego, na działce 800 m² stoi domek holenderski 30 m², atlas florida super, prąd, woda, ogrzewanie, teren ogrodzony, piękny pomost, 200.000 zł, (+49)151-637-621-07
- Sprzedam lub wynajmę z prawem pierwokupu dom w Śliwczkach, 190 m², działka 1000 m², na działce dodatkowo domek drewniany, 502-314-394

Kupię

- Garaż w Tucholi na os. LOP kupię, 886-605-582

- Kupię tanio małą działkę nad jeziorem. Tel. 692-829-335
- Mieszkanie za gotówkę w Chojnicach (okolicy), Tucholi lub Człuchowie, 889-949-658

Oddam w najem

- Biuro I piętro. 87 m² z balkonem, wideofon, tanio, bezpośrednio, Chojnice, ul. Drzymały 18, miejsce na reklamę, samochód, mile widziane usługi finansowe, podatkowe, prawnicze, ubezpieczenia itp. Szczegóły tel.664-125-467, Jądwig
- Dwie hale w Niezychowicach POM z pomieszczeniem socjalnym i WC, 889-711-600
- Garaż przy ul. Karskiej w Chojnicach, 604-492-594
- Lokal użytkowy 40 m², wszystkie media, centrum, Tuchola, ul. Nowodworskiego 4, 514-612-530
- Mieszkanie w bloku, 54.45 m², I piętro, 3 pokoje, częściowo umeblowane, kuchnia, łazienka, c.o. w piwnicy, garaż, atrakcyjna cena, 783-699-106
- Mieszkanie w Chojnicach, 60 m², nowe, 691-711-790
- Sklep w pawilonie handlowym w Tucholi, ul. Nowodworskiego, wynajmę, 608-156-419

Poszukuję do wynajęcia

- Grunty pod instalacje fotowoltaiczne, klasa gruntu IV lub niższa, linia średniego napięcia bezpośrednio na gruncie (do 50 m), powierzchnia minimum 2 hektary, dostęp do drogi, oferujemy 10.000 zł/hektar, 783-273-567

Kupno

- Dwuteownik 160, 180 lub większy, 794-057-498

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16.00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcjami gazet) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12.00). **Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.**

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:

Powiat chojnicki – Chojnice: Redakcja „Czasu Chojnic”, ul. Kręta 4; **Czersk:** Sklep Przemysłowy, Roman Kaszubowski, ul. Kościuszki 41; **Brusy:** Krystyna Chabowska, ul. Młyńska 13.

Powiat tucholski – Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego”, ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn:** GS „Sch” sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice:** sklep wielobranżowy „Sabina”, ul. Dworcowa 4; **Byśław:** sklep p. Krzyżewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo:** sklep „Farmer”, ul. Główna 17; **Żalno:** sklep „Farmer”, ul. Starowiejska 8; **Legbąd:** sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

Ogłoszenia przyjmujemy także przez SMS-a. Należy wysłać SMS-a pod numer **79567** o treści **anons** i **podać po spacji treść ogłoszenia**. Prefiks **anons** jest obowiązkowy i wlicza się w długość SMS-a. Jeden SMS to **maksymalnie 160 znaków**. Ogłoszenie ukaże się jednorazowo w „Czasie Chojnic” i „Tygodniku Tucholskim”. Opłata **9 zł + VAT (11,07 zł)**.

OGŁOSZENIA DROBNE, PODZIĘKOWANIA, NEKROLOGI I KONDOLENCJE
od 16 marca do odwołania
przyjmujemy telefonicznie i mailowo.
Opłaty są realizowane przelewem.

- Knury, maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, 725-804-742
- Knury, maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, 888-302-750
- Kupujemy kukurydzę, pszenicę, pszenżyto, jęczmień, żyto, bobik, owies. Nasz transport, gotówka, tel. 602-114-212
- Morliny Skup Bydła. Krowy do 6 zł/kg. Płatność od ręki. Zostań naszym dostawcą, tel. 889-186-749
- Poroże jeleniowatych i wszystko, co związane z porożem, dojazd do klienta, 600-716-673
- Skupujemy bydło: byk do 7,50 zł/kg, jałówka do 7,20 zł/kg, krowa do 5,50 zł/kg. Szybki przelew, (52) 332-30-88, 606-167-635

- Skup bydła rzeźnego i wybrakowanego, płatność gotówka plus VAT lub przelew, 663-187-932

Różne

- Biuro Matrymonialno-Partnerskie Serduszka Dwa, oferty osób od 24 do 80 lat, zapraszamy. Biuro: 883-783-782
- Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (43), Sepólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), www.grametwm.pl, (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl
- Korepetycje z języka polskiego, IV-VIII, pomoc w lekcjach i testach wypełnianych przez uczniów on-line, pełne kwalifikacje, mgr filologii polskiej, 602-528-148

Pomoc domową zatrudnię.
Okolice Tucholi, wymagane prawo jazdy, 3 razy w tygodniu.
Oferty na maila:
barbara7katarzyna@wp.pl

Straciłeś pracę w dobie koronawirusa? A może Twoja firma ogłosiła przestój?

Jeżeli posiadasz prawo jazdy kategorii C+E, to mamy dla Ciebie atrakcyjną ofertę pracy.

Skontaktuj się z nami
na rekrutacja@phenix-sped.eu
tel. 539 777 112



Fabryka Materaców Relaks zatrudni na atrakcyjnych warunkach, również w formie pracy dodatkowej jeśli Twoja sytuacja zawodowa została zawieszona z powodu COVID-19. Szukamy osób na stanowiska:

• TAPICER • SZWACZKA
• PRACOWNIK PRODUKCYJNY oraz MAGAZYNIER
(mile widziane uprawnienia na wózki widłowe)

CV prosimy przysyłać na adres: rekrutacja@relaks.eu lub dostarczyć osobiście do siedziby firmy 89-600, Topole 17/k. Chojnic

FABRYKA MATERACÓW relaks
sleep comfort

KONSTAL PRODUCENT

**GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne **RATY**

www.konstal-garaze.pl

52-384-30-41; 58-588-36-02; 52-388-22-73; 509-574-644; 512-853-323

**GARAŻE
WZMOCNIONE**

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W CHOJNICACH

ul. Młodzieżowa 35, 89-600 Chojnice

zaprasza do składania ofert przetargowych na:

- A. Budowy przyłącza kanalizacji deszczowej w Chojnicach przy ul. Łanowej,**
B. Wymiany odcinka sieci kanalizacji sanitarnej w Czersku przy ul. Sikorskiego

Specyfikacje do pobrania w sekretariacie SM Chojnice

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości:

A: 2 000 zł

B: 2 000 zł

na konto Spółdzielni nr 76 10201491 0000 4802 0004 7829 do dnia 1.06.2020 roku.

Oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej w Chojnicach w terminie do dnia 2.06.2020 roku do godziny 11⁰⁰. O rozstrzygnięciu przetargu oferty zostaną poinformowani pisemnie.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty lub anulowania przetargu bez podania przyczyn.

• Zwrot podatku + zasiłki: Austria, Anglia, Belgia, Dania, Irlandia, Holandia, Niemcy, Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, www.grametwm.pl, 602-739-670, grametwm@wp.pl



• Abadom, budowa domów, ocieplenia, płyty k-g, płytki, malowanie, 887-996-927, 787-401-951

• Adaptacja poddaszy, remonty mieszkań, malowanie, tapetowanie, panele, remonty dachów, inne prace ogólnobudowlane, solidnie, 721-008-876

• Adaptacja poddaszy, remonty, dekarstwo, malowanie elewacji, docieplenia, wykończenia, szpachlowanie, panele, grzanie papy termozgrzewalnej, malowanie podbitki, zadaszenia, płoty, od A-Z, 576-825-339

• Altany, więźby, pokrycia dachowe, krycie termopapą, domy z drewna, więzary dachowe, balkony wiszące, tarasy, balustrady i płoty drewniane, 608-156-419

• Brukarstwo – kamień, polbruk, place, chodniki, podjazdy itp., płoty, ogrodzenia, prace różne, 606-957-271

• Budowa domów od podstaw i innych budynków, remonty, modernizacja obiektów, prace wykończeniowe, 508-186-179

• Budowa pieców kaflowych, klejenie papy – smołowanie, remonty mieszkań, (52) 334-26-91, 662-529-704

• Czyszczenie, pranie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej, ozonowanie pojazdu, dojazd do klienta, możliwa płatność kartą, Tuchola i okolice, 604-418-859

• Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, kompleksowe wykonawstwo, remonty dachów, sprzedaż pokryć dachowych- usługa na 8% VAT (budynki mieszkalne), utylizacja azbestu, www.dachmaster.az.pl, 661-969-866

• Drobne usługi remontowo-budowlane, spawalnicze, układanie papy termozgrzewalnej, od A do Z, 660-044-668

• Elektryk, 602-338-356

• Malowanie, szpachlowanie, podwieszane sufity, zabudowy, adaptacja poddaszy, płyty k-g, montaż paneli, obróbki po wymianie okien. Sprzedam stół warsztatowy 250x80x90, 510-632-878

• Nawadnianie ogrodów, boisk, pól, użytków zielonych, ręczne, automatyczne, wifi, montaż i serwis, roboty koszące-automowery, montaż, serwis, www.pielogrod.pl, 607-671-070

• Ocieplanie budynków styropianem, elewacje, wolne terminy, pomoc w uzyskaniu dofinansowania z programu „Czyste Powietrze”, 661-969-866

• Oferuję usługi ślusarskie typu: cięcie stali, wiercenie, szlifowanie, spawanie, realizacja małych konstrukcji stalowych. Potrzebujesz wykonawcy, zadzwoń. Tel 668-809-217

• Transport HDS, wywrotka, 503-774-978

• Tynki agregatem, gipsowe – cementowo-wapienne, 531-126-085

• Tynki maszynowe gipsowe i cementowo-wapienne wykonam, 667-250-859

• Usługi blacharsko-dekarskie Szopiński, 608-883-858

• Usługi dekarsko-blaharskie, krycie papą termozgrzewalną, dachówki różnego typu, dekowanie dachu, obicie papą, ocieplanie dachów papowych, 693-145-310

• Usługi ogólnobudowlane, gładzie maszynowe, malowanie, panele, kafelkowanie, ogrodzenia, ocieplenia, stelaże, płyty kartonowo-gipsowe, 513-082-756

• Usługi spawalnicze, balustrady, schody, bramy, furtki, hale, wiaty, konstrukcje wszelkiego rodzaju, 519-403-240

• Usługi transportowe. Przewożymy meble, sprzęt RTV, AGD, pomagamy w przeprowadzkach, wywozimy zużyte meble i urządzenia AGD do utylizacji, tel. 668-809-217

• Wiercenie studni głębinowych Hydrotex, 662-994-090

PRODUCENT MEBLI TAPICEROWANYCH

DUŻY WYBÓR: sof • foteli • meblościanek • kanap • stołów • krzeseł • materacy
zestawów kuchennych • mebli młodzieżowych • foteli rozkładanych • wyrobów z wikliny



CHOJNICE, ul. Wysoka 9,
tel. 52 396 25 55, 52 397 06 40
drewpolczersk@wp.pl
www.drewpol-czersk.pl



CZERSK, ul. Tucholska 101B,
tel. 52 398 48 61, tel./fax 52 398 93 21
**HURTOWNIA TKANIN OBICIOWYCH
I AKCESORIÓW MEBLOWYCH**

Motoryzacja

Sprzedam

● **Auto-kasacja C-53. Demon-
taż pojazdów uszkodzonych,
powypadkowych. Odbiór
własnym transportem. Auto-
szrot, sprzedaż części używa-
nych, Wielki Konopat k. Świe-
cia, kasacjaswiecie@wp.pl,
(52)332-46-98, 605-112-448**

● Felgi aluminiowe do qushqai 18", porsche 18", opel 16", VW 15", 17", biurko kompu- terowe, różne felgi stalowe, 793-741-541

● Kia rio 1.6 16V (2008), 136.000, sprowadzony z Nie- miec, klimatyzacja, ABS, ESP, srebrny, AF, stan bdb., kapi- tańskie fotele, 791-476-115 881-536-950

● Kia sportage II (2005), 264.000 km, zielony metalik, 4x4, klimatronik, stan bdb., zarejestrowana, 12.000 zł, 602-578-762

● Mercedes benz 308 D, renu- alt kangoo sprzedam w całości lub na części, C-60 zamienię na C-385, MTZ, 604-805-885

● Motor Yamaha (1994), stan idealny, nowa opona z przodu, akumulator, 6.200 zł, do nego- cji, dzwonić po godz. 17.00, 691-576-253

● Opel corsa 1.2 kat. B (1997), OC do lipca, przegląd do grud- nia, sprawny technicznie, stan dobry, 900 zł, 513-082-756

● Opel meriva I 1686 cm³ die- sel (2007), zadbane, bogate wyposażenie, przegląd, OC do XII 2020 r., 7800 zł, 668-375-423

● Opel meriva 1.4 B+G (2007), 9000 zł, 603-819-466

● Opel vectra 1.8 benzyna + gaz (2000), 260.000 km, 3500 zł, 609-066-417

● Suzuki SX4 (2007), 377.000 km, stan dobry, wy- mieniony silnik (360.000 km), nowa głowica, 12.500 zł do negocjacji, po godz. 17.00, 691-576-253

Kupię

● **Abart Auto-Skup. Uwa-
ga płacimy 100% wartości
pojazdów. Osobowe i do-
stawcze, całe i uszkodzo-
ne. Darmowy transport.
Konkurencyjne ceny, 537-
335-609**

● Abartha, astrę, audi, BMW, citroena, forda, hondę, maz- dę, opła, peugeot, VW i inne. Szybki dojazd, gotówka od ręki, 721-099-794

● Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzo- ne, skorodowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473

● Absolutnie auta kupię oso- bowe oraz dostawcze, całe lub rozbite, na złom, z wyrejestro- waniem, 507-233-461

● Absolutnie kupię każde auto osobowe, dostawcze i ciężarowe, dobre ceny, 667-147-460

● **Auto-Złom Chojnice, ul.
Zakładowa 26. Legalna ka-
sacja pojazdów, płacimy
za każdy samochód. Trans-
port, zaświadczenie o de-
montażu, sprzedaż części,
603-303-706, 606-445-711**

● Romet, komar, simson, WSK, WFM, jawa, CZ, MZ, osa, motorynka, i inne, w całości lub w częściach, 533-978-370

Sprzedam

● Absolutnie najtaniej, trapezy od 17,99 zł, blachodachówki od 22,99 (ceny z VAT), garaże, bramy garażowe, rynny, okna PCV, dachowe, 516-836-355

● Amur, karp, lin, karaś, to- łpyga, okoń, szczupak, wę- gorz i inne, również kolorowe do oczek. Sprzęt rybacki, 889-356-363

● Bizon 2056, stan bardzo dobry, 1982 r., pierwszy wła- ściel, gotowy do żniw, 502-161-807

● Blacha odpadowa, nowa, blachodachówka, trapez, gład- ka, od 10 zł/m², 512-551-865

● Bryczki, konie, rozrzutnik, rotacyjna, C-328, C-330, ka- bina, koła, przyczepa do koni, zgrabiarka 5,7, maszyny kon- ne, kopaczki, przetrząsacz ka- euzelowy, kabina, 607-532-958

● Brykiet drzewny bukowy, wilgotność 7-8%, bardzo kalo- ryczny, możliwość transportu, 560 zł/tona, 889-600-773

kółko fortuny nr 22

W naszym kółku fortuny wystarczy od- gadnąć podane hasło (ujawnione litery nie powtarzają się w hasle) i zadzwonić do redakcji w po- niedziałek o godz. 12.30: czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego” pod numer 52 334 88 88, czytelnicy „Czasu Chojnic” pod nu- mer 52 311 10 20. Wy- grywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z pra- widłową odpowiedzią. Rozwiązań pasujących do łamigłówek może być kil- ka. W takim przypadku trzeba liczyć na szczęście i trafić w hasło, które wymyśliliśmy w redakcji.

kółko fortuny

Kategoria: tytuł

		C		E	C
C				E	
					N

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławo- mir Grzmieł Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Kółko fortuny”. Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do re- dakcji „Czasu Chojnic” lub „Tygodnika Tucholskiego”.

NAGRODĘ – KUBEK

ufundował

Tygodnik
Tucholski


Rozwiązanie kółka nr 21: „Jarcewo” (miejscowość)

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski”:

Ryszarda Jonczyńska z Tucholi – kubek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski”

„Czas Chojnic”:

Jan Przytarski z Legbąda – książka ufundowana przez „Czas Chojnic”



Rozwiązanie krzyżówki nr 21 „Umiejący wszystko, niczego nie umie” Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski”:

Krzysztof Łyczewek z Bysławka – 50 zł ufundowane przez sklep motoryzacyjny Zbigniewa Tomaszewicza z Tucholi

„Czas Chojnic”:

Barbara Stoltmann z Windorpi – książka ufundowana przez „Czas Chojnic”

krzyżówka ze sponsorem nr 22

układa Bożena Olszewska

POZIOMO:

- 1) znak graficzny w postaci dwóch par przecinków
- 7) stan w USA ze stolicą w Boise
- 8) awantura, kłótnia
- 9) słusność jakiegoś poglądu
- 10) komik cyrkowy
- 12) osłona na lampę
- 16) rowy przystosowane do obrony
- 19) azjatycka przyprawa kuchenna
- 21) część pościeli
- 22) solenizant z 5 marca
- 23) okres dogodny do jakichś działań
- 24) wolnomularz
- 27) bieg drobnymi kroczkami
- 29) wynik, rezultat
- 32) uderzenie dłonią na płask
- 33) kofeina występująca w liściach herbaty
- 34) potrzebne na omlet
- 35) rzeczowość, rozsądnosc

PIONOWO:

- 1) ochota, zachcianka
- 2) główka zwierzęcia
- 3) straż honorowa
- 4) nasiona zboża
- 5) amerykańskie gospodarstwo rolne
- 6) połowica, małżonka
- 11) zioło, które uważane jest za afrodyzjak
- 13) narzędzie rolnicze
- 14) broń osy
- 15) wybrzeże morskie o postrzępionej linii brzegowej
- 17) grecka wyspa w północnej części Morza Jońskiego u wybrzeży Albanii
- 18) luźna masa drobnych ziarenek i okrucich skalnych
- 20) brzeg, krawędź
- 25) miejsce zatrzymywania się pociągów
- 26) najstarszy wiekiem w jakiej grupie
- 28) roślina należąca do rodziny pierwiosnkowatych, wiecznie zielona
- 30) afrykańskie państwo
- 31) oblicze, lico
- 32) łóżko na statku

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24
utworzą rozwiązanie – przysłowie ludowe.

Z rozwiązaniem krzyżówki trzeba zadzwonić do redakcji w poniedziałek o godz. 12.00:

czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego” pod numer 52 334 88 88,

czytelnicy „Czasu Chojnic” pod numer 52 311 10 20.

Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Krzyżówka”. Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic” lub „Tygodnika Tucholskiego”.

POD TE NUMERY DZWONISZ Z ODPOWIEDZIAMI I ROZWIĄZANIAM:

„Czas Chojnic”:
52 311 10 20

 (krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00;
kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

„Tygodnik Tucholski”:
52 334 88 88

 (krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00;
kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

Numery konkursowe NIE SĄ numerami premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora.

• Brzoza, sosna – opał, 60 zł/mp, kosiarka, beczkowóz, przyczepa objętościowa, 605-924-730

• Byczek, jałoweczka, mieszańce, 600-743-094

• Byczki, jałoweczki w różnym wieku, w różnej cenie, żarłaki, możliwy transport, 669-528-788, 601-708-733

• Cement, kostka brukowa, obrzeża, beton, kamienie dekoracyjne, 523-971-251

• Cielęta mieszańce, od 60 do 200 kg, 514-610-876

• Drewno bukowe suche, odpady ze stolarni 65 zł, sosnowe 60 zł, transport, 604-560-593

• Drewno kominkowe (opalone), buk, olcha, sosna oraz suche drewno dąb, brzoza, sosna. Gwarantujemy bardzo dobrą jakość, uczciwą ilość. Sprzedajemy również pellet drzewny sosnowy produkowany z trociny tartacznej. Możliwy dowóz w okolicach Chojnic, Człuchowa, Czerska, Brus za odpłatnością. Kontakt: 661-155-641, 691-302-894

• Drewno kominkowe i opalone, brzoza, sosna, dąb oraz gałęziówka, niskie ceny, transport do klienta, 788-600-199

• Drewno kominkowe i opalone, suche – sosna, brzoza, buk, dąb, poszczepane z grubych wałków. Dowóz do 20 km gratis, 604-539-645

• Drewno kominkowe, brzoza, dąb, sosna, czuby sosnowe, pocięte lub w całości, możliwość workowania, możliwość transportu, 601-801-457

• Drewno opałowe sosna gruba, sucha, gałęziówka czubowa, 50 zł/mp, 570-400-217

• Drewno opałowe, gotowe do palenia, sosna, 100 zł mp, dąb, brzoza, klon 140 zł mp, dowozimy pod wskazany adres, 576-123-778

• Drewno opałowe, kominkowe suche, sosna, brzoza, dąb, buk, dowóz do 20 km gratis, 600-982-859

• Drewno opałowe, możliwość transportu, 667-147-460

• Drewno opałowe, transport, 783-769-105, 666-127-126

• Drewno opałowe, workowane, rozpałkowe, kominkowe, suche – sosnowe, świerkowe, liściaste; obrzyny tartaczne, trociny, z dowozem, cięcie, 509-161-734

• Jałówka hodowlana, wycielenie czerwiec, 692-128-582

• Jałowki cielne, Plazowo, 728-115-179

• Jałowki wysoko cielne, mleczne, 2 szt., termin wycielenia 10 czerwca, Teklanowo, 691-117-925, 886-793-508

• Jęczmień i walki (papierówka), 665-475-059

• Jęczmień, pszenica, 501-260-330

• Jęczmień, pszenżyto, 696-539-989

• Jęczmień, pszenżyto, okolice Tucholi, 609-732-825

• Kaczki, gęsi, żywe, do uboju i po uboju, Sośno, 691-662-440

• Klatki metalowe 60x65x100 cm dla psów, kotów, królików lub kurczaków, 50 szt., 600-834-093

• Kokoszki odchowane (również rasa leghorn), kaczkogęsi, kaczkiperlice i brojlery. Zamawiać: Czersk, ul. Starogardzka 2, tel. 693-493-723 (do godz. 16.00.)

• Koła aluminiowe z oponami letnimi toyota 15", opony letnie 225x55x17, 245x45x18, 195x60x16C, vectra kombi 1.9 D, 2008, 7800 zł, 793-741-541

• Kombajn bizon (1982), stan bdb., ze stołem do rzepaku, 2053 MG, części nowe do kombajnu, opryskiwacz z pompą, 662-551-700, 512-397-971

• Kosiarki rotacyjne, owijarki, agregaty ścierniskowe, nowe, producent. Części zamienne do ciągników i maszyn rolniczych, 502-518-060, 507-029-230 – godz. 8.00-16.00

• Króliki rasy olbrzym belgijski i baran francuski, możliwość wystawienia rodowodu, 607-978-812

• Kultywator kongskilde z wałkiem, idealny do agregatu, pług 4-skibowy, grudziadzi, 575-256-060

• Kurczęta brojlery, waga 2,5-3 kg, 5,90 zł/kg, termin sprzedaży od 9 do 13 czerwca, transport gratis, 886-762-103

• Kurki odchowane 18-, 22-tygodniowe, rossa, kaczki, kaczkogęsi, zamówienia maj, czerwiec, lipiec, Lubiewo, 660-269-886

• Kurki odchowane rossa, 13-tygodniowe, na 13 czerwca, Lubiewo, ul. Hallera, 601-304-239

• Kurki odchowane, kaczki, gęsi, indyki, perliczki, 600-539-790

• Kury brojlery, wyprawione, na niedzielny obiad, od rolnika, karmione zbożami, waga 3,5-4 kg, możliwy dowóz, 12 zł/kg, 665-023-017

• Łuparka świdrowa do drzewa, 606-856-107

• Maszyny rolnicze, rotacyjna, 1.65 m szerokości, 3-letnia, mało używana, opryskiwacz hardi 12-metrowy, 1000 l, orkan do cięcia słomy, 697-201-185

• Narybek karpia, jaja wylęgowe indyka, 888-854-892

• Odchowalnia drobiu przyjmuje zamówienia na brojlery 4-tygodniowe, na miesiąc czerwiec, dowóz gratis, 785-637-345

• Owczarki niemieckie, 515-299-075

• Panele ogrodzeniowe + akcesoria, siatka ocynkowana, powlekana, dowolna wysokość, oczko, słupki, siatka leśna, akcesoria do montażu, Sepólno Krajeńskie, Komierowska 21, 516-066-145

• Parafia w Ostrowitem tanio sprzedaje około 1800 szt. (150 m²) używanej dachówki, tel. 507-681-431

• Pellet drzewny sosnowy, klasa A1 DIN plus, wilgotność 7-8%, możliwość transportu, 800 zł/tona, 889-600-773

• Piasek (pospółka) oraz czarnoziem do ogrodu, tel. 534-665-535

• Pomiot kurzy (z chowu klatkowego) bez słomy, dostawa samochodem 25 ton, 723-167-332

• Prosięta, 11 szt., 726-297-256

• Prosięta, 782-303-337

• Przekładnia wyciągu do obornika oraz połówki rzepaku na paszę dla bydła, tel. 604-916-364

• Przetrzaskarki, zgrabiarki, owijarka, kosiarki, plugi zagonowe obrotowe, zetor 4718, valmet 505, john deere 3040, zbiór żyta, sieczkarnia claas, jaguar, 665-365-656

• Pszenica paszowa, 698-099-275

• Pszenica zimowa. Kupię blok lub silnik do C-360, 691-264-744

• Pszenica, żyto i pszenżyto. Tel. 666-938-228

• Rębak do gałęzi na walek WOM, silnik Perkinsa 4-garowy, presa new holland, mała kostka, 691-736-767

• Rowery nowe, używane, holenderskie, niemieckie, polskie, ponad 300 szt., atrakcyjne ceny, sprzedaż ratalna, centrum rowerowe, Tuchola, ul. Karasiewicza 3, 787-449-342

• Siatka ogrodzeniowa ocynkowana, powlekana, dowolna wysokość, oczko, akcesoria do montażu, słupki, siatka leśna, ceny producenta. Panele ogrodzeniowe + akcesoria, 505-186-137

• Silniki elektryczne 1,5 kW, 1,1 kW, 0,8 kW, 600-834-093

• Skład Opałowy Silno, koło dworca PKP. Promocja na: węgiel, kostkę, orzech, miał, ekogroszek, pellet certyfikowany, brykiety, nawozy, drób, pasza, drewno. Czynne: pn.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00, tel. 509-586-394

• Słoma w belach 160x120 (40 zł), siano 160x120 (80 zł), gmina Cekcyn, 665-023-017

• Wapno węglanowe 50% CaO, wapno zawierające magnez (dolomit) 50% CaO + MgO, 723-167-332

• Wapno węglanowe, posodowe. Dostawa każdej ilości, 503-774-978

• Wentylatory podłogowe o średnicy HF 35 cm, 90 W, o średnicy HF 45 cm, 120 W, 600-834-093

• Węgiel workowany oraz luzem – kostka, orzech, groszek, ekogroszek, miał, pellet 6 mm, 8 mm. Dowóz do klienta, 523-971-251

• Wilk do mielenia mięsa o średnicy 160 mm, 600-834-093

• Ziemia, piaski, kamienie, podbudowa. Dowóz do klienta, 503-774-978

• Ziemniaki jadalne vineta. Tel. 692-905-194

• Ziemniaki odpadowe, lubin, kiszanka z kukurydzy, 662-063-252

• Żrebica 10-miesięczna, zimnokrwista, nadająca się do dalszej hodowli, spokojna Tel. 660-512-107

• Żyto, lubin słodki, 517-531-418

informator medyczny

GASTROLOG Artur Sołtysiak specjalista gastrologii i chirurgii ogólnej KOLONOSKOPIA I GASTROSKOPIA (możliwość znieczulenia w analgezodacji), drobne zabiegi chirurgiczne. ul. Mickiewicza 39, Chojnice, kom. 660 909 190, rejestracja: 52 565 53 33, 604 798 239	GABINET PRYWATNY dr n. med. Łukasz Pokrywka SPECJALISTA UROLOG poniedziałek, czwartek 15.00-18.00 Tuchola, ul. Piastowska 5/11 rejestracja tel. 660 217 848 pon.-pt. w godz. 12.00-15.00
REUMATOLOG lek. med. Agnieszka Pajdak Specjalista Reumatologii i Chorób Wewnętrznych Chojnice, ul. Mickiewicza 39 tel.rej. 52 56 55 333; tel.kom. 532 163 168 Przyjmuje w czwartki od godz. 15.00	GABINET GASTROLOGICZNY GASTROSKOPIA Piotr Drobiński specjalista gastroenterologii i chorób wewnętrznych CHOJNICE, UL. MICKIEWICZA 39 tel. 512 045 075, rejestracja tel. 52 56 55 333
Osoby związane ze służbą zdrowia, które chcą zareklamować swoje usługi i zaistnieć w naszym powiatowym „Informatorze medycznym” prosimy o kontakt z redakcją: w Tucholi – tel. 52 33 630 50, lub w Chojnicach – tel. 52 39 673 49	Pracownia Psychologiczna Ewa Klingner BADANIA PSYCHOLOGICZNE KIEROWCÓW I OPERATORÓW Tuchola, ul. Murowa 8 REJESTRACJA ☎ 730 195 155
APARATY SŁUCHOWE Bezpłatne badania słuchu Wizyty domowe Piątek od 15:00 do 17:00 TUCHOLA, ul. Dworcowa 17, Gabinet „AKSON” tel. 601 957 447	auris med BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU APARATY SŁUCHOWE refundacja z NFZ poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00 Tuchola, ul. Dworcowa 2 tel. 506-130-566
Specjalista laryngolog Alicja Modrzewska piątki od godziny 17.00 do 19.00 Rejestracja pod nr. tel. 604 775 139 TUCHOLA, ul. Świecka 53/2	SONUS-MED Mariola Gwizdata Aparaty słuchowe, badanie słuchu • dobór i sprzedaż aparatów słuchowych • badanie słuchu • wizyty domowe • ABR, otoemisja, terapia szumów usznych • baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON piątek 9.00-17.00 tel. 504 298 407

Lipski
z pasją i doświadczeniem

PELLET SOSNOWY
6 mm, bez zanieczyszczeń, bez kory
Suchy, dobrze palący się pellet. Pakowany w workach po 15 kg.
Transport do uzgodnienia.

www.meble-lipski.pl e-mail: handlowy@meble-lipski.pl
Śliwiczki 2, 89-530 Śliwice tel. 604 628 203

PARTNERSTAL
NOWOCZESNE GARAŻE

OBSŁUGUJEMY CAŁY KRAJ! DOSTAWA I MONTAŻ GRATIS!

• GARAŻE BLASZANE – konstrukcja z profili
• SCHOWKI na śmietniki
• garaże z wiatą • kojce dla psów

tel. 698 230 205 www.partnerstal.pl

TARTAK WUTKOWSKI

• tarcica iglasta sucha – sosna
• tarcica liściasta sucha – dąb, jesion, olcha, buk, brzoza
• więźby dachowe
• łaty, kontrłaty, tarcica strugana

DREWNO CERTYFIKOWANE

ŚLIWICE, ul. Starogardzka 45, tel./fax 52 334 00 93
www.tartakwutkowski.pl e-mail: biuro@tartakwutkowski.pl

Klafetka tłumaczy, że firma może towarzyszyć klientowi od momentu planowania domu, przez etap, w którym przygotowywane są otwory, aż do wykończenia całości. Oczywiście zainteresowany powinien najpierw zdecydować się na konkretny salon, w którym dokona wyboru i zakupu drzwi. Salon, zrobiwszy najpierw wycenę, służy pomocą podczas kolejnych prac. W takiej sytuacji komunikacja może przebiegać tylko między majstrem prowadzącym budowę a danym salonem, bez zbyt częstego fatygowania samego inwestora. – *Przed wszystkim jednak bezpośredni kontakt fachowców od początku pracy pozwala uniknąć wielu problemów. Na taką kompleksową współpracę decyduje się aktualnie coraz więcej osób* – dodaje nasza rozmówczyni.

Sposób na małe mieszkanie

Dostępny i rozwijający się asortyment daje wyobraźni pole do popisu. Ograniczeniem jest wyłącznie zasobność portfela. – *Trendy wskazują, że odchodzi się od drzwi płytowych, które mają w środku karton, czyli od tych najtańszych. Obecnie wiodącym produktem są drzwi ramiakowe [lub ramowe; ich konstrukcja*



Klienci skłaniają się często ku drzwiom z ukrytymi ościeżnicami lub drzwiom bezprzylgowym, w których przypadku całość spaja we wspólną konstrukcję skrzydło i ościeżnicę.

tworzy widoczną ramę – przyp. red.] – mówi Renata Klafetka. Aktualnie częściej wybierane są drzwi malowane i lakierowane, także na wysoki połysk.

Klienci skłaniają się też ku drzwiom z ukrytymi ościeżni-

cami lub bezprzylgowym, w których przypadku całość spaja się we wspólną konstrukcję zarówno płaszczyzny skrzydła, jak i ościeżnicy. Zdarza się, że marzeniem klienta są drzwi ukryte we wnęce.

Niektóre modele powinny zainteresować szczególnie właścicieli mniejszych mieszkań. Nadal na rynku, ale w bardziej nowoczesnych i ciekawych dla oka wersjach, są drzwi łamane. Wiele możliwości daje instalacja skrzydeł przesuwanych, bo ich powierzchnię można wykorzystać np. jako lustro – to wpływa na oszczędność miejsca, a jednocześnie daje ciekawy design. Korzyści z montażu drzwi przesuwanych wynikną w pokojach dziecięcych. Zamiast lustra może pojawić się na nich tablica kredowa, która przyda się podczas zabawy lub nauki. – *W przypadku lokali ciemnych warto natomiast zastanowić się*



Drzwi szklane lub przeszklone sprawdzą się w ciemnych lokalach.

nad montażem drzwi szklanych lub przeszklonych. Dzięki nim możemy doświetlić pomieszczenia – zwraca uwagę Renata Klafetka. Utrwalonym już trendem jest wybór drzwi identycznych w całym domu lub mieszkaniu.

Salon jedzie do klienta

Gdy wnętrze jest już zaaranżowane, ale wybór drzwi, w tym ich koloru, jest jeszcze przed nami, najlepiej jest zaprosić przedstawicieli salonu do siebie. – *Warto wiedzieć wcześniej, o jakich drzwiach chcemy rozmawiać, przejrzeć wcześniej katalogi. Podstawową decyzją jest ta, czy będziemy rozmawiać o drzwiach płytowych, ramiakowych czy szklanych. Gdy przyjedziemy na miejsce, dokonamy pomiarów otworów i szybko będziemy w stanie wskazać, które rozwiązania są możliwe, a z których trzeba zrezygnować* – tłumaczy tuchołanka. – *Mając wzorniki, możemy*

dobrać odpowiedni kolor. Na tym etapie jednak zachęcamy, by pojawić się w salonie.

Przyjrzenie się ekspozycji, dotknięcie produktu – to wszystko powinno mieć wpływ na podjęcie ostatecznej decyzji o zakupie. Dotyczy ona przecież często pokaźnej sumy pieniędzy. Widelki cenowe określić jest trudno, bo zależą przede wszystkim od rodzajów drzwi i ich wyposażenia. Na nie składają się m.in. zamki, okucia, klamki czy ościeżnice. Co oczywiste, za ceną zazwyczaj idzie jakość. W salonie dostępne są więc jeszcze drzwi płytowe, w których przypadku najniższa cena za jedno skrzydło drzwi nie musi przekraczać kilkuset złotych. Decyzja o zakupie atrakcyjnie wyglądających drzwi szklanych może natomiast wiązać się z wydatkiem nawet kilku tysięcy złotych.

Zakup w dyskoncie

Oko klienta regularnie kuszą oferty, których w salonach próżno szukać. To propozycje dyskontów, gdzie cena za drzwi z wyposażeniem to maksymalnie kilkaset złotych. W tym przypadku nie ma oczywiście mowy o żadnym pomiarze. Do czynienia mamy najczęściej z drzwiami niższej jakości, w których znajduje się karton. Elementy stylizowane na szklane są najczęściej z plastiku. Po montażu takie drzwi często hałasują. Klient jednak może być zadowolony, jeśli jego podstawowym celem było zaoszczędzenie gotówki. Renata Klafetka zwraca uwagę na jeszcze jedną sprawę. – *Jeśli będziemy chcieli złożyć reklamację na takie drzwi, nie przyjdzie do nas żaden z pracowników marketu, w którym je kupiliśmy. Nie oceni sytuacji indywidualnie, nie podejmie się dokonania poprawek. Pozostanie nam oddanie drzwi do dyskontu, ewentualnie wymiana na inne, a potem znów samodzielna instalacja* – dodaje.

tekst i fot. Piotr Paterski



Do łazienki jak do sypialni

Czy osobnym wyborem muszą być drzwi do łazienki? Okazuje się, że ta epoka już minęła. W katalogach odchodzi się od oznaczania poszczególnych modeli jako pokój czy łazienka. – *W tej chwili nie ma żadnych przeciwwskazań, by w łazience zastosować każdy możliwy rodzaj drzwi* – zapewnia Renata Klafetka. Należy tylko doposażyć je w zamki, tuleje lub ewentualnie podcięcie wentylacyjne, bo do łamusa odchodzą kratki wentylacyjne. Takie elementy instaluje się obecnie w każdych drzwiach. – *Czy będą to drzwi szklane, czy przesuwne, czy chowane... Każde mogą być dostosowane do takich potrzeb* – zaznacza specjalistka. Nie ma specjalnych oklein, które będą niezbędne wyłącznie przy drzwiach łazienkowych, niezależnie od temperatury czy poziomu wilgotności. To my musimy zapewnić odpowiednią wentylację pomieszczenia. – *Ewentualne odchodzenie okleiny od skrzydła nie świadczy o złej jakości drzwi, a o zbyt dużej wilgotności* – tłumaczy Renata Klafetka.

Reklama



STUDIO ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU

• PROJEKTOWANIE I URZĄDZANIE TERENÓW ZIELENI

• PIELĘGNACJA ZIELENI • WYCINKA I PIELĘGNACJA DRZEW

• EKSPERTYZY INWENTARYZACJE DENDROLOGICZNE • PRZYGOTOWYWANIE DOKUMENTACJI

tel. 609 403 037

Otoczenie ma znaczenie

Głazy wykorzystuje się do tego, żeby przymocować np. tabliczkę z numerem domu. Cena waha się od 400 do 600 zł za tonę. Na zdjęciu Mateusz Kłopotek Główniczewski.



W betonowych gazonach kamienie, kwiaty, a nawet zioła

Naturalne kamienie występują w rozmaitych kolorach, od śnieżnobiałych, poprzez pastelowe, do pomarańczowych i czerwonych. – Hitem jest w tym roku zielony otoczak – mówi Martyna Dorawa, która pracuje w jednej z chojnickich firm zajmujących się sprzedażą kamieni. To materiał, który doskonale sprawdza się na działkach, w ogrodach, a nawet w wazonach. Co mamy do wyboru i na co warto zwrócić uwagę?

Kamień jest elementem naturalnym, trwałym i od lat stosowanym w ogrodach i domach. Dzięki niemu można tworzyć rozmaite kompozycje czy ścieżki. Na jego tle doskonale prezentuje się roślinność, podkreśla bryłę domu albo jego kolor. A ka-

mieni do wyboru całe mnóstwo. Są różnego rodzaju, wielkości, struktury i koloru.

Grecka biel

Otoczaki są jednymi z najbardziej popularnych kamieni. Mają różne barwy i są delikatne

w dotyku. Prym wiedzie otoczak śnieżnobiały z greckiego marmuru. Świetnie prezentuje się w ogrodzie i we wnętrzach. Można go np. dodać do szklanych wazonów i stworzyć z niego piękną kompozycję zdobiącą salon czy inne pomieszczenie.



Kostki brukowe są w rozmaitych kolorach.

PELLET • KAMIENIE OGRODOWE • EKOGROSZEK





DOWÓZ DO KLIENTA!

CHOJNICE
ul. Ludowa 28



52 397 12 51
facebook.com/TRANSMARchojnice

Trzeba tylko pamiętać, że białe kamienie, które są wyłożone na zewnątrz, trzeba impregnować i czyścić, by zawsze wyglądały pięknie i lśniaco.

Wyjątkowy jest też otoczek cherry. Jego cechą jest wiśniowa barwa z białymi prążkami wyglądającymi niczym refleksy. – *Hitem jest otoczek zielony* – informuje **Martyna Dorawa** z chojnickiej firmy zajmującej się sprzedażą m.in. kamieni. Na pierwszy rzut oka wygląda

cieszy się sporym zainteresowaniem wśród klientów. Potocznie nazywany jest dalmatyńczykiem ze względu na swoje białe ubarwienie z czarnymi plamami. Charakteryzuje się dużą wytrzymałością na warunki atmosferyczne i nie wymaga impregnowania.

Klienci chętnie też sięgają po grys bazaltowy grafitowy. Jest mrozoodporny i nienasiąkliwy. Zachowuje stałość barwy i kształtu. – *Pamiętajmy o tym,*



Ile to kosztuje?

Chojnicka firma w swojej ofercie ma otoczaki i polskie i zagraniczne. Cena za tonę waha się od tysiąca do 2,5 tysiąca złotych za tonę. Gryś można kupić już za 360 zł za tonę. Górna granica to 1,5 tys. zł. Ogród można ozdobić także potężnymi głazami np. dolomitowym. Jego głównym składnikiem jest minerał – dolomit. Może mieć barwę szarą, żółtawą, białą i ciemną, aż niemal do czarnej. Piękny jest też gładz gnejsowy szpilkowy. Jest smukły i przypomina szpilkę, stąd jego nazwa. Może mieć od 50 do 120 centymetrów. To specjalnie łupany kawałek skały, dlatego w zasadzie nie ma dwóch identycznych egzemplarzy.

jak szary, ale pod wpływem wody zmienia barwę na zieloną. W swoim składzie zawiera dużo minerałów. Ma zdolność do wchłaniania wody i użyźnia glebę. Współgra z roślinami lubiącymi zasadowy odczyn gleby.

Otoczaki można kupić naprawdę w różnych kolorach, jak pomarańczowy, niebieski, biały z różowymi przebarwie-

że szczególnie trzeba dbać o te w jasnych barwach, żeby zawsze ładnie wyglądały – radzi Martyna Dorawa. Gryś jest materiałem tańszym od otoczków, a jego cena zaczyna się już od 360 zł za tonę.

Kora, ale nie sosny

Na działce czy w ogrodzie można też zastosować korę kamienią, która coraz częściej wypiera



Martyna Dorawa prezentuje hit – zielone otoczaki.

kie trzeba zastosować agrowłókninę, która zapobiegnie wychodzeniu chwastów, a tym samym zaoszczędzimy sobie czasu przy pracochłonnym pielieniu.

Kostki kamienne

Nieodłączną częścią każdego ogrodu są tarasy, wjazdy i ścieżki. Można je zrobić z kostek. Do wyboru są m.in. granitowa szara, czerwona i czarna. Ta pierwsza ma charakterystyczne czarne plamki, podobnie jak czerwona. Natomiast

Piękny i charakterystyczny otoczek czerwony zwany cherry.



czarna pochodzi z głębinowych skał gabbro o odczynie zasadowym. Charakteryzuje się barwą czarną lub zielonkawo-czarną. Pochodzi głównie ze Szwecji, przez co nazywana jest czarnym szwedem.

Popularność zyskują kolory kremowe. Martyna Dorawa dodaje, że coraz bardziej podoba się także kostka brukowa postarzana. Świetnie będzie się komponować np. przy domu w klasycznym stylu. – *Klienci decydują się na kostki o większym formacie i bez fazy. To znaczy, że są gładkie z góry i łatwiejsze do utrzymania w czystości* – mówi **Mateusz Kłopotek Głowczewski** z chojnickiej firmy. Są też ta-

kie z mikrofazą, na których nie widać nierówności.

Po ułożeniu warto kostkę zaimpregnować. Będzie miała dzięki temu m.in. żywszy kolor.

Kamieni do wykorzystania na działce, w ogrodzie i przy domu jest całe mnóstwo. Wybierając taką ozdobę, dobrze jest się zastanowić, bo to inwestycja na długie lata. Trzeba dobrać odpowiedni kolor, kształt dopasowany do domu oraz jego koloru i pamiętać o praktycznych rzeczach, jak konserwacja. To spowoduje, że nasze otoczenie będzie pięknie wyglądało przez długie lata.

tekst i fot.
Danuta Niedzielska



Kamień można wykorzystywać na różne sposoby.

niami czy pastelowy. – *Jednak najczęściej wybierane są białe, szare, grafitowe* – wylicza Martyna Dorawa. Cena otoczków waha się od tysiąca do 2,5 tysiąca złotych za tonę. Skąd taka rozbieżność cenowa? Trzeba pamiętać, że materiały są nie tylko z Polski, bywają też sprowadzane m.in. z Włoch i Grecji.

Marianna albo dalmatyńczyk

Najczęściej jednak używany jest grys. Wykorzystuje się go m.in. do robienia opasek wokół domu. Tutaj numerem jeden jest biała marianna. Jest to odmiana marmuru o białym kolorze z delikatnymi zabarwieniami jasnoróżowymi i jasnożółtymi. Gryś granitowy szary też

tę sosnową. Charakterystyczna struktura kamienia w tzw. prążki pozwala go odróżnić od innych, ale też nadaje aranżacjom niepowtarzalnego charakteru. Uroku i klasy dodają delikatnie połyskujące drobinki, które są cząstkami kwarcytu. Kora występuje głównie w kolorze brązowo-szarym. – *Nowością już wkrótce dostępną będzie kora srebrna, która jeszcze pięknie będzie połyskiwać, gdy spadną na nią krople deszczu* – mówi pani Martyna. Kora kamienna ma odczyn kwaśny, dlatego dobrze się sprawdzi np. przy iglakach. Trzeba się liczyć z kosztem od 440 zł do 600 zł za tonę tego materiału. Warto dodać, że to, ile nasypimy kamieni, zależy od nas. Jednak pod wszyst-



Ogród można ozdobić także gazonami betonowymi w rozmaitych kształtach i kolorach. Te niegdyś modne „półksiężycy” wypierają teraz kształty prostokątne i kwadratowe. Można wyspać w nie np. otoczaki, ale też posadzić kwiaty czy zioła. W tle gabiony.



Artykuły do przetwórstwa:

- Stoiki, zakrętki, butelki
- Gumy i sprężyny do weków
- Balony do wina
- Drożdże i pożywki winiarskie
- Rurki, korki, wężyki itp.


 ul. Parkowa 22
 89-600 Chojnice
 tel. 52 395 04 70
HERBIROL
www.herbirol.com


QUICK-STEP
 FLOOR DESIGNERS

30
30 YEARS OF QUALITY FLOORS - 30 YEARS OF FLOOR EXPERIENCE

Promocja
do -15%

DDD
 DOBRE DLA DOMU



**PODŁOGI
 ŚCIANY
 DRZWI**

LARGO

-15 %
~~119,95 PLN/m²~~
101,96 PLN/m²*

MAJESTIC

-15 %
~~149,95 PLN/m²~~
127,46 PLN/m²*

CLASSIC

-10 %
~~79,95 PLN/m²~~
71,96 PLN/m²*

Chojnice
 ul. Ceynowy 13
ddd.com.pl

Jeśli latem chcemy mieć dobrze schłodzone napoje, a przez całą zimę świeże warzywa i owoce, warto pomyśleć o budowie ogrodowej piwniczki. Wspomniane budowle wracają w ostatnim czasie do łask. Są świetnym miejscem do gromadzenia zapasów i przechowywania drobnych narzędzi ogrodowych.

Taką ogrodową piwniczkę obejrzelśmy i przetestowaliśmy u właściciela domku jednorodzinny **Piotra Suchomskiego**. U niego powstała ona równolegle z domem, którego projekt nie przewidywał budowy piwnicy. W tej sytuacji piwniczka na przetwory została uwzględniona już na etapie projektu budowlanego.

Jednak w sytuacji, kiedy chcemy taką piwniczkę postawić jako osobną budowlę w swoim ogrodzie, należy dopełnić stosownych formalności (więcej informacji w ramce). Dobry projekt i wykonanie to gwarancja bezproblemowego użytkowania ziemianki. Powinna ona być właściwie usytuowana oraz prawidłowo wykonana. Tylko wtedy jej wnętrze zagwarantuje odpowiednie warunki, jeśli chodzi o przechowywanie żywności. – *Nasza ziemianka została wkopana w ziemię na głębokość około 1,5 metra, czyli poniżej stre-*

fy zamarzania gruntu – opowiada Piotr Suchomski. – *Budowla jest izolowana. Zastosowaliśmy też wentylację.*

Z przedsiönkiem i daszkiem

Są różne metody budowania ogrodowych piwniczek. Jedni wylewają ściany z betonu, inni stosują bloczki betonowe. Obie opcje są tańsze i łatwiejsze niż budowa z kamienia oraz lepsze niż budowa z cegły, która za bardzo chłonie wilgoć. Ścianki można osadzić na np. 30-centymetrowym fundamencie. Powinny one być grube przynajmniej na ćwierć metra. Warto pomyśleć też o niewielkim przedsiönku, który dodatkowo pomoże utrzymać chłód.

Zarówno ściany, jak i podłoga powinny być izolowane. Podłoga może być nieco mniej,

Nad stropem konieczny jest dodatkowo drenaż, który zostanie przykryty warstwą ziemi. Im zie-

np. daszku nad drzwiami, który ochroni wejście od śniegu, i o odprowadzeniu deszczówki.

Warto zainwestować w ogrodową piwniczkę!



Aktualny widok na ziemiankę. Jak podkreśla jej właściciel, obiekt wymaga jeszcze kilku poprawek głównie pod względem nasadzeń.



Niezbędne formalności

Z informacji przekazanych przez kierownika Referatu Budownictwa Starostwa Powiatowego w Tucholi Macieja Śmieszka wynika, że jeśli chcemy piwniczkę postawić jako osobną budowlę w ogrodzie, konieczne jest uzyskanie pozwolenia na budowę. Przepisy budowlane umożliwiają stawianie niewielkich, parterowych obiektów o powierzchni do 35 m² na podstawie zgłoszenia, ale nie ma tam, w tym konkretnym zapisie wymienionych ziemianek. W związku z tym, zanim weźmiemy się za stawianie piwniczki, konieczne jest przejście całego procesu przygotowawczego dokumentacji wraz z opracowaniem projektu.

aby ziemia oddawała trochę ciepła w zimie, a latem chłodziła. Wystarczy papa lub folia izolacyjna. Ściany natomiast warto zaizolować papą i styropianem.

mi będzie więcej (maksymalnie pół metra), tym bardziej stabilna będzie temperatura w ogrodowej spiżarni. Warto też pomyśleć o dodatkowych elementach,

Idealny mikroklimat

Wykończenie wnętrza zależy wyłącznie od naszej inwencji twórczej. Posadzkę można zrobić na przykład z kamiennych kostek brukowych. Można też, podobnie jak ściany, po prostu otynkować. – *W naszej ziemiance panuje idealny mikroklimat do długo-*

trwałego przechowywania warzyw i owoców – opowiada pan Piotr. – *Temperatura w piwniczce utrzymuje się na poziomie 10-11 stopni Celsjusza, obojętnie, czy jest to lato, czy zima, bo takie warunki zapewnia znajdujący się wokół gruntu. Równie dobry jest poziom wilgotności. W piwniczce warzywa można przechowywać nawet przez kilkanaście miesięcy, owoce nieco krócej, ale i tak zachowują świeżość o wiele dłużej, niż gdybyśmy trzymali je w zwykłej spiżarni.*

Właściciel dodaje, że w związku z tym, że pod domem nie ma piwnicy, ziemianka spełnia też swoją rolę jako spiżarnia i podręczny magazynek ogrodowy. Trafiają do niej wszystkie zebrane na działce warzywa i owoce oraz sezonowe zaprawy. Latem składowane są tam napoje. Bardzo szybko można uzyskać ich właściwą temperaturę, idealną do orzeźwienia w upały.

Ogrodowa piwniczka może być też idealnym rozwiązaniem, jeśli planujemy stworzyć kolekcję win przeznaczonych do długiego leżakowania lub po prostu chcemy we własnym domu poczuć odrobinę klimatu sycylijskich winnic. Odpowiednio przygotowane stojaki do wina lub funkcjonalne regały pozwolą stworzyć idealne warunki przechowywania na przykład własnoręcznie wytworzonych trunków.

tekst Lucyna Zdanowska,
fot. Lucyna Zdanowska,
arch. prywatne



Ziemianka została wybudowana na głębokości 1,5 metra.



Ważna jest odpowiednia izolacja oraz wentylacja.



Tył ziemianki oraz boki zabezpieczono przed osuwaniem się ziemi. Na to przyszyły nasadzenia, m.in. bluszcz.



Wnętrze piwniczki. Świetnie sprawdza się jako miejsce do przechowywania owoców i warzyw oraz jako spiżarnia.



Jak stworzyć dom przyjazny środowisku?

W dzisiejszych czasach bardzo popularne są domy ekologiczne. Aby taki zbudować i urządzić, często potrzebna jest wiedza wyspecjalizowanych fachowców, którzy nie tylko wykonają usługę, ale także doradzą, które z rozwiązań będzie dobre dla natury i naszej kieszeni. – Dom ekologiczny powinien być przyjazny środowisku, zbudowany z naturalnych i zdrowych materiałów, niezawierających szkodliwych domieszek, wykorzystujący energię odnawialną, np. słoneczną lub wiatrową – zaznacza projektantka Kornelia Żywicka.

Planując dom ekologiczny, należy zacząć od projektu i stworzyć go zgodnie z kilkoma ważnymi aspektami. Należy zwrócić uwagę na ukształtowanie terenu, strony świata czy kierunki wiatrów. Ważny jest odpowiedni ergonomiczny i funkcjonalny układ pomieszczeń, a ekologię warto połączyć z ekonomią. Pozwoli to na oszczędności związane z eksploatacją budynku. Zadbamy więc nie tylko o środowisko, lecz także o domowy budżet.

Ważnym elementem przy budowie nowego domu jest także jego wykończenie. Elewacja w stylu eko najczęściej wykonana jest z drewna, kamienia, cegły, gliny, z dachem wykonanym gontem, dachówką ceramiczną, trzciną lub zielonym dachem. Budowanie domu przyjaznego środowisku przywraca stosowanie naturalnych materiałów, takich jak glina, drewno czy wapno. – Na świecie stosuje się naturalne materiały w różnych wariantach i technikach. Dużą popularnością cieszą się straw bale – kostki prasowanej słomy w szkielecie drewnianym lub

Ściągą z segregacji śmieci

Jakie odpady wyrzucać do konkretnego pojemnika? Czego tam nie wrzucać? Możesz wyciąć i powiesić np. na lodówce.

PAPIER:	SZKŁO:	METALE I TWORZYWA SZTUCZNE:	ODPADY BIO:	ODPADY ZMIESZANE:
- worki i torby papierowe; - zgniecione kartony; - gazety, czasopisma; - książki, zeszyty; - papier biurowy (czysty i zadrukowany); - papier na prezenty, ulotki;	- puste słoiki; - puste butelki po napojach (bez nakrętek);	- niezabrudzone woreczki, reklamówki; - puszki po piwie, napojach, konserwach; - plastikowe butelki; - kartony po mleku; - czyste opakowania po jogurtach, kosmetykach; - nakrętki;	- fusy po kawie i herbacie; - skoszoną trawę; - liście; - obierki od warzyw i owoców; - trociny; - kora;	- resztki mięsa, kości, skorupki od jajek; - pampersy; - odpady higieniczne; - zwirek i odpady zwierzęce; - tekstylia;
Nie wrzucamy: - chusteczek i ręczników papierowych; - opakowań po pizzy; - kartoników po mleku; - brudnych, mokrych gazet, książek etc.;	Nie wrzucamy: - okien; - luster; - żarówek; - porcelany; - okularów; - naczyni żaroodpornych, szklanek itp.	Nie wrzucamy: - baterii; - opakowań po dezodorantach, odświeżaczach powietrza w sprayu; - sprzętu AGD; - puszek po farbach, lakierach itp.	Nie wrzucamy: - skorupek po jajkach, kości; - lakierowanych, malowanych desek; - ziemi, piasku; - popiołu;	Nie wrzucamy: - leków; - farb, olejów; - baterii;

nawet jako ściana nośna. Ściany z kostek słomy najczęściej są otynkowane obustronnie tynkami naturalnymi – wapiennymi lub glinianymi – informuje projektantka Kornelia Żywicka.

Silikatowa farba i panele solne

Gdy stawiamy nowy dom, nie ma problemu z tym, by zaprojektować go i urządzić w sty-

lu ekologicznym – wystarczy wybrać odpowiednie rozwiązania i uwzględnić je projekt. Czy da się jednak do trendu eko dostosować pomieszczenia, gdy mieszka się na przykład w do-

mu po rodzicach lub w bloku czy kamienicy? Da się – choćby podczas remontów i urządzania wnętrz.

Decydując się na odświeżenie wnętrza przez malowanie,

Reklama

FOTOWOLTAIKA

skorzystaj z dofinansowania!

Koszałka

WYPEŁNIAMY WNIOSKI

Chojnice, Pawłowo, ul. Łąkowa 2,
tel. (52) 397-12-80 wew.35

DODATKOWO W OFERCIE:

POMPY CIEPŁA	KOTŁY GAZOWE	KOTŁY NA PALIWA STAŁE
-----------------	-----------------	--------------------------

VAT 8% (usługa montażu)

warto sięgnąć po farby ekologiczne. – Farby silikatowe pozwalają ścianie oddychać. Należy do produktów zdrowych dla człowieka i bezpiecznych dla środowiska – zaznacza projektantka. Dodaje także, że tego typu farby wymagają odpowiednich warunków pogodowych i termicznych, uwzględnienia czasu schnięcia i skorzystania z pomocy dobrych fachowców. – Dzisiaj często buduje się szybko, w każdych warunkach i wybiera się inne farby, mniej ekologiczne – dodaje architektka.

Podczas remontu można skupić się też na innych rozwiązaniach. – Stosowane we wnętrzach ściany i panele solne z podświetleniem LED mają walory wizualne i relaksujące oraz tworzą zdrowy mikroklimat. Ważne, aby nie były budowane z użyciem nie-

Zadbaj o dach

Stare domy często mają dach wykonany z azbestu, który jest szkodliwy i należy go jak najszybciej zdjąć. Na jego wymianę można otrzymać dofinansowanie, a ściągnięciem go i utylizacją powinna zająć się wyspecjalizowana firma. – Trzeba ocenić konstrukcję, żeby wybrać odpowiedni system na dach ekologiczny. Do najbardziej ekologicznych należy dach z trzciny lub zielony dach, który musi być odpowiednio wcześniej zaprojektowany – zaznacza Kornelia Żywicka.

Dom przyjazny środowisku to nie tylko miejsce, które zostało wykonane z ekologicznych materiałów. To także dbanie o to, by odpady segregować z możliwością ich przetworzenia

Segregacja jest ważna

Nie trzeba jednak mieć willi z ogrodem, by dbać o odpowiedni podział odpadów i umożliwie-

ciło wyglądem ani uciążliwym zapachem – stwierdza Kornelia Żywicka.

Zdaniem projektantki na rynku dostępnych jest wiele róż-

tym pamiętać o odległościach zgodnych z przepisami od działki sąsiada. Dostęp do wiaty powinien być łatwy dla firm odbierających śmieci – podkreśla Żywicka.



Kornelia Żywicka architektka i projektantka wnętrz

W domach ekologicznych, energooszczędnych i pasywnych duże przeszklone ściany od strony południowej lub zachodniej są dużym zyskiem ciepła. Przy ciemniejszej ścianie we wnętrzu, na którą padają promienie słońca z materiału pochłaniającego ciepło, np. z ceramiki w pomieszczeniu mamy naturalny akumulator ciepła, który nam to ciepło oddaje, gdy słońce zachodzi.

Ważne są tu parametry termiczne szyby, ramy okiennej i całego okna. Okna stałe, które się nie otwierają, zawsze mają lepsze parametry termiczne.



nych ofert na zestawy pojemników do segregacji, które można dopasować do indywidualnych potrzeb. – Ważny jest estetyczny wygląd, szybki dostęp, niekłopotliwe opróżnianie oraz łatwe czyszczenie – i tym należy się kierować przy wyborze miejsca oraz pojemników na śmieci – zaznacza.

Najlepsza jest wiata
Duże kontenery na odpady często są kłopotliwe, bo nie zachwycają swoim wyglądem. Rzadko kiedy można o nich powiedzieć, że są ładne i komponują się z wnętrzem działki lub podwórka, na których stoją. Jest jednak sposób, by temu zaradzić. – Najlepszym rozwiązaniem jest zaprojektowanie ładnej wiaty śmietnikowej połączonej z ogrodzeniem prywatnej posesji. Należy przy

Dodaje również, że postawienie wiaty sprawdzi się także w przypadku zabudowy wielorodzinnej, z tym że wówczas powinna być ona wolnostojąca i otoczona zielenią średnio-wysoką. Stawiając ją, należy pamiętać o przepisach, które wskazują odpowiednie odległości od okien czy placu zabaw. – Często problemem jest brak odpowiednio dużych pojemników na plastik, bo tych śmieci jest najwięcej. Nie sprawdzają się pojemniki z małym okrągłym otworem, bo w takim przypadku zawieszane worki są ustawiane przed pojemnikiem i szpecą osiedle – mówi Kornelia Żywicka, która jest także szefową jednego z chojnickich osiedli.

tekst Patrycja Gierszewska,
fot. Danuta Niedzielska



Jak ograniczyć używanie w domu plastiku?

– nie kupuj wody w plastikowych butelkach, zainwestuj w dzbanek filtrujący i wielorazową butelkę, którą z łatwością można zabrać do pracy czy szkoły;

– na zakupy noś własną wielorazową torbę płócienną;

– kupując produkty na wagę, korzystaj z woreczków materiałowych – są wielokrotnego użytku;

– zamiast plastikowych słomek i sztućców korzystaj z tych, których można użyć kilka razy (metalowych, drewnianych);

– kanapki do pracy lub szkoły pakuj w wielorazowe pojemniki;

– używaj ekologicznych kosmetyków i środków czystości.

zdrowych klejów i żywic – mówi Kornelia Żywicka. Dodaje również, że decydując się na drewno, należy zwrócić uwagę, by zarówno ono, jak i impregnacja były wysokiej jakości.

i jak najmniejszą uciążliwość dla środowiska. – Dom eko powinien mieć przyległy ogród z odpowiednio dobraną zielenią i sadem – przekonuje projektantka Kornelia Żywicka.

kilkuosobowej rodziny. – Nie ma jednego najlepszego miejsca na kosze. W każdym wnętrzu należy indywidualnie znaleźć takie miejsce, które będzie wygodne do korzystania, nie będzie szpe-

Reklama

BETON TOWAROWY

DOSTAWA NA PLAC BUDOWY!

ATRAKCYJNE CENY!



POMPA DO PODAWANIA BETONU

SOLIDNIE SZYBKO TANIO

OFERUJEMY:

- PRACE ZIEMNE, TRANSPORT
- ŻWIR, KRUSZYWA

USŁUGI SPRZĘTEM BUDOWLANYM

- PRACE ROZBIÓRKOWE
- BUDYNKÓW, PLACÓW itp.



POZORSKI

ZŁOTOWO
ul. Klaskawska 23
89-650 CZERSK
tel. (052) 398 65 15
tel. kom. 0504 207 555



Budownictwo XXI wieku: dom, który wyjeżdża z fabryki



Zaletą budownictwa prefabrykowanego: niezależnie od pogody prace związane z budową domu realizowane są w hali produkcyjnej.

Specjalista od budownictwa prefabrykowanego przekonuje, że dom w stanie deweloperskim może stanąć już w dwa – trzy miesiące. Większość elementów budynku powstanie w hali produkcyjnej, a ekipy mogą działać dwutorowo. Dodatkowo przy takiej technice łatwo jest zastosować energooszczędne rozwiązania. Jak prefabrykaty radzą sobie w konfrontacji z nowoczesnym designem?

Kiedy myślimy o własnym domu, to jak go sobie wyobrażamy? W jaki sposób chcemy go stworzyć? Ma być on przede wszystkim trwały i funkcjonalny. Sprawą fundamentalną jest, aby dawał schronienie przez dziesiątki lat przyszłym mieszkańcom. Najczęściej przychodzi nam więc na myśl tradycyjna – czyli murowana – metoda tworzenia własnych czterech kątów. Jednak wraz z rozwojem nauki i techniki sposoby budowy znacząco ewoluowały. Nowe trendy i wymagania inwestorów

zmieniły myślenie o tworzeniu domów. Dzisiaj w znacznym stopniu kładziemy nacisk na szybkość powstania obiektu i jego energooszczędność. Coraz popularniejszą alternatywą dla klasycznych murów, zarówno w budownictwie przemysłowym, jak i mieszkaniowym, jest budownictwo prefabrykowane. Co kryje się za tym określeniem?

Oszczędność czasu

To nic innego, jak tworzenie domów w oparciu o półprodukty, czyli wcześniej przygotowane

elementy, które łączy się w całość w docelowym miejscu budowy. – Podstawową zaletą budownictwa prefabrykowanego jest to, że niezależnie od pogody prace związane z budową domu realizowane są w hali produkcyjnej. Ponadto działania mogą być prowadzone dwutorowo. Kiedy jedna ekipa na miejscu wykonuje fundament, w tym samym czasie druga brygada prefabrykuje ściany i pozostałe elementy – wyjaśnia **Tomasz Kowalski**, przedstawiciel firmy z Tucholi, która tworzy domy z drewna. Przedsiębiorstwo

jest obecne na rynku od blisko 30 lat.

Nasz rozmówca zaznacza, że idealnym rozwiązaniem do opisywanego typu budownictwa jest technologia szkieletowa. Drewno to solidny, a jednocześnie łatwy w obróbce materiał konstrukcyjny. Charakteryzuje się wysoką trwałością, dodatkowo jest materiałem w stu procentach naturalnym i ekologicznym.

Atutem budowania z prefabrykatów jest również tempo prac. – Wyprodukowane ścia-

ny i pozostałe elementy domu w mniej więcej 60% przygotowane są w hali produkcyjnej, co znacząco skraca czas budowy. Przy niewielkich powierzchniach budynku, około 100 m², dom w stanie deweloperskim może być gotowy już po dwóch-trzech miesiącach – tłumaczy Kowalski. Zaznacza, że dodatkową zaletą budownictwa prefabrykowanego jest dokładne planowanie całego procesu budowlanego. Dzięki przygotowanemu wcześniej harmonogramowi robót prace prowadzone są



Zainteresowany reklamą?

Czas Chojnic

Sławomir Maniawski
tel. kom. 604 481 196
e-mail: maniaowski@tygodnik.pl

Barbara Jażdżewska
tel. kom. 515 149 390
e-mail: czas@tygodnik.pl

Tygodnik Tucholski

Leszek Kuligowski
tel. kom. 503 140 734
e-mail: reklama@tygodnik.pl

Paulina Włoch
tel. kom. 515 149 391
e-mail: biuro@tygodnik.pl

Bezpłatny dodatek do „Czasu Chojnic” i „Tygodnika Tucholskiego”

Redakcja: **Ramona Wieczorek-Frymark** (redaktor prowadzący)
Zespół redakcyjny: **Patrycja Gierszewska, Stanisław Kamiński, Piotr Paterski, Elżbieta Stopa, Kamil Tajl, Danuta Tyde-Niedzielska, Lucyna Zdanowska**
Skład komputerowy i łamanie: **Maciej Baturo, Krzysztof Janikowski**
Kierownik działu reklamy: **Barbara Jażdżewska**
Wydawca: **Magraf s.c. Sławomir Grzmiel, Lidia Grzmiel**

Nakład: 10 030 egzemplarzy



HEBAN
HOUSES
www.grupa-heban.pl



ECO 1

powierzchnia 73 m²

ECO 2



powierzchnia 74,5 m² + 73 m²

ECO 4



powierzchnia 93 m²

w sposób ciągły i bez niepotrzebnych „niespodzianek”, również finansowych.

Dobra izolacja cieplna

Kolejnym ważnym elementem jest energooszczędność. Planując wymarzony dom, dużą wagę przykładamy do jak najniższych kosztów użytkowania. Wysoki komfort cieplny przez cały rok będzie możliwy dzięki zastosowaniu odpowiednich materiałów termoizolacyjnych. Zimą stracimy bardzo mało ciepła przez przegrody zewnętrzne, z kolei latem dom nie będzie się nadmiernie nagrzewał.

W technologii szkieletowej część konstrukcyjną budynku stanowi drewno w postaci smukłych słupków, pomiędzy którymi znajduje się wełna mineralna. Takie rozwiązanie to dodatkowa termoizolacja. – *Ponadto na ze-*



Gotowe elementy domu przywożone są w miejsce budowy.



Budownictwo prefabrykowane polega na tworzeniu domów w oparciu o wcześniej przygotowane elementy, które łączy się w całość w docelowym miejscu. Dla wielu osób ta technologia ma zdecydowanie więcej zalet niż wad. Przed podjęciem decyzji warto jednak przeanalizować wszystkie za i przeciw.

Zalety budownictwa prefabrykowanego:

- tempo prac – budynki o powierzchniach ok. 100 m² w stanie deweloperskim mogą być gotowe już po dwóch-trzech miesiącach;
- prowadzenie prac niezależnie od pogody – ok. 60% elementów tworzących dom powstaje w hali produkcyjnej;
- wykorzystanie ekologicznych, a jednocześnie trwałych materiałów – budowa prowadzona w oparciu o drewniane konstrukcje szkieletowe;
- minimalizacja „niespodzianek” finansowych – cały proces budowlany można dokładnie zaplanować;
- energooszczędność – jest możliwość zastosowania grubych warstw termoizolacyjnych w drewnianych konstrukcjach.

Wady budownictwa prefabrykowanego:

- zwiększone koszty związane z transportem materiałów – chodzi głównie o ewentualne elementy wielkogabarytowe, których dostarczenie może powodować trudności;
- konieczność zapłacenia od razu pełnej sumy – wiele firm oczekuje, że inwestor od razu wpłaci cały koszt inwestycji (w przypadku tradycyjnego budownictwa koszty zwykle są rozłożone na etapy);
- dobór fachowców – technologia nie jest mocno rozpowszechniona w Polsce, dlatego trzeba skrupulatnie i uważnie szukać specjalistów i firm.

wnątrz stosuje się kolejną warstwę ocieplenia w postaci styropianu. Całkowita grubość ściany budynku szkieletowego wynosi około 36 cm, gdzie aż 32 cm to materiały izolacyjne. Zastosowanie takiej wielowarstwowej przegrody, o tak dużym udziale materiałów termoizolacyjnych, pozwala uzyskać doskonały współczynnik przenikania ciepła: $U=0,12 \text{ W/m}^2\cdot\text{K}$. Jest on praktycznie nieosiągalny przy podobnych grubościach w budynkach muryowanych – zapewnia Kowalski.

Może podłógówka?

Jeśli zastanawiamy się nad kosztami ogrzewania budynku, to należy zwrócić uwagę na dwa podstawowe elementy wpływające na wysokość rachunków: system ogrzewania i sposób użytkowania. Nasz rozmówca przekonuje, że warto zastanowić się nad zastosowaniem ogrzewania podłogowego: – *Przy takim rozwiązaniu uzyskamy korzystniejszy układ temperatur. Ciepłej w okolicy stóp, a chłodniej w okolicy głowy*



Większość elementów budynku powstanie w hali produkcyjnej. – Kiedy jedna ekipa na miejscu wykonuje fundament domu, w tym samym czasie druga brygada prefabrykuje ściany i pozostałe elementy – tłumaczy Tomasz Kowalski.

– *jest to optymalny układ z punktu widzenia fizjologii człowieka. W przypadku ogrzewania tradycyjnego ciepłe powietrze zbiera się przy suficie. Zjawisko to jest niestety niekorzystne, szczególnie w wysokich pomieszczeniach.*

Drugą zaletą ogrzewania podłogowego ma być praca na niskich temperaturach.

Aby uzyskać w domu komfortową temperaturę około 21 stopni Celsjusza, czynnik wodny krążący w rurkach ogrzewania wystarczy podgrzać do temperatury ok. 27-28 stopni. Tradycyjne grzejniki funkcjonują na znacznie wyższych temperaturach, przez co piec musi pracować na wyższych obrotach. – *Po-*

przez sposób użytkowania należy rozumieć racjonalne zarządzanie ciepłem. Założmy, że w okresie zimowym musimy wyjechać na trzy dni, nie pozostawiając nikogo w domu. Zamiast skręcać ogrzewanie do zera, warto ustawić na piecu temperaturę minimalną, np. 14 stopni. Koszt ponownego nagrzania wychłodzonego budyn-



Wracamy do minimalizmu. Aktualnie buduje się bardzo dużo nowoczesnych domów bez okapów (tzw. stodoły) oraz budynków z płaskim dachem.

ku jest dużo wyższy niż podtrzymanie minimalnej temperatury przez kilka dni – dodaje Kowalski.

Prefabrykaty a design

Czy domy tworzone z prefabrykatów wpisują się w najnowsze architektoniczne trendy? Specjalista od takich rozwiązań technologicznych przekonuje, że tak. Aktualnie wracamy do minimalizmu. Buduje się bardzo dużo nowoczesnych domów bez okapów (tzw. stodoły) oraz zwykłe „klocki” z płaskim dachem.

Tomasz Kowalski zaznacza, że cechą wspólną większości nowych budynków są otwarte pomieszczenia, np. przestronny salon połączony z kuchnią i jadalnią oraz bardzo duże przeszklenia. Taki styl jest efektem m.in. stałego dążenia do ograniczania kosztów budowy i późniejszych wydatków na ogrzewanie budynku. – *Podsumowując, można powiedzieć, że wybór prostszej, bardziej zwartej bryły budynku przynosi zaawyczaj wymierne oszczędności związane z kosztami zapewnienia komfortu cieplnego w naszym domu – kończy Kowalski.*

**tekst Kamil Tajl,
fot. archiwum firmy**

GINTER
Jakość i doświadczenie
30 lat

**JAKOŚĆ
I DOŚWIADCZENIE**



CHOJNICE, ul. KOLEJOWA 4, tel./fax 52 397 40 46, www.ginter.pl

Sami próbowali gasić pożar warsztatu

Jedna osoba została poszkodowana i odwieziona do szpitala po tym, jak wybuchł pożar w jednej z firm pod Chojnicami. Straty materialne są ogromne.



Jeden z pracowników został odwieziony do szpitala.



Słup dymu był widoczny z daleka.



Ogień objął budynek warsztatu. Płomienie przedarły się nawet na dach budynku.

Pożar wybuchł we wtorek przed południem w zwirowni w Nieżywieciu pod Chojnicami. – Konkretnie pojawił się w warsztacie, w którym były remontowane dwa pojazdy ciężarowe – mówi **Radosław Batruch** z KP PSP w Człuchowie. Jak mówi strażak, w trakcie modernizacji pojazdów mogło dojść do zaprószenia ognia.

W chwili gdy pojawiły się płomienie, większość pracowników była na przerwie śniadaniowej w innym budynku. Jeden z nich zauważył

Płomienie przedarły się nawet na dach budynku.

dym. Niektórzy próbowali gasić pożar gaśnicami i przy pomocy węża ogrodowego, ale bezskutecznie.

Jedna z osób, która brała udział w ratowaniu mienia, została poszkodowana i odwieziona do szpitala. Najprawdopodobniej podtrąla się dymem.

Straty są ogromne. Zniszczeniu uległy auta, które znajdowały się w warsztacie i teraz potrzebują solidnego remontu. Część narzędzi też jest uszkodzona. – Solidnie zniszczona została również połać dachowa

– informuje Batruch. Wstępnie straty oszacowano na 400 tys. zł. Na miejscu pracowali strażacy z Chojnic i Człuchowa oraz druhowie z OSP w Charzykowach, Chojnicach, Pawłowie i Polnicy. Na miejscu byli też policjanci. – We wtorek w hali było za gorąco, żeby tam wejść – mówi **Sławomir Gradek**, rzecznik prasowy człuchowskiej policji. Następnego dnia funkcjonariusze mieli przyjechać na miejsce zdarzenia i przeprowadzić oględziny. – Więcej w tej sprawie będzie coś wiadomo wkrótce – informuje Gradek.

tekst Danuta Niedzielska,
fot. Stanisław Kamiński

Personel szpitala ma gdzie przenocować

– Samorządy pomagają przedsiębiorcom, a przedsiębiorcy samorządom – mówił **Marek Szczepański**. Starosta uczestniczył w otwarciu ufundowanego przez firmę Polcom Modular apartamentu mieszkalnego dla personelu Szpitala Specjalistycznego w Chojnicach.

Uroczyste otwarcie wraz z przecięciem wstęgi odbyło się we wtorek w południe. Spotkanie rozpoczął prezes **Tomasz Modzelewski**. – W różnych miejscach w Polsce i na świecie stawiamy takie moduły jako hotele – podkreślał.

Tymczasowy apartament został zbudowany z trzech zespolonych kontenerów. Składa się z czterech pokoi dwuosobowych w nowoczesnym stylu. Każdy z nich ma 14 metrów kwadratowych. We wszystkich pokojach znajdują się po dwa łóż-

ka i łazienka z prysznicem. W skład apartamentu wchodzi też tzw. część wspólna wypoczynkowa i w pełni wyposażony aneks kuchenny. Wszystkie pomieszczenia są klimatyzowane.

Praca nad przygotowaniem apartamentu zaczęła się w firmie na

początku maja. Natomiast ponad tydzień trwał montaż przy lecznicy. Obiekt został umiejscowiony na terenie szpitala w pobliżu spalarni i punktu drive-thru. Budynek i wyposażenie w całości ufundował Polcom Modular, natomiast wszelkie przyłącza wykonała firma **Mirosława Janowskiego**. – Samorządy pomagają przedsiębiorcom, a przedsiębiorcy samorządom – mówi **Marek Szczepański**, starosta chojnicki. Dla kogo jest ten minihotel? – Dla pracowników szpitala, którzy z różnych względów:

epidemiologicznych, prywatnych, służbowych nie będą mogli wrócić do domu – mówi **Maciej Polasik**, dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Chojnicach. – Umowa użyczenia została podpisana na pięć lat.

Konserwacja, sprzątanie i opłaty za media będą już leżeć w gestii szpitala. – Ten obiekt to dowód solidarności społecznej w trakcie epidemii – podkreśla wicemarszałek **Leszek Bonna**.

tekst i fot.
Danuta Niedzielska



Ekipa, która pracowała przy montażu apartamentu w pobliżu szpitala.



Moment przecięcia wstęgi. Na pierwszym planie Tomasz Modzelewski, obok Maciej Polasik.



Tak wyglądają pokoje w obiekcie.



Goście mogli obejrzeć wnętrze. Na zdjęciu Maciej Polasik i burmistrz Chojnic Arseniusz Finster.



Marek Szczepański mówi, że jest dumny z tego, że samorządy i przedsiębiorcy sobie pomagają.

Efekty jazdy na podwójnym gazie

Dwóch Ukraińców trafiło do szpitala po sobotnim wypadku w Chojnicach. Z kolei na ulicy Tucholskiej kierowca passata najechał na tył motocykla. Oba zdarzenia łączy jedno – jazda pod wpływem alkoholu.



W sobotę rano renault uderzył w drzewo.

Mimo apelów policji i coraz wyższych kar nie wszyscy kierowcy stosują się do nakazu, by siadać za kółko na trzeźwo. Mundurowi cały czas łapią kierowców prowadzących „po kielichu”.

W sobotę wcześniej rano służby ratunkowe interweniowały na ulicy Przemysłowej w Chojnicach. O 5.45 doszło tam do wypadku. Kierowca renaulta laguny stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z drogi i uderzył

w drzewo. Autem podróżowali dwaj obywatele Ukrainy. – *Od kierowcy policjanci poculi wyraźny zapach alkoholu. Ze względu na obrażenia mężczyzna nie był jednak w stanie poddać się badaniu alkomatem* – mówi **Justyna Przytarska**, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji. Mężczyźni trafili do szpitala. Tam pobrano od nich krew do badań. Prócz tego 34-latek kierujący samochodem nie miał przy sobie prawa jazdy.

Mały karambol

Do innego zdarzenia doszło tego samego dnia przed południem na ulicy Tucholskiej. Kierujący volkswagenem passatem nie zachował należytej ostrożności i najechał na tył motocykla marki BMW. Jednośląd uderzył następnie w tył mazdy. Te pojazdy zwoziły przed przejściem dla pieszych. Uczestnikom zdarzenia na szczęście nic się nie stało.

Sprawcą kolizji był kierujący passatem. – *33-letni mieszkaniec gminy Chojnice miał w organizmie niespełna pół promila alkoholu. Zostało mu zatrzymane prawo jazdy* – mówi rzeczniczka policji. Za spowodowanie kolizji dostał 300-złotowy mandat i sześć punktów karnych. Motocyklem kierował 50-letni mieszkaniec Siemianowic Śląskich, a mazdą 34-letni mieszkaniec gminy Kamiień Krajeński.

Wysokie kary

Mundurowi przypominają, że prowadzenie pod wpływem alkoholu to wciąż jedna z najczęstszych przyczyn zdarzeń drogowych. Kara za takie przestępstwo to co najmniej kilka tysięcy złotych grzywny oraz kilkuletni zakaz prowadzenia pojazdów. Poza tym można nawet trafić za kratki.



Zdarzenie spowodował kierowca volkswagena passata.



Motocyklem, który znalazł się pomiędzy autami, kierował mieszkaniec Siemianowic Śląskich.



Autem podróżowało dwóch obywateli Ukrainy.



Trzy pojazdy zderzyły się na ulicy Tucholskiej w Chojnicach.

– *Kierowanie pojazdem po alkoholu jest bardzo niebezpieczne i powoduje realne zagrożenia dla uczestników ruchu drogowego. Uwaga kierowcy będącego pod wpływem alkoholu jest rozproszona, a reakcje opóźnione. Taką osobą nie potrafi właściwie ocenić odległości, a wyobraźnia namawia*

do brawury. Niestety konsekwencje takich zachowań ponoszą nie tylko tacy kierowcy, ale również inni uczestnicy ruchu drogowego – ostrzega Justyna Przytarska.

tekst Stanisław Kamiński,
fot. sta, KP PSP w Chojnicach

Odmrożone podstawówki. Czy dzieci wróciły do szkół?

Od poniedziałku przywrócone zostały zajęcia opiekuńczo-wychowawcze dla klas I-III oraz konsultacje dla uczniów klas VIII w szkołach podstawowych. Zainteresowanie ponownym posłaniem dzieci do szkół w naszym powiecie jest jednak niewielkie. – *To raczej pojedyncze osoby* – informuje Grzegorz Czarnowski z wydziału edukacji w chojnickim ratuszu.

W związku z epidemią koronawirusa w połowie marca zamknięte zostały szkoły, a uczniowie od tego czasu kontynuują naukę na odległość. W związku ze stopniowym odmrażaniem gospodarki rząd postanowił wznowić zajęcia w klasach I-III w szkołach podstawowych. Rozpoczęły się one od poniedziałku 25 maja. Nie są to jednak typowe lekcje, a jedynie zajęcia opiekuńczo-wychowawcze. Możliwość korzystania z konsultacji pedagogicznych mają także ósmoklasiści, którzy chcieliby na przykład poprawić oceny. W naszym regionie zainteresowanie posyłaniem dzieci do szkół jest jednak niewielkie.

Małe zainteresowanie

W wielu chojnickich podstawówkach z zajęć opiekuńczo-wychowawczych korzysta zaledwie jedno lub dwoje dzieci. Jedynym wyjątkiem jest chojnicka „Piątka”, w której z przywrócenia zajęć skorzystało 25 uczniów. Deklaracje posłania najmłodszych do szkół zbierali wcześniej dyrektorzy placówek, jednak liczba dokumentów nie jest do końca zgodna z tym, ilu uczniów faktycznie jest w szkołach. – *W Szkole Podstawowej nr 7 na pięć deklaracji w poniedziałek do szkoły przyszło jedno dziecko. Coś zaczyna się dziać, ale to jest niewielki ruch* – zaznacza **Grzegorz Czarnowski**, dyrektor Wydziału Edukacji, Wychowania

i Zdrowia w Urzędzie Miejskim w Chojnicach. Zajęcia prowadzą głównie nauczyciele biblioteki lub świetlicy, a dzieci korzystające z nich i tak musiałyby nadrobić zaległości wynikające z nauki zdalnej.

Brak zainteresowania taką opieką ma miejsce również w jedynej szkole w gminie Konarzyny. Mimo że na konsultacje dla klas ósmych codziennie przychodzi po kilka osób, to na zajęcia zorganizowane w klasach I-III nikt nie uczęszcza. – *Trzy mamy zdecydowały się posłać dzieci do szkół, ale gdy dowiedziały się, że nie będą to typowe zajęcia dydaktyczne, zrezygnowały* – zaznacza dyrektor konarzyńskiej podstawówki **Mariusz Chmielewski**.

W gminie Brusy z kolei zajęcia w klasach I-III ruszyły w czterech z dziesięciu szkół podstawowych. Niewielu uczniów bierze w nich jednak udział. Konsultacje działają natomiast we wszystkich placówkach. Jak się dowiedzieliśmy, z nich uczniowie korzystają bardzo chętnie.

Rodzice wypracowali system

Wszystkie szkoły w gminie Czersk są gotowe na to, by przyjąć uczniów zarówno z najmłodszych klas, jak i tych z klas VIII, którzy zechcą skorzystać z konsultacji. Jak informuje sekretarz gminy Czersk **Grzegorz Zabrocki**, w poniedziałek w szkołach podstawowych w gminie Czersk pojawiło się łącznie ok. 70 dzieci. – *To ok. 10 procent całości* – zaznacza Zabrocki i dodaje, że jego zdaniem małe zainteresowanie świadczy o odpowiedzialności i rozsądku rodziców. Według sekretarza ponowne posłanie

dziecka do szkoły w czasie, gdy i tak nadal obowiązują przepisy dotyczące nauki zdalnej, uzasadnione jest głównie wtedy, gdy w rodzinie nie ma możliwości sprawowania opieki nad pociechą, bo rodzice pracują.

W gminie Chojnice z kolei w poniedziałek największą frekwencją cieszyła się podstawówka w Silnie. Uczniowie nie pojawili się w ogóle w szkołach w Swornegaciach, Ostrowitem i Ogorzelinach. Zdaniem dyrektorki Gminnego Zespołu Oświaty **Anity Sznajder** zarówno rodzice, jak i dzieci przyzwyczaili się do nauki na odległość. – *Rodzice wypracowali sobie pewien system, którego teraz nie chcą burzyć* – zaznacza dyrektorka. Dodaje też, że w związku z przywróceniem zajęć opiekuńczych w szkołach do placówek w gminie Chojnice trafiły płyny do dezynfekcji, maseczki, a nawet automaty, które umożliwią dezynfekcję dłoni dzieciom i nauczycielom.

Patrycja Gierszewska

TA NATURALNA METODA CHUDNIĘCIA ROBI FURORĘ NA ŚWIECIE!

Przełomowe odkrycie Amerykanina PREPARAT Z INDYJSKIEJ ROŚLINY LECZNICZEJ



POZWALA ZDROWO ZRZUCIĆ NAWET 26 KG MIESIĘCZNIE!

Preparat prof. Edwarda Pearsona raz na zawsze rozwiąże twoje problemy z nadwagą. Jak? Szybko i naturalnie dzięki nieznannej przedtem formule, za sprawą której już 276 tys. osób na całym świecie pozbyło się zbędnych kilogramów bez ćwiczeń i morderczych diet.

Prof. Edward Pearson (46 l.) naukowiec z Uniwersytetu Missouri, w wieku 46 lat dowiedział się o grożącej mu cukrzycy. "– Byłem „puszysty”, ale czułem się dobrze. Dopiero fatalne wyniki badań uświadomiły mi, że muszę coś zmienić – opowiada. Prof. Pearson postawił na walkę z nadwagą poprzez specjalne suplementy diety, tzw. spalacze tłuszczu.

– Dużo pracowałem, nie miałem czasu na siłownię, czy gotowanie „fit” posiłków – dodawał. Prof. Pearson próbował wszystkiego: chemicznych tabletek, plastrów, pasów na odchudzanie. Nic nie pomagało, waga stała w miejscu. Wtedy wpadł na pomysł stworzenia własnego preparatu.

– Kilka miesięcy wcześniej uczestniczyłem w sympozjum naukowym w Indiach dotyczącym nowoczesnych metod odchudzania. Trafiłem na wykład o specjalnej odmianie pewnego drzewa, moringi olejodajnej, która rośnie wyłącznie u podnóża gór w stanie Uttarakhand. Indyjscy uczeni potwierdzili, że stosowanie wyciągu z liści tej rośliny wprowadza organizm w stan wyętego czerpania energii z tłuszczu, czyli po prostu jego spalania. Stwierdziłem, że muszę pójść w tę stronę."

8 kg po 7 dniach. Po 30 dniach średnia wynosiła aż 21,7 kg, ale u niektórych zanotowano spadek wagi na poziomie nawet 26 kg. Oprócz tego osoby biorące udział w testach zwracały uwagę na przypływ energii, poprawę jakości snu, stanu skóry i włosów, zmniejszenie dolegliwości bólowych w stawach. Nie zaobserwowały skutków ubocznych, a wyniki ich badań krwi i moczu były lepsze niż przed testami.

Natura sposobem na szczupłą sylwetkę

Zagadka tych znakomitych rezultatów kryje się w zastosowaniu bardzo silnego wyciągu z liści moringi, przygotowanego przez prof. Pearsona – to koncentrat o mocy aż 55%. Moringa jest bogata m.in. w witaminy A, C i E, potas, żelazo, mangan, chrom, bor, wapń, cynk czy miedź. Zawiera 26 substancji hamujących procesy zapalne, 46 antyoksydantów, posiada świetny stosunek kwasów tłuszczowych Omega-3 i Omega-6. Już od dawna roślina ta była używana w leczeniu wielu schorzeń, m.in. cukrzycy, bo przyspiesza metabolizm glukozy nawet siedmiokrotnie. – Ponadto wyniki wzmacnia wyjątkowe, niestosowane wcześniej połączenie wyciągu z moringi z ekstraktem z agrestu indyjskiego i nasion guarany – mówi prof. Pearson.

Rozmowa z Prof. E. Pearsonem twórcą przełomowego suplementu na odchudzanie:

Stworzył pan preparat z moringi z myślą przede wszystkim o sobie. Udało się panu osiągnąć zamierzony efekt?

Oczywiście! Gdy tylko moja formuła pomyślnie przeszła badania kliniczne, przeprowadziłem kurację na sobie. W zaledwie 14 dni moja waga zmalała ze 110 do 95 kg. Po miesiącu było to już tylko 86 kg i taką

Po trzeciej ciąży przytyłam do 80 kg. Pewnego dnia zauważyłam jak mąż odwraca wzrok, gdy się przebieram... Wtedy przejrzałam na oczy, przed pierwszą ciążą ważyłam zaledwie 52 kg! Przyjaciółka poleciła mi preparat prof. Pearsona. Byłam nieufna, bo przecież takich „cudownych” środków są setki. Cena była jednak atrakcyjna, więc postanowiłam spróbować. To była świetna decyzja! Po 20 dniach moja waga spadła do 68 kg, a po 35 dniach było to już zaledwie 55 kg. Po 8 tygodniach wróciłam do wagi sprzed pierwszej ciąży – schudłam w sumie 28 kg! Czuję się cudownie, a mąż znów patrzy na mnie tym samym wzrokiem, jak wtedy, gdy się poznaliśmy!



Jadwiga R., 43 lata
Lębork



wagę utrzymuję do dziś. Pozbyłem się tłuszczu i zagrożenia cukrzycą, znów zacząłem biegać.

Dla kogo jest pana formuła?

Dla każdej osoby z nadwagą. Niezależnie od tego ile masz lat, czy chcesz zrzucić 10 kg czy 50 kg – mój preparat pomoże ci uzyskać naturalną sprawność i zdrową sylwetkę. Nie trzeba ćwiczyć, można jeść co się chce – substancje aktywne zawarte w morindzie stymulują organizm do samoistnego pobierania energii z tłuszczu.



Pański preparat nie jest dostępny w aptekach czy marketach. Dlaczego?

Z powodu obniżenia kosztów. Nie sprzedajemy go koncernom farmaceutycznym czy hurtowniom. W każdym kraju wiążemy się umową wyłącznie z jednym dystrybutorem, który posiada swój magazyn centralny i stamtąd prowadzi wysyłkę. Pomijając rozwojenie produktu do tysięcy aptek i sklepów oszczędzamy bardzo dużo pieniędzy, dzięki czemu utrzymujemy bardzo atrakcyjną cenę.

8 kilogramów mniej w 7 dni? To możliwe!

Po kilku miesiącach wyętego pracy prof. Pearson uzyskał bardzo silny koncentrat z liści moringi – 11-krotnie silniejszy niż ten uzyskany przez naukowców z Indii. Preparat trafił do fazy testów w niezależnym ośrodku badawczym Oxford Metabolic Center w Wielkiej Brytanii. W badaniach udział wzięły osoby w wieku 26-75 lat, które stosowały nową metodę przez 4 tygodnie. Uczestnicy badań nie mogli zmieniać swoich diet oraz ćwiczyć. Efekty testów przeszły najśmielsze oczekiwania zespołu prof. Pearsona. Okazuje się, że aż 93,1% badanych osób zrzuciło do

Wystarczy 30 dni, by zrzucić zbędne kilogramy

Zapomnij o nieskutecznych, drogich suplementach, morderczych treningach i jedzeniu „zieleniny” bez smaku. Dzięki życiodajnym liściom moringi olejodajnej już po miesiącu pozbędziesz się fałd na brzuchu, podwójnego podbródka, wiszącego tłuszczu na udach i rękach.

Zamów już teraz, aby znaleźć się w gronie pierwszych 120 osób, które na odchudzający preparat prof. Pearsona uzyskają aż 73% zniżki. Promocja przewidziana jest wyłącznie do 4 czerwca 2020 r. Decyduje kolejność zgłoszeń.



ZADZWOŃ: 81 300 33 81
(PRZESYŁKA GRATIS!)

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00 - 20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Przeptyw zasypany bez pozwolenia



W tym miejscu jakiś czas temu znajdował się naturalny przeptyw. Teraz ktoś go zasypał i w jego miejsce wstawił rurę.

Radosław Sawicki ze Stowarzyszenia Ekologiczno-Kulturalnego „Wspólna Ziemia” ujawnił, że na Jeziorze Ostrowitem w okolicy Parszczenicy najprawdopodobniej doszło do nielegalnego zasypiania naturalnego przeptywu. Sprawa została zgłoszona m.in. do wójta gminy Konarzyny oraz Wód Polskich w Gdańsku.

Jezioro Ostrowite to niewielki akwen w gminie Konarzyny, leżący między Zieloną Chociną a Parszczenicą. Pośrodku jeziora znajduje się przeptyw o szerokości ok. 1,5-2 metrów, który ktoś postanowił zasypać. Sprawę nagłosił **Radosław Sawicki** ze Stowarzyszenia Ekologiczno-Kulturalnego „Wspólna Ziemia”. Jak zaznacza Sawicki, na przesmyku, który został zasypany, jest dość płytko i ryby miały tam swoje naturalne tarlisko. – *Nie wiem, czy teraz, gdy jest to zasypane i orurowane, nadal będą tam się wycierać. Pewnie im ta budowla ogranicza miejsce* – mówi ekolog.

Zgłoszone do wójta

Sprawę zasypiania naturalnego przeptywu Sawicki nagłosił w mediach społecznościowych, zgłosił ją także do wójta gminy Konarzyny. Jak potwierdza **Jacek Warsiński**, nad Jeziorze Ostrowitem przeprowadzona została już kontrola, której dokonało Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie. – Te-

raz czekamy na protokół z tej kontroli – zaznacza wódtarz.

Sawicki próbował interweniować w tej sprawie również u starosty chojnickiego, jednak wódtarz niewiele może w tej sprawie wskórać. – *Zrobiłem pod tym kątem analizę, ale my jako powiat nie mamy takich kompetencji, ponieważ to jezioro należy do Wód Polskich* – tłumaczy **Marek Szczepański**.

Radosław Sawicki jest bardzo poruszony sprawą zasypiania naturalnego przeptywu. Od czasu kontroli na zbiorniku minął już niemal miesiąc. – *Dziwi mnie to, bo protokół to jest już spisane informacji z wizji i nie wymaga żadnych dodatkowych ustaleń* – dodaje ekolog i ma nadzieję, że w dokumencie znajdą się jakieś satysfakcjonujące rozwiązania.

Nie wiadomo, kto zasypał

Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, a konkretnie Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gdańsku, potwierdza, że kontrola na Jeziorze Ostrowitem miała miejsce. – *W trakcie niej stwierdzono odbudowane przejście z działki właściciela na sąsiednią działkę. Odbudowa została wykonana bez stosownego pozwolenia*

wodnoprawnego – informuje **Bogusław Pinkiewicz** z PGW Wody Polskie. Jak dodaje, przeptywy wód zostały jednak zachowane.

Kto stoi za sprawą zasypiania cieku? Tego nie wiadomo, ponieważ oficjalnie jeziora nikt nie dzierżawi, chociaż na zbiorniku od wielu lat odławiane są ryby. – *Z uwagi na brak uregulowania stanu prawnego gruntów pod wodami nie można było oddać obrotu rybackiego w drodze konkursu na użytkowanie rybackie* – zaznacza Pinkiewicz.

Na początku maja wszczęta została procedura, która ma ten stan uregulować. – *Wydział Kontroli Gospodarowania Wodami Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gdańsku wystosował wniosek do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji o stwierdzenie ostatecznej decyzji przejęcia gruntów do zasobu Skarbu Państwa w prawa właścicielskie Wód Polskich* – informuje Pinkiewicz i dodaje, że obecnie trwają prace nad przygotowaniem wystąpienia pokontrolnego z wyżej wspomnianego przeglądu.

tekst Patrycja Gierszewska,
fot. „Wspólna Ziemia”

W lipcu wybiorą radnego

Wojewoda pomorski wydał zarządzenie dotyczące daty wyborów uzupełniających do rady gminy. Odbędą się one 26 lipca. Mieszkańcy Żychc wybiorą radnego, który zastąpi zmarłego niedawno Ryszarda Ejsmonta.

W kwietniu zmarł Ryszard Ejsmont, który był radnym (wcześniej również przewodniczącym) reprezentującym Żychce. Na jego miejsce trzeba wyłonić innego reprezentanta okręgu.

Do 11 czerwca trzeba zgłosić komisarzowi wyborczemu w Słupsku kandydatów do gminnej komisji wyborczej, a do 26 czerwca – do komisji obwodowej. Z kolei do 21 czerwca należy mieć już listy kandydatów. Najpóźniej

do 11 lipca trzeba zgłosić komisarzowi zamiar głosowania korespondencyjnego – z tej możliwości mogą skorzystać niepełnosprawni oraz wyborcy, którzy najpóźniej w dniu głosowania kończą 60 lat, a także osoby, które w dniu głosowania będą poddane kwarantannie

(jednak one mają czas na zgłoszenia do 21 lipca). Kampania wyborcza może trwać do północy 24 lipca, bo później obowiązuje oczywiście cisza wyborcza.

Termin wyborów uzupełniających do Rady Gminy w Konarzynie, czyli 26 lipca, zarządził wojewoda. Odbędą

się one w okręgu nr 14, który obejmuje mieszkańców Żychc (numery od 9 do 19). Siedziba Gminnej Komisji Wyborczej w Konarzynie mieści się w sali posiedzeń urzędu gminy, w pokoju nr 7 na pierwszym piętrze.

rw

Uroczystości na miarę czasów

Nie tak mieszkańcy gminy Konarzyny planowali świętowanie 100-lecia powrotu do macierzy, jednak starali się uczcić to wydarzenie na miarę możliwości. Wywiesili flagi, przejrżeli archiwalne zdjęcia i wzięli udział w konkursie z historii gminy.

Urzednicy zachęcali, żeby zwłaszcza między 15 a 17 maja wywiesić flagi na domach. 17 maja została odprawiona msza święta w intencji ojczyzny, transmitowana online. Była także okazja do przypomnienia sobie historii gminy podczas testu w internecie. Poza tym mieszkańcy przejrżeli rodzinne albumy w poszukiwaniu starych fotografii (napisaliśmy o tym w „Czasie Chojnic”). Gminny Ośrodek Kultury w Konarzynie proponuje też inne konkursy (m.in. na piosenkę patriotyczną). Plany na uczczenie 100-lecia były oczywiście inne, ale po wybuchu epidemii i nałożeniu obostrzeń z dużych imprez trzeba było zrezygnować.

A jak wyglądała historia powrotu ziem konarzyńskich do macierzy? Pomorze do Polski przyłączano stopniowo. Dowódcą frontu był gen. Józef Haller. Oto, jak opisuje tamten czas lokalny pasjonat historii **Krzysztof Tyborski**: „Przejmowanie pomorskich terenów traktatowych rozpoczęło 17 stycznia 1920 roku, tj. siedem dni po ratyfikacji traktatu

wersalskiego przez Niemcy. Polakom na odcinku Konarzyny udało się odepchnąć granice o 10 km na zachód. Nie było to łatwe i nie obeszło się bez zgrzytów, co współcześnie wspominamy jako »wojnę palikową«. By bronić się przed Grenzschutzem (paramilitarną organizacją niemiecką), w Konarzynie powołano kilkuosobową Straż Ludową. Razem z pododdziałem hallerczyków rozbrojono Niemców. 15 maja 1920 roku w Chojnicach odbyło się plenarne posiedzenie Komisji Granicznej, która oficjalnie przyznała Polsce Ciecholewy, Żychce i część szosy łączącej Konarzyny z Chojnicami”.

rw

Zwycięzcy konkursu „Historia gminy Konarzyny 1900-2000”: Sebastian Gierszewski, Patrycja Gierszewska, Barbara Gierszewska, Andrzej Gierszewski, Katarzyna Wiśniewska, Michał Stoltman, Anna Wielińska, Robert Rydygier, Fabian Miszewski, Ewa Gospodarek.

Sygnatura akt II K 370/19



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2019 roku

Sąd Rejonowy w Chojnicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący [redacted] p.p.p.

Protokolant [redacted]

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23.10.2019 r., 30.10.2019 r., 20.11.2019 r. sprawy **Wiesława Góreckiego (Górecki)**

s. Jana i Rity z domu Szulc

ur. 29.07.1965 r. w Chojnicach

oskarżonego o to, że:

w dniu 10 lutego 2019 roku na jeziorze Spierewnik w pobliżu miejscowości Lotyń, nie będąc uprawnionym do rybactwa za pomocą narzędzi rybackich w postaci samolówek podlodowych dokonywał nielegalnego połowu ryb, czym działał na szkodę [redacted]

tj. o czyn z art. 27c ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 18 kwietnia 1985 roku o rybactwie śródlądowym

orzeka:

- oskarżonego **Wiesława Góreckiego** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia tj. przestępstwa z art. 27c ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 18 kwietnia 1985 roku o rybactwie śródlądowym i za to na mocy tego przepisu skazuje go na karę 3 (trzech) miesięcy ograniczenia wolności,
- na podstawie art. 34§1, 1a pkt. 1kk i art. 35§1 kk zobowiązuje oskarżonego do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym,
- na podstawie art. 27c ust. 2 ustawy z dnia 18 kwietnia 1985 roku o rybactwie śródlądowym orzeka o podaniu orzeczenia do publicznej wiadomości poprzez jego opublikowanie w tygodniku „Czas Chojnic”, na koszt oskarżonego,
- na podstawie art. 27c ust. 3 pkt. 2 ustawy z dnia 18 kwietnia 1985 roku o rybactwie śródlądowym orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci samolówek podlodowych, drz 218/19 i 219/19, przechowywanych w depozycie SR w Chojnicach,
- zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania

Sąd stwierdza, że niniejsze orzeczenie uprawomocniło się w dniu 07/01/2020 r.

Lista zasłużonych dłuższa o cztery nazwiska



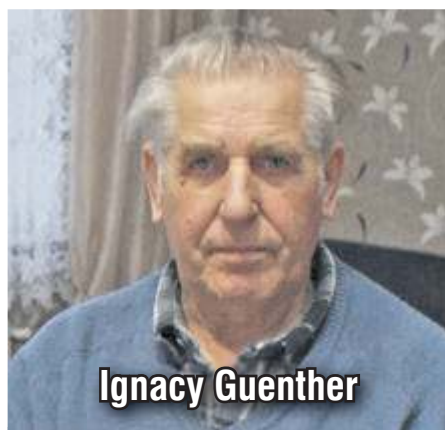
Tadeusz Stelmaszyk

Mieszkał w Jeziorkach. Był wieloletnim radnym (sześć kadencji, łącznie 24 lata). Po transformacji ustrojowej dążył do jak największego rozwoju gminy, między innymi jej infrastruktury (społeczne komitety budowy wodociągów i telefonizacji). Szeroko działał na polu pszczelarstwa. Był prezesem Towarzystwa Pszczelniczego w Chojnicach. Mocno angażował się nie tylko w działania organizacji, ale również w edukację młodzieży w tym zakresie. Był współzałożycielem Fundacji „Szarża pod Krojantami”. Dbał tam o zachowanie tradycji ułańskich oraz o organizację corocznej inscenizacji. Przewodniczył radzie nadzorczej Banku Spółdzielczego w Chojnicach. Został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.



Tadeusz Leszczyński

Mieszka w Nowym Ostrowie. Przez wiele lat pełnił funkcje sołtysa i radnego. W przeciągu swojej aktywności społecznej i samorządowej kierował jednostką, która trzy razy zmieniała swoją urzędową nazwę. W 1987 roku został sołtysiem nowo utworzonego sołectwa Ostrowite PGR. Potem nazwę przemianowano na Ostrowite Zakład Rolny. Od 1 stycznia 2010 roku nazwa wsi to Nowe Ostrowite, a jednym z inicjatorów zmian był właśnie pan Tadeusz. W latach 2010-2014 pełnił funkcję przewodniczącego rady gminy. Zainicjował powstanie świetlicy wiejskiej w swojej miejscowości, a była ona jedną z pierwszych na terenie gminy. W 2019 roku otrzymał odznakę honorową „Zasłużony dla Rolnictwa”.



Ignacy Guenther

Mieszka w Nowym Dworze. Od 1980 roku był przewodniczącym gminnego oddziału organizacji Solidarność Rolników Indywidualnych. Był posłem Sejmu RP X kadencji (tzw. kontraktowego). Przez wiele lat angażował się w działalność antykomunistyczną. Działał na polu pomocy rolnikom i spółdzielniom rolniczym. Brał udział w reformowaniu służby zdrowia w województwie i gminie. To jeden z inicjatorów przejęcia budynku, dokończenia jego budowy i powstania w nim przychodni wiejskiej gminy Chojnice. To również reanimator duszpasterstwa rolników i wieloletni sołtys Nowego Dworu. W 1994 roku został uhonorowany Złotym Krzyżem Zasługi. Otrzymał także odznakę działacza opozycji antykomunistycznej.



Franciszek Borzych

Mieszka w Niezychowicach. Podobnie jak inni odznaczeni szczególną uwagę poświęcał sprawom rolników i problemom wsi. Przez 24 lata pełnił funkcję radnego w gminie Chojnice. Wspierał wiele inwestycji, w tym budowę nowych dróg oraz ścieżek rowerowych. Przekazywał dietę na cele społeczne, a jako rolnik za darmo dostarczał uprawiane przez siebie ziemniaki do gminnych szkół. Był członkiem rady nadzorczej Banku Spółdzielczego w Chojnicach. Dbał o rozwój gospodarczy samorządu. Wspierał kluby sportowe i jednostki OSP. Jako miłośnik bałki kaszubskiej dał się poznać jako osoba, która wspiera kultywowanie tradycji tej gry na naszych terenach.

Na środowej sesji radni przyznali tytuły Zasłużonych Obywateli Gminy Chojnice. Uhonorowano w ten sposób czterech panów, którzy bardzo mocno przyczynili się do rozwoju gminy Chojnice. Pośmiertnie to wyróżnienie trafiło do Tadeusza Stelmaszyka.

Do tej pory trudno było mówić o gronie odznaczonych tym tytułem, bo nosił go jedynie proboszcz senior z Ostrowitego, czyli ksiądz **Kazimierz Matyja**. Władze gminy Chojnice miały w planie przyznanie

kolejnych tytułów z okazji 30-lecia istnienia samorządu terytorialnego. Jednym z nagrodzonych miał być były przewodniczący rady gminy Tadeusz Stelmaszyk. Niestety, jego śmierć w zeszłym roku pokrzyżowa-

ła te plany. Na zeszytygodniowej sesji radni przyznali mu odznaczenie pośmiertnie. Miało to symboliczny charakter. – *Tadeusz poświęcał się między innymi pszczelarstwu. A dziś mamy akurat światowy Dzień*

Pszczół. Wierzę, że Tadeusz prowadzi teraz boską pasiekę – mówił na sesji wójt **Zbigniew Szczepański**.

Trzech pozostałych uhonorowanych będzie mogło odebrać tytuł Zasłużonego Obywatela Gminy Chojnice osobiście. To poseł X kadencji **Ignacy Guenther** z Nowego Dworu, były przewodniczący rady gminy **Tadeusz Leszczyń-**

ski z Nowego Ostrowitego oraz były zastępca przewodniczącego **Franciszek Borzych** z Niezychowic. Każdy z nich w znaczący sposób przyczynił się do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i gminy Chojnice. Krótka o każdym z nich piszemy w ramach obok.

tekst Stanisław Kamiński, fot. sta, arch.

Pierwsza droga już skończona

Jedna z pierwszych tegorocznych drogowych inwestycji na terenie gminy Chojnice jest praktycznie zakończona. Kierowcy mogą już wygodnie dojechać do Granowa.

Inwestycja na drodze powiatowej rozpoczęła się wczesną wiosną. Asfalt prowadzący od drogi wojewódzkiej 240 do Granowa przez Raclawki został poszerzony do 4,5 metra. Drogowcy utwardzili też pobocza i wyremontowali przepust nad Sileńską Strugą. Roboty wymagały wytyczenia objazdu do

Granowa przez drogę gruntową od strony Lichnów. Było to pewne utrudnienie, szczególnie dla autobusów MZK. Paradoksalnie epidemia koronawirusa w jakimś stopniu ułatwiła sprawę, bo nie trzeba było organizować kursów szkolnych okrężną drogą. Nowy, 1,5-kilometrowy odcinek wyko-

nała firma Marbruk. Inwestycja kosztowała 1,5 mln zł. Zgodnie z ustaleniami po przebudowie trakt przejmie gmina Chojnice. Chodzi zarówno o fragment asfaltowy, jak i gruntową część do Lichnów.

tekst i fot. sta



Wyremontowana droga ma 1,5 kilometra długości. Mieszkańcy czekali na nią 10 lat.



Zbigniew Szczepański od trzydziestu lat nieprzerwanie kieruje gminą Chojnice.

Od trzydziestu lat bez zmian

Trzy dekady trwają już rządy Zbigniewa Szczepańskiego w gminie Chojnice. Na poprzedniej sesji władarz otrzymał jubileuszowe jednogłośnie absolutorium.

W tym roku przypada okrągła rocznica pełnienia funkcji wójta przez **Zbigniewa Szczepańskiego**. Gdyby nie epidemia, w gminie byłaby to z pewnością okazja do świętowania. Zeszytygodniowa se-

sja absolutoryjna odbyła się jednak w wyjątkowych okolicznościach. Przyszli na nią praktycznie tylko radni, którzy zachowali przepiśowe odstępy. Rajcy przyjęli raport o stanie gminy oraz sprawozda-

nie z wykonania budżetu za zeszły rok. To, a także pozytywna opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku, dało podstawy, by władarz otrzymał absolutorium. Przed głosowaniem nie było żadnych

dyskusji. Wynik był jednogłośnie. – *To trzydzieste jednogłośnie absolutorium dla mojej osoby. To chyba ewenement w skali kraju, ale nie na tym najbardziej mi zależy* – mówił Zbigniew Szczepański. Władarz otrzymał słoneczniki. Kwiaty dostała także skarbnik **Aleksandra Wojcieszynska**.

tekst i fot. sta

Nie święci garnki lepią

Jak przygotować glinę do wyrobu naczyń? W jaki sposób później je szkliwić? Tego wszystkiego od mistrza w fachu nauczy się kilka osób z gminy Chojnice. Potem na pewno będzie okazja, by przekazać wiedzę innym.

W ramach projektu o kaszubskiej nazwie „Jak przodę w Swõrnëgacach garczy lepiłë” kilka osób uczy się pracy z gliną. W ubiegłym tygodniu w pracowni garncarskiej w Sokolu niedaleko Polnicy odbyło się pierwsze spotkanie tych, którzy przez kilka najbliższych miesięcy będą zgłębiać tajniki tworzenia z tego materiału. – *Głównym celem zadania jest przekazanie wiedzy i umiejętności Mistrza Tradycji pięciu osobom młodszego pokole-*

nia z rejonu powiatu chojnickiego. Uczestnicy projektu do końca grudnia w teorii i praktyce będą przyswajając to, co przez wiele lat do perfekcji opanował Ryszard Arkuszyński – garncarz zrzeszony w Stowarzyszeniu Twórców Ludowych w Lublinie, współzałożyciel i współprowadzący Pracownię Garncarską Rodziny Arkuszyńskich – informuje **Dominik Dykier**, jeden z instruktorów Gminnego Ośrodka Kultury w Chojnicach.

To będzie dość intensywny kurs, bo w ramach projektu przewidziane są czterogodzinne spotkania trzy razy w miesiącu. Kursanci nauczą się kompleksowego postępowania z gliną, a więc m.in. wyrabiania, szkliwienia i wypalania. – *Zajęcia obejmować będą także poznanie różnorodności kolorystyki i zasad zdobnictwa oraz wykorzystanie ceramiki w różnych sferach życia codziennego* – dodaje Dykier. Uczestniczkami warsztatów są: **Bożena Szwał-Gemba, Barbara Wieczorek, Adriana Wodowska, Marzena Zgrzebiak, Edyta Barwina i Natalia Krzoska**. Wszystkie panie są związane z gminną kulturą, w tym m.in. świetlicami, dlatego z pewnością będą miały okazję, by później swoją wiedzę przeka-



Panie oraz mistrz – Ryszard Arkuszyński – podczas ostatniego spotkania w pracowni.

zać innym, na przykład podczas warsztatów.

Spotkania są inicjatywą GOK-u, który chce ocalić od zapomnienia tradycję zanikającego zawodu garncarza. Pro-

jekt został dofinansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Kultura ludowa i tradycyjna.

tekst rw, fot. z arch. GOK-u

Musimy być egoistami



Po raz ostatni Chojniczanka zagrała mecz ligowy 7 marca w Legnicy. Przegrała wówczas 2:5 z Miedzią. Po niespełna trzech miesiącach czas na powrót na boisko. Na zdjęciu o piłkę walczy Aghwan Papikian (z lewej).

Chojniczanka rozpoczyna we wtorek operację pod hasłem „utrzymanie w I lidze”. Na pierwszy ogień MKS zmierzy się z Puszczą Niepołomice. Dawid Frąckowiak ma świadomość, że będzie to pojedynek na noże. – Zdajemy sobie sprawę, że mogą trzeszczeć kości. Jesteśmy gotowi na wojnę – mówi dyrektor sportowy klubu z ulicy Mickiewicza w Chojnicach.

W środę, po zamknięciu bieżącego numeru „Czasu Chojnic”, wszystkie I-ligowe kluby przeszły ponowne badania przesiewowe. Cała procedura wyglądała jak poprzednio. – *Jeżeli wobec kogoś pojawią się wątpliwości, to w czwartek odbędą się testy wymazowe na koronawirusa. Jeżeli wszystko będzie OK, będziemy przygotowywać się według planu, który nie będzie odbiegał od tych z poprzednich spotkań. Na szczęście omijają nas urazy i kontuzje. Zdajemy sobie sprawę, że mogą trzeszczeć kości. Jesteśmy gotowi na wojnę – mówi Dawid Frąckowiak.*

Zostają na południu
Piłkarze do poniedziałkowego poranka będą przebywać w Chojnicach.

Po treningu w domu wyruszą w daleką podróż do Niepołomice. Będzie to drugie podejście do meczu z Puszczą. W marcu chojniczanie zostali zawróceni do domu w ostatniej chwili. – *Tej opcji już nikt nie bierze pod uwagę. Po drodze mamy rozruch w Belchatowie. We wtorek, wiadomo, mecz. Po nim zostajemy na południu Polski. Udało się znaleźć ośrodek w dobrej cenie w Rybniku-Kamieniu. To tam będziemy przygotowywać się do niedzielnego spotkania w Tychach. Chcemy stworzyć drużynę optymalne warunki na te pierwsze dwa mecze – informuje Frąckowiak.*

Wszystkie hotele i ośrodki przez dwa miesiące były zamknięte na cztery spusty. Dzięki zniesieniu obostrzeń chojniczanie

nie muszą nabijać tysięcy kilometrów. – *Branża hotelowa jest w kryzysie. Te miejsca potrzebują klientów, a my potrzebowaliśmy bazy noclegowej na kilka dni. Oczywiście działaliśmy w określonych ramach cenowych. Udało się wszystko zgrać i dopiąć szczegóły – dodaje dyrektor sportowy.*

Zabierają jednego więcej

Przed podróżą na najbliższe dwa mecze do autobusu wsiedzie 22 zawodników oraz oczywiście sztab ze Zbigniewem Smółką na czele. Od dwóch tygodni Chojniczanka trenuje w pełnym składzie. – *Na wyjazd bierzemy jednego zawodnika nadto. Nigdy nie wiadomo, co się wydarzy. Do tego zagrożony pauzą kartkową jest Oskar Paprzycki – tłumaczy Frąckowiak.*

Dyrektor zdaje sobie sprawę, że forma drużyn po tak długiej przerwie jest wielką niewiadomą. – *Sam jestem*

ciekawym, jak to będzie wyglądać. Nikt nie gra sparingów. Czegoś tam staramy się dowiadywać o przeciwnikach pocztą pantoflową. Wszędzie trzeba mieć szpiegów. Dopiero po pierwszej kolejce po odmrożeniu będzie można podejrzeć rywala w telewizji. Jednak w przypadku Puszczy nie trzeba być wielkim znawcą. Spodziewamy się twardej gry. Wszyscy – zarówno my, jak i oni – chcą sięgnąć po komplet punktów. Statystyki pokazują, że Puszcza nie radzi sobie tak dobrze u siebie, jak na wyjeździe. Oby ta przerwa nie sprawiła, że to się zmieni – ma nadzieję dyrektor.

Pusty stadion atutem?

Jako pierwsi swoje rozgrywki odmrozili Niemcy. Od dwóch tygodni możemy oglądać zarówno pierwszą, jak i drugą Bundesligę. Czy dyrektor MKS-u znalazł czas na obejrzenie meczu przy pustych trybunach? – *Jest tyle pracy w klubie, że za bardzo nie było czasu na dłuższą obserwację. W poprzednim tygodniu obejrzałem spotkanie drugiej ligi Karlsruhe z Darmstadt czy Unionu Berlin z Bayernem z pierwszej Bundesligi. Odbiór meczu przy pustych trybunach jest bardzo specyficzny. Jeżeli chodzi o nasze podwórko, to brak kibiców na stadionie Puszczy może być naszym... atutem. Często są oni duuunastym zawodnikiem. Wiadomo – doping, mobilizacja, okrzyki. To taki mały bonusik dla Chojniczanki – mówi Frąckowiak. – W naszej sytuacji musimy być egoistami i patrzeć na siebie. W ogóle uważam, że przewidy-*

wania wyników po takiej przerwie to wróżenie z fusów. Nie zdziwię się, gdy pierwszoligowcy osiągną dobre wyniki w starciach Pucharu Polski z Lechem i Legią (rozmowa odbyła się w poniedziałek – przyp. red.).

Debiut nowych strojów

W pierwszych dwóch grach tego roku Chojniczanka zagrała ubrana na biało. Teraz przyszedł czas na debiut nowych strojów. Powstały one z okazji 90-lecia klubu. Mają inną niż dotychczas kolorystykę, mianowicie uszyto je z tkaniny w jednym z odcieni koloru czerwonego. Wszystkie logotypy sponsorów, a także nazwa producenta strojów, herb oraz numery są złote. – *Koszulki od wielu tygodni leżą w klubie i się do nas uśmiechają. Czas najwyższy, żeby je założyć. Pojadą z nami do Niepołomice i pierwszy raz w nich zagramy. Oby przyniosły nam szczęście – liczy dyrektor MKS-u.*

Ile punktów będzie satysfakcjonować chojniczanie w najbliższych dwóch grach? – *Odpowiem szczerze – zawsze walczyliśmy o pełną pulę. W tym przypadku i okolicznościach nie obrazimy się na cztery oczka. Musimy od początku zbierać punkty. Trzeba walczyć do końca. Uważam, że mamy lepszy zespół od Wigier. Wszyscy słyszą o ogromnych problemach GKS-u Belchatów. Nie wiadomo, jak to wszystko na końcu się ułoży. Jeżeli wygramy z Puszczą, to złapiemy z nimi kontakt wzrokowy – kończy Frąckowiak.*

tekst i fot. Michał Sagrol



Dawid Frąckowiak (z lewej) wierzy, że drużyna zaliczy udany finisz i utrzyma się w I lidze. Z prawej Jakub Piekut, rzecznik prasowy klubu.

PROJEKTOWANIE I MONTAŻ INSTALACJI FOTOWOLTAICZNYCH
na inwerterach ABB, FRONIUS, SMA, SOLAREDGE, ZEVSOLAR, SOLAX
panele fotowoltaiczne LG, BOVIET, LONGI SOLAR, SHARP
PRZYDOMOWE TURBINY WIATROWE

WYKONUJEMY 250 INSTALACJI W ROKU

WYCENA GRATIS

dział realizacji: tel. 511-392-472
wykonawstwo: tel. 515-789-593

Arkadiusz Reca trafi do ligi rosyjskiej?

Możliwe, że to ostatnie tygodnie gry Arkadiusza Recy na Półwyspie Apenińskim. Piłkarz Atalanty wypożyczony na ten sezon do SPAL znalazł się w kręgu zainteresowań Lokomotiwu Moskwa. Klub ze stolicy Rosji rozgląda się za lewym obrońcą. Teraz na tej pozycji gra w nim Maciej Rybus, który z kolei ma się przenieść do Turcji.

O zainteresowaniu Lokomotiwu Arkadiuszem Recą jako pierwszy poinformował rosyjski portal championat.com. W moskiewskim klubie niebawem zajdą olbrzymie zmiany. Ma odejść kilku kluczowych graczy. Jedną nogą poza Rosją jest m.in. Maciej Rybus. Lewy obrońca ma zostać zawodnikiem tureckiego Fenerbache. W jego miejsce może zostać sprowadzony wychowanek Kolejarza Chojnice, który wywalczył sobie miejsce w pierwszym składzie włoskiego SPAL (18 gier ligowych na koncie).

Już teraz wiadomo, że od sezonu 2020/21 Lokomotiw będzie prowadził nowy trener Marko Nikolić. Ma on być odpowiedzialny za odmłodzenie składu. Spekuluje się, że z Moskwy może wyjechać aż jedenastu graczy. Obecne rozgrywki są zawieszane. Lokomotiw zajmuje w nich 2. miejsce.

tekst ms, fot. arch.



Arkadiusz Reca latem zeszłego roku został wypożyczony z Atalanty do SPAL. Możliwe, że teraz zmieni kraj i wyjedzie na Wschód.

Maciej Polasik przeżył z Chojniczanką więcej sukcesów niż porażek. Na zdjęciu przed pierwszym meczem w lidze.

Prezes mówi „pas”



Zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną – tak w skrócie opisuje się lata rządów Kazimierza Wielkiego. Słynne powiedzenie w odniesieniu do miejskiego klubu można przypisać także Maciejowi Polasikowi. Po trzynastu latach przestał on być prezesem Chojniczanki. Dlaczego musiał podjąć tę decyzję? Kto zostanie jego następcą? Jak długo potrwa bezkrólewie w Miejskim Klubie Sportowym?

Luty 2007. Chojniczanka od dwóch lat „błąka się” po lidze okręgowej. W klubie nie dzieje się dobrze. Piętrzą się problemy organizacyjne. MKS tonie w długach. Na koniec 2006 roku wynosiły one niespełna 70 tys. zł. Najwięcej zobowiązań Chojniczanka miała wobec przewoźnika – aż 47 tys. zł. Pewne było jedno: do poprawy wizerunku żółto-biało-czerwonych potrzebna była zmiana u sterów.

Walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze odbyło się 8 lutego w Zespole Szkół Podstawowych nr 2 w Chojnicach. W zarządzie pojawiły się nowe twarze. Jedną z nich był Maciej Polasik – syn byłego zawodnika, trenera i działacza Stefana Polasika. Chojniczanie od dziecka byli związani z klubem. Kibicował mu. Piłkarzem nie został. Poszedł w medycynę. W momencie wyboru był dyrektorem do spraw medycznych chojnickiego szpitala.

– Mam świadomość ciężaru, jaki na barkach moich i zarządu spoczął. Wielu z was oczekuje przełomu. Postaramy się, żebyście w tych nadziejach nie zawiedli się. Jednak musicie mieć świadomość, że do sukcesu jesteśmy potrzebni wszyscy. Potrzebni są działacze, piłkarze, kibice, dziennikarze i rywale na boisku. I mam nadzieję, że te wszystkie czynniki tak zagrają, że Chojniczanka za cztery lata będzie mistrzem świata – tymi słowami Polasik rozpoczął swoje ex posé przed 13 laty.

Pierwszy szampan po roku

Nowe władze szybko zakasały rękawy. W pierwszej kolejności trzeba było wyprostować finanse. Później zabrano się za budowę Chojniczanki na miarę awansu do IV ligi. Punktem zwrotnym był powrót zespołu na ulicę Mickiewicza. W momencie wyboru nowego zarządu MKS rozgrywał mecze na stadionie przy ulicy Lichnowskiej. Obiekt przy „M12” przechodził kapitalny remont. Pojawiły się trybuny, nowy budynek klubowy, boisko

oraz bieżnia. Pojawiła się też odmieniona drużyna, która po sezonie 2007/2008 świętowała awans.

„Nigdy więcej V ligi” – w takich koszulkach piłkarze, trenerzy i działacze otwierali szampana na murawie. Maciej Polasik, jeszcze z bujnym wąsem, wraz z kolegami z zarządu podkręcił tempo zmian. Klub nie ścigał już tylko miejscowych graczy. Zaczął szukać wzmocnień dalej od Chojnic. O Chojniczance zaczęło się robić głośno nie tylko w regionie, ale i województwie.

Kolejna kadencja

Lata miały. Chojniczanka rosła w siłę – zarówno jeżeli mówimy o poziomie sportowym, jak i budżetowym. Kolejne awanse były kwestią czasu. MKS w trzy lata przeskoczył z V do II ligi zachodniej. Chojnice po wielu latach ponownie zagrały na poziomie centralnym. Do teraz były już prezes Polasik czy też wiceprezes Jarosław Klauzo wspominają, że gdy obejmowali klub, marzyli o awansie do III ligi

i zbudowaniu solidnego zespołu na tym poziomie. Apetyt rósł w miarę jedzenia.

Praca zarządu została zauważona przez miasto. Współpraca na linii zarząd – burmistrz Arseniusz Finster układała się niemalże wzorcowo. W 2011 roku podczas kolejnych wyborów zaszyły zmiany. Jednak za najważniejsze sznurki nadal pociągali ci sami ludzie.

Choć mówili „niemożliwe”...

Za czasów duetu Polasik i Klauzo Chojniczanka spędziła trzy sezony w II lidze zachodniej. W 2013 roku spełniło się kolejne marzenie działaczy MKS-u. Zespół po raz pierwszy w historii wskoczył na drugi poziom rozgrywek w kraju. Radości nie było końca. Najpierw słynna kąpiel w fontannie po powrocie z Jarocina. Następnie radość na ratuszowym balkonie przy obecności całej rzeszy kibiców na rynku. „Choć mówili „niemożliwe”, Chojniczanka w I lidze” – taką piosenkę śpiewano bardzo długo po ostatnim gwizdku.



Maciej Polasik wraz z ojcem Stefanem podczas obchodów 80-lecia klubu.

W 2013 roku rozpoczęły się tłuste lata w historii chojnickiej piłki. Mecze ze znanymi markami. Czy to w lidze czy pucharze. Jeżeli w lutym 2007 roku po wyborze nowego zarządu ktoś powiedziałby, że na ulicę Mickiewicza przyjadą walczyć Legia Warszawa, Wisła Kraków, Górnik Zabrze, Ruch Chorzów, GKS Katowice czy Widzew Łódź, to wszyscy stukaliby się w głowę, a sam Polasik wysłałby go do specjalisty od chorób z krążeniem krwi.

Tato, żegnaj

Ważną rolę w życiu byłego już prezesa odegrał jego ojciec Stefan. Był dumny z pracy syna na rzecz ukochanej Chojniczanki. Polasik każdą wolną chwilę poświęcał klubowi z ulicy Mickiewicza. Zapisal się do zespołu jako mały chłopiec. Trafił do grupy seniorów w 1952 roku. Później trenował juniorów, a także dorosłych graczy do 1971 roku. Cały czas działał na rzecz klubu, także po rozstaniu z ławką trenerską.

Polasik senior z zawodu był nauczycielem. Pełnił funkcję dyrektora podstawówek w Pawłowie i Chojnicach. Działał na rzecz lokalnej społeczności. Z jego inicjatywy powstało w mieście

wiele sportowych obiektów. W latach 1983-89 był prezydentem Inowrocławia.

Gdy był już w podeszłym wieku, z uwagą śledził poczynania Chojniczanki pod rządami syna. Pojawił się m.in. na obchodach z okazji 80-lecia klubu w hali Centrum Parku w 2010 roku. Zmarł w lutym 2018 roku wieku 85 lat.

Niespełna rok później zmarł kolejny działacz, a zarazem przyjaciel Macieja Polasika, Tadeusz Stencel. – *Pięć metrów obok jest pochowany mój tata Stefan Polasik. Teraz razem będziecie mogli porozmawiać o piłce. Jestem dumny, że miałem okazję Ciebie poznać, przyjacielu* – powiedział wówczas Polasik.

Dlaczego odchodzi?

Jeszcze nie tak dawno temu mało kto wyobrażał sobie Chojniczankę bez Polasika na fotelu prezesa. Oczywiście nic nie trwa wiecznie, jednak zarząd w obecnym składzie funkcjonował poprawnie. Dlaczego więc chojniczanie zdecydował się na taki ruch? Ma to związek z objęciem przez Polasika dyrektorskiego stołka po Leszku Bonnie w chojnickim szpitalu. Nie może łączyć tej funkcji z szefowaniem spółce akcyjnej.

„To była dla mnie trudna decyzja. Ciałem i duchem cały czas będę z Chojniczanką. Pozostają także akcjonariuszem klubu. Tu są moje przyjaźnie i będę cały czas wspierał klub, tylko że już w innym charakterze” – poinformował na oficjalnej stronie klubu.

Historia oceni

Jakim prezesem był Polasik? Gdy patrzy się przez pryzmat wyników i sukcesów, to nie można powiedzieć, że nie spłacił kredytu zaufania udzielonego mu podczas wyborów w 2007, 2011, 2015 i 2019 roku. Nie było w Chojniczance prezesa urzędującego dłużej od niego. Trafił na dobry czas i miał u swojego boku dobrych lub nawet bardzo dobrych pomocników. Sam skromnie dodaje, że historia oceni czas jego prezesury.

„Dla mnie te 13 lat to była niesamowita przyгода i bardzo dużo emocji. Udało mi się także wyciągnąć wiele nauki z bycia prezesem klubu piłkarskiego. Wydaje mi się, że wizerunek Chojniczanki przez te lata bardziej zyskał, niż stracił. Historia to oceni, ale bilans tych trzynastu lat jest dodatni. W 2007 roku sam sobie narzuciłem zadanie, a była to misja III ligi dla Chojnic. To był wtedy szczyt marzeń dla kibiców i działaczy. Apetyt jednak rośnie w miarę jedzenia. Mam nadzieję, że Chojniczanka jeszcze nie powiedziała ostatniego słowa” – dodał w oświadczeniu.

Kto następcą?

Kolejny prezes zostanie wybrany w pierwszej połowie czerwca na walnym zebraniu akcjonariuszy klubu. Do tego czasu w MKS-ie będzie panować bezkrólewie. Obecnie drugimi po Polasiku są wiceprezesowie Jarosław Klauzo oraz Rafał Zabrocki. Ten pierwszy był u boku Polasika od 13 lat. Drugi od 2011 roku był członkiem zarządu. Wiceprezesem jest od niespełna roku. Czy to ktoś z nich zostanie „number one”? Czas pokaże. W tym momencie oprócz wymienionych dwóch zarząd tworzą Przemysław Gliszczyński, Michał Kwiatkowski, Piotr Koszuta i Michał Urbaniak.

tekst i fot. Michał Sagrol



Zarząd Chojniczanki jeździ za drużyną po całej Polsce. Na zdjęciu Maciej Polasik i Jarosław Klauzo.

Marcin Synoradzki to jedna z ciekawszych postaci sportu lokalnego. Były działacz Red Devils na naszych łamach odpowiada na wiele pytań. Dlaczego nie ma już konta na Facebooku? Co sądzi o politykach? Dlaczego chciałby połamać nogi Donaldowi Tuskowi? Za co żyje i czy to prawda, że cały czas wozę się „za klubowe”? Dokąd wyjedzie na zasłużoną emeryturę?

„Czas Chojnic”: Odkąd pamiętam, wszyscy mówią do Ciebie „Łysy”. Jednak od wielu lat włosy są na Twojej głowie...

Marcin Synoradzki: To śmieszne. Od 20 lat mam włosy, a ksywa została. Niech już tak będzie, skoro się przyjęło. Nie robi mi to różnicy.

Chciałem zobaczyć, co u Ciebie słychać. Wchodzę na Facebooka. Okazało się, że już nie masz konta. Co się stało?

Zawiesiłem konto. To była moja decyzja. Zawiesiłeś sam? Pytam, bo kiedyś miałeś przymusową przerwę.

Wtedy wygrzebałem jakiś mój post sprzed czterech czy pięć lat. Żadne wulgaryzmy czy sprawy polityczne. Chyba jakiś podtekst dotyczący Żydów, nic poważnego, ale Facebook jest przewrażliwiony na tym punkcie. Przecież zawsze staram się trzymać poziom. Czasem mnie poniesie. To wtedy była bardzo abstrakcyjna sytuacja, którą nie do końca rozumiałem. Podziwiam osoby, które takie coś zgłaszają. Do kiedy byłem na „fejsie”, sporo pisałem, kłóciłem się z innymi, wymieniałem poglądy. Nie chciałoby mi się przekopywać przez to wszystko. Zostałem wtedy zawieszony na 30 dni.

To jaki teraz jest powód rezygnacji? Byłem w pewien sposób uzależniony. Przewijałem posty bez celu, na okrągło. To był typowy pożeracz czasu. Musiałem z tego zrezygnować. Sam powiedz: kiedy ostatni raz przeglądałeś „fejsa” w telefonie?

Rzadko czytam Facebooka. Bardziej pochłania mnie Twitter.

To kiedy przeglądałeś? Pół godziny temu? Godzinę?

No powiedzmy, że 45 minut.

Ile z tego zapamiętałeś, żebyś mógł powtórzyć mi, co przejrzałeś?

Jakieś informacje mam głowie, ale większość gdzieś uleciała. To normalne.

Widzisz. Ja np. potrafiłem przeglądać różne profile czy to na „fejsie” czy na Instagramie. Kompletnie bez celu. Jeszcze Twitter z social mediów jest najciekawszy i najbardziej treściwy. Można znaleźć ciekawe opinie. Jednak pozostałe to typowi złodzieje czasu. Uznałem, że czas zniknąć z nich i tak zrobiłem. Mam sporo książek do nadrobienia. Mam taką bibliotekę jak ta ściana. Po sam sufit.

A co teraz czytasz?

Teraz mam na tapecie Rafała Ziemięwicza. Niedawno skończyłem książkę o kelnerach. Zabieram się też za biografię Muńka Staszczaka.

Popularnego ostatnio Kazika też prze-rabiałeś?

Tak. Jak lubię muzykę, to kupuję jego historię. To samo mam ze sportowcami.

A słuchałeś Trójki i żałujesz, że dzieje się z nią źle?

Słuchałem w latach 80., teraz często leci w samochodzie. Co sądzę na ten temat? Należy zawsze sprawdzić zdanie obu stron, zanim wyda się własny sąd. Wyszły pewne rzeczy. Według mnie słusznie Niedźwiecki zrezygnował. To sprawa polityczna, PiS i te sprawy. Zresztą moje zdanie na ten temat znasz.

Nie tylko ja. Od zawsze jesteś z kosićcia pod wezwaniem Janusza Korwin-Mikkego.

Uważam Korwina za mądrego i inteligentnego człowieka, którego wielu ludzi po prostu nie rozumie. Owszem, mówi kontrowersyjne rzeczy. Jeżeli jednak tak dłużej się zastanowić, to u niego dwa plus dwa zawsze jest cztery. Na przykład inwalidzi. Ktoś nie ma ręki i z tego powodu ma handicap w paraolimpiadzie, czyli jakiś bonus, ułatwienie. To nie oznacza, że ktoś się nabija z niepełnosprawnych. Korwin podchodzi do wielu rzeczy bardzo analitycznie. Nie ma w tym empatii. Media lubią wyrywać pojedyncze zdania z kontekstu i wtedy idzie w świat taka, a nie inna opinia. Tytuł musi się klikać.



Marcin Synoradzki od kilku lat prowadzi w Chojnicach klub crossfitowy. To w nim spędza sporo godzin, wylewając siódme poty na treningach.

Jednak w wyborach rzadko kiedy przekracza próg.

To nie świadczy o nim, a o wyborcach. Nie jest oczywiście tak, że bronię go w każdym temacie. Także mówię rzeczy z którymi się nie zgadzam. Jednak ogólnie jego sposób myślenia jest według mnie trafny. Co dla mnie najważniejsze, nie jest „k... do wynajęcia” jak większość polityków. Wystarczy przeczytać książkę „Niebezpieczne związki Donalda Tuska” Sumlińskiego. Autorowi można zarzucić, że w przeszłości został przyłapany na plagiacie. To był jego błąd, do którego się przyznał. Rozmawiamy jednak o treści, z której można wyciągnąć wnioski, jakim człowiekiem jest Tusk. Powiem szczerze, że dwa razy grałem przeciwko niemu w piłkę i gdybym wtedy wiedział, kim naprawdę jest, to powinienem mu połamać nogi. Kiedyś byłem taki, że się gryzłem w język. Za chwilę mam pięćdziesiątkę. Swoje przeżyłem. Dla mnie chu... jest chu... i będę głośno o tym mówił, czy się to komuś podoba, czy też nie. Dlatego tyle osób mnie nie lubi. Mówię prawdę w oczy, np. że PO i PiS to dwa końce tego samego kija, którym tresuje się Polaków. Miałem przez to nieraz problemy.

Masz jednak kolegów polityków w przeszłości związanych z PO, np. Leszka Redzimskiego, który pomagał Red Devils Chojnice.

Leszka uważam za dobrego i szczerzego człowieka, który wstąpił do złej partii. Skończyło się tak, że go wykołegowali i się wypisał z tego towarzystwa. Jest za uczciwy.

Gdy rozmawialiśmy przed wywiadem, wracałeś z Bydgoszczy. Minąłeś dużo osób jadących samotnie w masce?

Nie da się stwierdzić na odległość, czy ktoś jest głupi, czy ma iloraz inteligencji równy kostce margaryny. Według mnie to ludzie zastraszeni przez media i nie do końca świadomi tego, co związane z koronawirusem. Moim zdaniem to wszystko jest rozdmuchane w jakimś celu. Nigdy nie powiedziałem i nie pomyślałem, że wirusa nie ma. Jest to groźna infekcja, groźniejsza niż grypa. Atakuje głównie osoby starsze i schorowane. Jeżeli ktoś o siebie nie dba, to prędzej czy później coś złapie. Są miliony innych schorzeń. Pokażcie mi zdrowego człowieka w sile wieku, który umarł na koronawirusa. Jeden na milion? Są większe szanse na to, że umrze od uderzenia śrubki, która odpadła od samolotu.

Czyli według Ciebie koronawirus to sprawa polityczna rozdmuchana przez media w jakimś celu?

Nie jestem wielkim wyznawcą teorii spiskowych, ale często jest w nich sporo prawdy. Wiem jednak, że są ludzie na świecie, którzy chcą wprowadzić większą kontrolę nad społeczeństwem niż obecnie. Jesteśmy chyba ostatnim wolnym pokoleniem. Masz syna, tak? Jestem tego pewien, że gdy zrobi sobie prawo jazdy i będzie jechał za szybko, to jego samochód automatycznie zamelduje u tym policji. Jak wróci do domu, będzie już miał mandat do zapłaty.

A pieniądze będą już ściągnięte z konta.

Dokładnie. Tak to może wyglądać. Zobacz sam: systematycznie obniżany jest poziom edukacji. Spójrz na to, co leci w telewizji. Przypomnij sobie, jak to wyglądało 10 czy 20 lat temu, a jak teraz. Co tam jest pożytecznego dla dzieci i młodzieży? „Trudne sprawy” i tak dalej. To ma niesamowitą oglądalność. Seriale o niczym, które nic nie wnoszą do życia. Mnie wychowano inaczej. Miałem mamę polonistkę. Miałem komputer, jednak uwielbiałem czytać. Przez to mam zepsuty

Chojnice są za małe na dwa profesjonalne kluby

wzrok. Czytałem w nocy pod koldrą przy latarce. Nie chcę się chwalić, ale w życiu przeczytałem tysiące książek. Nie znam nikogo, kto by szybciej ode mnie czytał. Potrafię pochłonąć książkę w jeden dzień. Zostało mi to do dziś.

Internet, praca, książki... Gdzie w tym wszystkim był czas na sport – futsal czy piłkę nożną?

Wyleczyłem się ze spraw organizacyjnych związanych z futsałem. Strasznie mnie to zmęczyło. Najpierw był Holiday, który ja wymyśliłem. Potem Red Devils. Mało ludzi wie o tym, że we wrześniu 2019 roku zrezygnowałem z członkostwa w zarządzie „Czerwonych Diabłów”. Poszło o sprawy sportowe i dyscyplinarne. Miałem swoją wizję budowy i zarządzania zespołem, reszta działaczy miała inne zdanie. Chciałem zrobić inne transfery, na to nie wyrażono zgody. Jedyne, co załatwiłem później, to transfer Morada, który się sprawdził. W przeszłości, gdy miałem wolną rękę i decydowałem o sportowej wizji, zespół zdobył wicemistrzostwo i puchar.

Ale teraz ostatecznie po kiepskich wynikach udało się utrzymać. Trochę dzięki wirusowi, ale udało się.

Bardzo się cieszę. Jestem w stałym kontakcie z panią prezes. Czasami rozmawiamy. Jeżeli o coś mnie poprosi, to

będę starał się pomóc, tak jak z transferem Morada. Chodzę na mecze. Cieszę się, że klub istnieje. Były momenty, gdy chciałem to skończyć, ale pojawili się ludzie chcący prowadzić to dalej i życzyć im powodzenia.

Kiedy przestało Ci się chceć?

Ktoś powiedział: zróbcie sukces, to będą pieniądze. Wtedy zainwestowałem sporo własnej gotówki. To był sezon 2015/16. W lidze mogło pójść nieco lepiej, zajęliśmy 4. miejsce, ale zdobyliśmy Puchar Polski. Była mocna ekipa. Miałoby być tylko lepiej, a było tak lepiej, że po tym sukcesie ośmiu najlepszych graczy odeszło. Potem powstał nowy zarząd. Dzięki pani prezes udało się wyjść z długów. Klub jest stabilny. Trochę przestałem przy tym działać także przez brak perspektyw rozwoju futsalu w Chojnicach. Jestem ambitnym człowiekiem. Granie o utrzymanie mnie nie interesowało. Miałem wizję, kontakty, menadżerów. Potrzebne były tylko środki, a stworzyłbym drużynę, która co roku grałaby o medale. Ale Chojnice są za małe na dwa profesjonalne kluby. Nie mam

absolutnie nic do Chojniczanki, ale nigdy jej nie przeskoczmy. Jesteśmy jej mniejszym bratem. Jej działacze wykonują świetną i ciężką pracę, mam tam kolegów Jarka Klauzę czy Marcina Kwiatkowskiego, im można tylko gratulować. Nie bawiło mnie już latanie budżetu własnymi pieniędzmi.

Koronawirus pomógł Red Devils, ale zahamował Brdę Ryteł, w której grasz. Ligi amatorskie nie grają.

To mnie boli. Kocham grę w niższych ligach, tam jest prawdziwy futbol, czysta pasja. Co weekend jeździłem po wioskach oglądać mecze, a to do Agry, a to do Klawkowa czy do Pawłowa. Według mnie zrobiono źle, powinniśmy dokończyć sezon. Dzięki tej decyzji Brda weszła do A-klassy. Jednak nie cieszę się z awansu wywalczanego w ten sposób. Chcieliśmy grać. Przygotowaliśmy się odpowiednio do rozgrywek. Jak na B-klasę pełna profeska.

Do kiedy w ogóle chcesz grać w piłkę? Masz 48 lat.

Aż mi nogi odpadną. Fizycznie jestem w bardzo dobrej formie. Dla mnie mecz to święto. Mam w domu 12 par butów. Długie lanki, krótkie, wkrety. Przed meczem zawsze je czyszczę i przygotowuję, dbam o sprzęt. Rano przed spotkaniem lekkie śniadanie. Gdy ktoś z boku na to patrzy, powie: wariat. Jednak ja taki właśnie jestem – zwiariowany na punkcie piłki. Szczególnie tej amatorskiej.

Przy takim podejściu to jakiś cud, że nie zrobiłeś wielkiej kariery.

Nigdy nie zagrałem powyżej V ligi. W okęgówce bawiłem się futbol, zakładając drużynę rezerw Chojniczanki – to dla mnie było najważniejsze, moja drużyna. Wielki futbol nie był dla mnie.

Badaleś swój wiek metaboliczny.

Tak. Mój organizm ma 35 lat. Co roku robię sobie kompleksowe badania. Pobierają mi sześć fiolek krwi, wyniki mam niemal perfekcyjne. Jeśli nie mam kontuzji, to trenuję od ośmiu do dziesięciu razy tygodniowo, crossfit plus piłka nożna. W ostatnich latach dużo lepiej się czuję. Zawdzięczam to m.in. odrzuceniu mięsa. Nie jem go w ogóle, od pół roku jestem wege, a kiedyś schabowego wcinałem codziennie. Teraz mam specjalną dietę, której się trzymam i nie narzekam.

Wydaje mi się, że Ty w ogóle nie chodzisz spać. Internet to jedno, książki i hobby drugie. Do tego masz żonę, pracę, psa – a gdzie czas na odpoczynek?

Wszystko dzięki dobrej organizacji; lubię sobie dokładnie zaplanować cały dzień godziną po godzinie.

Sporo osób pyta mnie, z czego żyje Marcin Synoradzki. Mecz, crossfit, „gdzieś Ciebie cały czas widać”, a ładne samochody z nieba nie spadają.

Od 1994 roku prowadzę firmę razem z ojcem, przez wiele lat w branży transportu międzynarodowego (cysterny), teraz głównie handel produktami rolniczymi na dużą skalę. Mój tata z wykształcenia jest rolnikiem. Prowadzimy hurtową sprzedaż gryki i zbóż. Mamy dostawców rolników w promieniu 150 kilometrów, tata pracuje w terenie, a ja w biurze, czyli we własnym domu.

Co na to Twoja żona?

Jesteśmy już trzy lata po ślubie. Wszystko jest ok. Ona studiuje stomatologię w Gdańsku, ja jestem tutaj, ale często można mnie spotkać na drodze do Trójmiasta. Cieszę się, że toleruje, a nawet lubi moje wszystkie pasje. A ja w przyszłości chcę skoncentrować się na rozwoju crossfitu, gdyż widzę w tym duży potencjał. Jest to świetny sposób na zachowanie sprawności do późnych lat dla całego przekroju społeczeństwa.

Jednak emeryturę i starość chcesz spędzić w Stanach Zjednoczonych.

Tak. Na Florydzie. Kocham ten kraj. Wiesz, ile kosztuje tam apartament? Mniej niż w Gdańsku. Są tam polskie firmy, które pomagają w kupnie. Nie mam teraz takich pieniędzy, żeby kupić tam dom za gotówkę, to są na razie tylko marzenia – ale marzenia są po to, aby je realizować.

• WITAMY NA ŚWIECIE

FOT. ARCH. PRYW.



Jakub Dolny z Lubni-Wybudowania,
ur. 15.05.20, 2380 g, 50 cm



Liliana Dolna z Lubni-Wybudowania,
ur. 15.05.20, 2090 g, 50 cm

Drodzy rodzice!



Jeśli chcecie, żeby zdjęcie Waszego nowo narodzonego maluszka ukazało się na łamach „Czasu Chojnic”, możecie je do nas przesłać, najlepiej mailem. Prosimy o dodanie opisu zawierającego: imię i nazwisko dziecka, miejscowość, wagę i długość oraz datę urodzenia. Maile należy wysłać na adres danka@czas.tygodnik.pl.

rw

REKLAMA/OGŁOSZENIE PŁATNE

AKREDYTOWANY POBÓR I BADANIA PRÓBEK WODY I ŚCIEKÓW

LABORATORIUM

ul. Igielska 15, 89-600 Chojnice

tel. 52 397 46 54 w. 22

laboratorium@wodociagi.chojnice.pl



Laboratorium posiada certyfikat Polskiego Centrum Akredytacji



• CO? GDZIE? KIEDY?

Gmina Brusy Oddaj krew

We wtorek 2.06 w godz. 9.00-12.00 w mobilnym punkcie przy Domu Strażaka w Brusach odbędzie się kolejna akcja poboru krwi. Ze względu na zagrożenie zakażeniem koronawirusem osoby zamierzające oddać tego dnia krew proszone są o wcześniejszy kontakt telefoniczny z Urzędem Miejskim w Brusach w celu rejestracji - tel. 52 39 69 325.

Piosenka na Dzień Dziecka

W sobotę obchodzony będzie Międzynarodowy Dzień Dziecka. W związku z trwającą pandemią i niemożliwością spotykania się tak jak zawsze, centrum kultury w Brusach zachęca do udziału w konkursie wokalnym on-line - burmistrz Brus zaprasza przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych, szkół ponadpodstawowych oraz całe rodziny do wzięcia w nim udziału. Nagrania konkursowe można nadsyłać do 7.06. Rozstrzygnięcie i wręczenie nagród nastąpi w środę 10.06. Należy nagrać swoje wykonanie wybranego utworu dziecięcego i przesłać je do organizatorów. Każdy z uczestników powinien przygotować jeden utwór muzyczny, a czas prezentacji nie powinien przekroczyć trzech

minut. Więcej szczegółów oraz regulamin i niezbędne dokumenty zgłoszeniowe znaleźć można na www.brusy.pl i www.ckibbrusy.pl.

Zapisy do żłobka

Do końca maja przyjmowane będą zapisy dzieci do Samorządowego Żłobka w Brusach. To nowa placówka edukacyjna uruchomiona na początku tego roku. Już teraz zapisanych jest tam 70 maluchów. Prowadzona rekrutacja dotyczy dzieci, które zostaną objęte opieką od września tego roku.

Gmina Czersk

Seniorze, złóż wniosek

Ponownie można składać wnioski o Czerską Kartę Seniora lub odbierać już przydzielone dokumenty. Gmina Czersk zachęca też do korzystania z oferty partnerów. Wszystkie formalności związane ze złożeniem wniosku czy wydaniem karty można załatwić w Centrum Informacji Turystycznej. CIT jest czynny od wtorku do piątku: we wtorki w godz. 7.00 do 16.00, w środy i czwartki od 7.00 do 15.00, w piątki od 7.00 do 14.00.

Gmina Chojnice

W Charzykowach można pokopać

Trwa proces odmrażania sportu w czasie

pandemii koronawirusa. Zgodnie z wytycznymi premiera i rekomendacjami ministerstwa sportu z ograniczeniami wznowiły działalność obiekty otwarte. Orliki w Charzykowach udostępniane są od poniedziałku do piątku w godz. 16.30-20.30.

Gmina Konarzyny

Wygrывaj nagrody

Zbliża się Dzień Dziecka. W tym roku będzie obchodzony inaczej niż zwykle. GOK w Konarzynie publikuje w internecie różne zadania. Biorąc w nich udział, najmłodsi będą mogli wygrać prezenty na Dzień Dziecka.

Konkurs „Kwiat dla Jezusa”

GOK w Konarzynie zachęca do udziału w konkursie plastycznym na stworzenie dowolnej techniką i materiałem wraz z całą rodziną kwiatu dla Jezusa. Po jego wykonaniu należy zrobić zdjęcie i wysłać na adres bozeczalo@orszak.org, a pięć najpiękniejszych i kreatywnych kwiatów wygra specjalne nagrody. Konkurs będzie trwał do 11.06. Regulamin można znaleźć można na stronie orszak.org/konkursy.

dtn



Niebawem płatne

We wtorek po południu przy starostwie trwał montaż parkomatu oraz oznakowania związanego z płatnym parkowaniem. Na całym parkingu stanęły znaki, jest też cennik. Minimalna opłata będzie wynosić 1 zł (to wystarczy na pierwsze 30 minut parkowania), a pierwsza i każda następna godzina kosztować ma 3 zł. Jeśli ktoś zapomni wykupić bilecik lub stanie w strefie, do której nie będzie miał specjalnej karty, będzie musiał wysuwać z portfela 95 zł. Parking jest płatny przez całą dobę, siedem dni w tygodniu. Wszystko wskazuje na to, że opłaty zaczną być pobierane niebawem – jak ustaliliśmy, prawdopodobnie od 1 czerwca. Na zdjęciu podczas pracy Artur Went.

tekst i fot. rw

OGŁOSZENIE PŁATNE

*Dyrekcja i pracownicy Szpitala Specjalistycznego
im. J. K. Łukowicza w Chojnicach*

składają

*Wicemarszałkowi
Województwa Pomorskiego
Panu Leszkowi Bonnie
oraz jego rodzinie*

*kondolencje i wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci matki.*

OGŁOSZENIE PŁATNE

*Serdeczne podziękowania
dla Zakładu Pogrzebowego
Tadeusza Porożyńskiego
w Chojnicach
za profesjonalne przygotowanie
ceremonii pogrzebowej
śp. Franciszka Topka
składa rodzina*

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy dzielili z nami smutek i żal, okazali współczucie i życzliwość, uczestniczyli w różańcu, mszy św. i ceremonii pogrzebowej

śp. Franciszka Topka

a w szczególności księżom, rodzinie, przyjaciółom, znajomym oraz delegacjom za złożone wieńce i kwiaty

*serdeczne Bóg zapłać
składa rodzina*

• ZMARLI

Hanna Kiedrowicz,
lat 69, zm. 13 V 2020
Genowefa Nawrocka,
lat 96, zm. 16 V 2020
Jadwiga Stanisławska,
lat 71, zm. 16 V 2020
Genowefa Madziata,
lat 75, zm. 17 V 2020

REKLAMA/OGŁOSZENIE PŁATNE

Zatrudnimy pracowników do pracy w Niemczech w przetwórstwie rybnym i ogrodnictwie.

Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego.

Kontakt telefoniczny
od poniedziałku do piątku
w godz. od 9:00 do 13:00**663-626-877**

Zakład Pogrzebowy Tadeusza Porożyńskiego

Świadczy usługi całodobowo

Jedyny zakład w regionie
wypłacający zasiłek pogrzebowy
od ręki!

Chojnice, ul. Gdańska 3

■ Tel. 52 397-20-47

■ Tel. kom. 604-755-900

 **KAPOST** Sp. z o.o.
POLSKI WĘGIEL RATY w 3 krokach

01.04.2020 r. do 30.06.2020 r.

Krok 1**ZAKUP**

dowolnej ilości węgla*

Krok 2**WPŁATA**pierwsza RATA płatna na miejscu
w dniu zakupu - wartość VAT**Krok 3****RATY**spłacaj RATY bez oprocentowania**
(max. 6 rat)

WARUNKI:

- * Zakup do 2 ton - koszt operacyjny 20 zł/t
- * Zakup powyżej 2 ton - bez kosztów operacyjnych
- ** Wymagane zaświadczenie o zarobkach (umowa o pracę, emerytura, renta)



www.kapost.pl

Gotuj z „Czasem Chojnic”

Przepisy znalezione w szufladzie gospodyni



Maria Kowalik jest członkinią stowarzyszenia „Stokrotki” z Lotynia. Organizacja zrzesza panie, które udzielają się nie tylko na polu kulinarnym, ale także organizują zajęcia między innymi rękodzielnicze i wokalne. Mieszkanca gminy Chojnice prezentuje drugą część swoich przepisów. Niektóre z nich wyciągnęła z zakamarków swojej szuflady. Na zdjęciu z wnuczką Otylią.

zebr. i fot. Stanisław Kamiński

Pierniczki

Składniki: 1 kg mąki pszennej, 400 g miodu, 400 g cukru, 100 g margaryny, 2 jajka, 15 proszku do pieczenia, 20 g przyprawy do piernika. Dodatkowo 200 g cukru pudru i 1 łyżka gorącej wody do lukru.

Wykonanie: Składniki na ciasto połączyć ze sobą. Następnie rozwałkować je na stolnicy i wykrawać ciastka. Piec około 10-12 minut w piekarniku rozgrzanym do 180 stopni C. Po wystudzeniu dekorować lukrem.

Ciasto „lastryko”

Składniki: 2 opakowania galaretki owocowej w różnych smakach, 2 łyżki żelatyny, 1/2 litra mleka, 1/2 szklanki cukru pudru, 1 szklanka śmietany.

Wykonanie: Galaretki rozpuścić w połowie wody zalecanej na opakowaniu. Odstawić do stężenia, a następnie pokroić w kostkę. Rozpuszczoną żelatynę dodać do rozgrzanego mleka i zagotować z cukrem. Całość ostudzić. Mleko połączyć ze śmietaną. W formie ułożyć galaretki, zalać mlekiem. Wstawić do lodówki celem stężenia.

Szybkie ciasto jabłkowe

Składniki: 1 szklanka mąki, 4 jajka, 1 kilogram jabłek, 1 szklanka cukru, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, 1 opakowanie cukru waniliowego.

Wykonanie: Jajka utrzeć z cukrem. Dodać mąkę z proszkiem do pieczenia i cukier waniliowy. Wszystko starannie wymieszać. Jabłka umyć, obrać i pokroić w cienkie plasterki. Tortownicę wysmarować tłuszczem, posypać bułką tartą. Wlać do tortownicy tyle ciasta, by zakryło dno. Na cieście ułożyć warstwę jabłek. Zalać ją resztą ciasta. Piec przez około 40 minut w temperaturze 180 stopni C.

Ciasto z makiem i kruszonką

Składniki: 150 g twarogu, 5 łyżek mleka, 6 łyżek oleju, 1/3 szklanki cukru, 1 opakowanie cukru waniliowego, 2 szklanki mąki, 1 łyżeczka proszku do pieczenia. sól. Masa makowa: 1 i 1/2 szklanki sparzonego i zmielonego maku, 2 niepełne szklanki mleka, 1/3 szklanki cukru, 2 łyżki masła, 1 jajko, 50 g proszku budyniowego o smaku waniliowym. Kruszonka: 2 szklanki mąki, niepełna szklanka cukru, szczypta soli, szczypta cynamonu, 4/5 kostki masła.

Wykonanie: Twaróg zmielić, roz mieszać z mlekiem, olejem, cukrem, solą i cukrem waniliowym. Dodać szklankę mąki i wymieszać. Resztę mąki połączyć z proszkiem do pieczenia, dodać do masy twarogowej i zagnieść ciasto. Następnie rozwałkować, wyłożyć na płaską blachę i podwinąć nieco brzegi. Masa makowa: mak zagotować ze szklanką mleka, cukrem i masłem. Jajko roztrzepać z proszkiem budyniowym i resztą mleka. Następnie dodać do masy makowej. Wymieszać, zagotować i pozostawić do ostudzenia. Kruszonka: wymieszać mąkę z cukrem, solą i cynamonem. Rozpuszczone masło dodawać po trochu, ciągle mieszając. Całość rozkruszyć między palcami. Na ciasto w blasze wyłożyć masę makową. Wierzch posypać kruszonką. Piec 45 minut w temperaturze 200 stopni C.

Placek piaskowy z truskawkami

Składniki: 250 g margaryny, 1 szklanka cukru, 1 opakowanie cukru waniliowego, 1 łyżeczka startej skórki cytryny, 6 jajek, 2 szklanki mąki, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, 1 kg małych twardych truskawek. Lukier: 1 szklanka cukru pudru, sok z cytryny, 4-5 łyżek wrzątku.

Wykonanie: Margarynę utrzeć z cukrem, cukrem waniliowym i skórką z cytryny. Nie przerywając ucierania, dodawać po kolei żółtka. Białka ubić na sztywną pianę i dodać do masy. Potem wsypać przesianą mąkę z proszkiem do pieczenia. Ciasto powoli i dokładnie wymieszać. Wyłożyć je na blachę z pergaminem. Na wierzchu położyć truskawki, lekko wcisnąć je w ciasto. Piec 50 minut w temperaturze 180 stopni C. Ze składników przygotować lukier i ozdobić ciasto.

KLAUZULA INFORMACYJNA

Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscytcie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailowo, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażają Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu i zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach „Czasu Chojnic” i „Tygodnika Tucholskiego”. Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, że:

- Administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Magraf s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57.
- Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1) wyżej wymienionego rozporządzenia.
- Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin 70-653, Fibero Sp. z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz 85-825 oraz Bild Presse Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, Łódź 90-539 w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.
- Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz do momentu przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
- Posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo do ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem.
- Ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do prezesa UODO, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.
- Podanie przez Pana/Panią danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscytcie.
- Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.

Czas Chojnic

Redakcja: 89-600 Chojnice, ul. Kręta 4, tel. 52 396 10 10, fax wew. 57.
Sekretariat i ogłoszenia drobne: Barbara Jądzewska, tel. wew. 50, e-mail: czas@tygodnik.pl.

W redakcji ogłoszenia drobne przyjmujemy od poniedziałku do piątku, do bieżącego numeru do godz. 16.00 we wtorek.

Zespół w składzie: Ramona Wieczorek-Frymark (redaktor naczelna), tel. wew. 51, tel. kom. 781 770 708, e-mail: ramona@czas.tygodnik.pl, Danuta Tyde-Niedzielska, tel. wew. 54, tel. kom. 505 166 840, e-mail: danka@czas.tygodnik.pl, Stanisław Kamiński, tel. wew. 52, tel. kom. 500 154 025, e-mail: stanislaw@czas.tygodnik.pl, Patrycja Gierszewska, tel. wew. 54, tel. kom. 781 770 702, e-mail: patrycja@czas.tygodnik.pl.

Współpracownicy: Sylwia Hamerska, Krzysztof Syngierski, Magdalena Grala, Michał Duziak.

Dział sportowy: Michał Sagrol, tel. wew. 53, tel. kom. 781 770 140, e-mail: sport@czas.tygodnik.pl.

Skład komputerowy i łamanie: tel. wew. 58, Piotr Gratkiewicz, e-mail: piotr@czas.tygodnik.pl, Elena Semenova-Król, e-mail: e.krol@tygodnik.pl.

Dział korekty: Alina Pelowska, e-mail: korekta@czas.tygodnik.pl, Katarzyna Mróz. **Dział reklamy:** Barbara Jądzewska, tel. wew. 50, e-mail: czas@tygodnik.pl, Sławomir Maniawski, tel. kom. 604 481 196, e-mail: maniawski@tygodnik.pl. **Wydawca:** Magraf s.c. Sławomir Grzmieł, Lidia Grzmieł, 85-212 Bydgoszcz, ul. Dolina 57.

Druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 Prawa prasowego. Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy; teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim.

Nakład: 4900 egz. Biuro czynne od 8.00 do 16.00 (w soboty i niedziele nieczynne). **www.czas.tygodnik.pl**



Baran

Dobrze przemyśl swoje plany, a zwłaszcza sposoby ich realizacji. Mogą się zdarzyć pomyłki i niedopatrzienia, a wtedy trzeba będzie wszystko zaczynać od nowa. Aby tego uniknąć najpierw przygotuj schemat, metody i środki, a dopiero potem zacznij działać. Dodatkowymi przeszkodami będą Twoja niecierpliwość i zniechęcenie. Nie złość się.



Byk

Wyjaśni się sprawa, która psuła Ci nastrój. Jeśli byłeś z czegoś niezadowolony, to teraz właśnie pojawi się to, na co tak niecierpliwie czekałeś. Będziesz miał sporo pracy i to tej dającej satysfakcję i dodatkowe pieniądze. Dobrze sobie zorganizuj czas, bo możesz mieć problem z pogodzeniem wszelkich obowiązków.



Bliźnięta

Nie będziesz miał szczególnej ochoty na podróżowanie, ale podróży służbowej raczej nie da się uniknąć. Początkowo odbierzesz ją jako swoiste wygnanie, ale gdy zobaczysz, jakie przyniesie efekty, będziesz zadowolony. Wszystko osiągniesz dzięki swoim zdolnościom negocjacji i przyjaznemu uśmiewaniu. Nie zapominaj o nim.



Rak

Twój spokój zmaci sytuacja niepewności w ważnej dla Ciebie sprawie. Jeżeli czegoś oczekujesz, to nie pozostawaj bierny. Jeszcze raz przejrzyj niezbędne dokumenty, dopytaj fachowców, czy już wszystko przygotowałeś? Drobne przeoczenie może sprawić, że stosowne urzędy zaczną przeciągać sprawę, a wtedy spóźnią się należne pieniądze.



Lew

Łatwiej niż innym przyjdzie Ci pogodzenie się z chwilową izolacją. Nareszcie będziesz miał czas na swoje ulubione zajęcia i solidny odpoczynek. Doskonale zrobi Ci kontakt z naturą i zanurzenie się w ulubioną lekturę. Wkrótce wrócisz do ludzi z bardzo pozytywną energią, która zagości na dłużej w Twoim życiu.



Panna

Jeżeli chcesz zacząć nowy wątek w swoim życiu, to uwolnij się od starych zobowiązań i znajomości z ludźmi, którzy zawsze grali w przeciwnej drużynie. Twoja energia i pozytywne wiatry będą sprzyjały nawet najtrudniejszym rozgrywkom. Wystarczy, że nie będziesz odkładał niewygodnych spraw na później, licząc na to, że same się rozwiążą.



Waga

Ucieszy Cię pojawienie się pieniędzy, których przyplwy nie byłeś pewny. Sprawi to, że będziesz wiedział, w którym kierunku masz iść. Dobrze wypełniasz swoje obowiązki i jest to doceniane- to jest właśnie to, czego potrzebujesz. Nie zabraknie Ci czasu na świetne pomysły i jeszcze lepsze ich wykonanie.



Skorpion

Nie rozpędzaj się z niespodziankami dla partnera, zwłaszcza, jeśli będą one dotyczyły domu. Nieważne czy remontu, czy przemeblowania lub zakupu nowych rzeczy. Partner myśli też o miłym zaskoczeniu Ciebie, ale wybiera coś przeciwnego. Nie ryzykujcie żadnych działań bez wcześniejszego dogadania się.



Strzelec

Dopóki nie ustabilizuje się Twoja sytuacja finansowa, będziesz czuł się, jakbyś stąpał po kruchym lodzie. Potrzebujesz czasu, aby zaakceptować poniesione wydatki oraz przekonać się, że dodatkowe zarobki są na wyciągnięcie ręki. Działaj przezornie i dbaj o bezpieczeństwo. Na szczęście możesz pracować w gwarantujących to warunkach. Tylko sam musisz zadbać o to.



Koziorożec

Twoje myśli krążą wokół rzeczywistych lub wymyślonych strat. Teraz pojawi się okazja sprawdzenia, jak jest naprawdę. Ku Twojej radości odkryjesz, że wcale nie jest źle. Straciłeś czas, ale niekoniecznie pieniądze. Dlatego nie rozsiewaj aury zapaści finansowej. Pozytywne nastawienie przyniesie wspaniałe rezultaty Tobie i ludziom, z którymi współpracujesz.



Wodnik

Jeżeli chcesz zagrać bardzo ryzykownie i niekoniecznie zgodnie z prawem, to zapomnij o tym. Narazisz się na sprawdzanie dokumentacji i odkrycie spraw, o których wolałbyś zapomnieć. Trzymaj się prostej drogi i raczej prostuj ścieżki, a nie komplikuj ich. Korzystając ze zdrowego rozsądku, łatwo odkryjesz, ile zyskasz, działając fair.



Ryby

Nie wszystkie zmiany zaskoczą Cię pozytywnie. Możesz stanąć wobec niechcianego wyboru. Żadna z możliwości nie będzie satysfakcjonować. Nie śpiesz się. Przed Tobą jeszcze niejedno salto zwariowanych zdarzeń. Dokonasz wyboru, gdy sytuacja zdecydowanie się ustabilizuje. Powoli wszystko wróci do normy.



STANISŁAW KAMIŃSKI

KOMENTARZ str. 12

Przed kamerami i w blasku fleszy łatwo się zapowiada i obiecuje. Z wykonaniem jest już trudniej. Podobnie pewnie rzecz

się miała z obietnicą Anny Zalewskiej. Minister usłyszała, że przy szkole ma powstać boisko i obiecała pomoc. Szkoda, że przez trzy lata nic z tego nie wyszło. Jeżeli z perspektywy Warszawy zapomniano się już o słowach rzuconych

na prowincji, to w Brukseli tym trudniej będzie o nich pamiętać. Szkoda, że politycy tak łatwo nie zapominają na przykład o podwyżce podatków lub zwiększaniu swoich uposażeń.



MICHAŁ SAGROL

KOMENTARZ str. 20

Maciej Polasik mówi, że to historia oceni jego pracę dla Chojniczanki. Myślę, że już teraz można śmiało powiedzieć:

jego prezesura zapisała się złotymi zgłoskami w dziejach klubu. Za 10, 20 czy 50 lat wszyscy z rumieńcami będą wspominać rządzącego dyrektora szpitala w Chojnicach. Teraz zacznie się giełda nazwisk ewentualnych następ-

ców Polasika. Ktokolwiek nim będzie, niech przyniesie zespołowi szczęście w walce o utrzymanie. Jeżeli uda się zostać w I lidze, będzie to można także zapisać w CV byłego już prezesa MKS-u.

•JEST KULTURKA

Lista nadchodzących imprez jest tak długa, że nie wiesz, co wybrać? Albo wręcz przeciwnie – uważasz, że w Twojej okolicy nic się nie dzieje? Co tydzień zalekujemy Ci jakieś wydarzenie kulturalne albo napiszemy, dlaczego nie warto na nie tracić czasu. Poleca, całkowicie subiektywnie, Sylwia Hamerska, miłośniczka kina i sztuki, jurorka Polskiej Federacji Dyskusyjnych Klubów Filmowych.

Najgorsze w tym wszystkim jest to, że człowiek potrafi się bardzo szybko przyzwyczaić do sytuacji. Po co wychodzić z domu, skoro zakupy można zrobić przez internet, ćwiczyć w pokoju na macie, a filmy oglądać na platformach cyfrowych. Ale czego mi brak? Interakcji. Wymiana słów (bo już nawet nie zdań) na komunikatorach i portalach społecznościowych to za mało. Podoba mi się dyskusowanie o książkach on-line, co robi chojnicki dyskusyjny klub książki, nie podoba mi się natomiast szkoła on-line. Jeszcze chwila i wakacje – i co wtedy? Wszystko ma być jak zawsze, słońce, woda i zabawa. Zobaczmy.

Póki co życie kulturalne w sieci kwitnie. Inicjatywa zbierania funduszy na pomoc pracownikom sektora zdrowia rozwija się. Co chwilę ktoś „rzuca rękawicę” i słuchamy rapu w wykonaniu

osób, które na co dzień nie zajmują się śpiewaniem. Wers „walka z ostrym cieniem mgły”, w różnych odmianach, nigdy nie zostanie zapomniany. W Chojnicach wyzwanie podjęli m.in.: Grzegorz Szlanga, który „wyśpiewał” mądry tekst i zawarł pewien zmyślny twist w teledysku dla zwiększenia liczby polubień utworu, dyrektor ChCK Radosław Krajewicz – który skromnie stwierdził, że brak mu talentu, ale szybko okazało się, że odwaga wystarczy, by podbić serca słuchaczy – czy wiceburmistrz Adam Kopczyński. Można odnieść się do swoich fascynacji muzycznych (ten ostatni wspomina o Paktofonice) i przy okazji pomagać.

Książki wciąż zajmują ważne miejsce w życiu w czasie pandemii. Pamiętajmy, że czym skorupka nasiąknie za młodu... Może brakować czasu dla własnych fascynacji literackich, ale

nie zapominajmy podsuwać mądrych książek (i filmów) dzieciom. To takie dzieła, o których można porozmawiać. Zaczniemy od baśni. ChCK nie przeżywa akcji „Bajki na dobranoc”. Jeśli ktoś jeszcze nie skorzystał, to polecam. Klasyka wygrywa: baśnie braci Grimm, Andersena, Perraulta, angielskie czy rosyjskie. Ostatnią gratką było wysłuchanie bajki w języku francuskim. Ci, którzy pozbyli się całej dziecięcej literatury z domu, mogą skorzystać z wersji karaoke dostępnej na stronie ChCK, ilustrowanej graficznie i muzycznie.

Ostatnio czytam o przygodach Magnusa Chase’a, którego nowo poznani kompani w oczekiwaniu na Ragnarok uczą się języków obcych i szydełkowania oraz studiują literaturę. My też wykorzystujemy czas w domu mądrze i produktywnie.

JAK DOBRZE ZNAMY NASZ POWIAT? tel. 52 311 10 20



Możecie zgadywać, jakie miejsce przedstawia to zdjęcie. Osoba, która wskaże, gdzie została zrobiona fotografia, zostanie nagrodzona. Mamy dla Was magiczny kubek „Czasu Chojnic”. Na prawidłowe odpowiedzi czekamy w piątek o godz. 8.00 pod numerem telefonu 52 311 10 20. W ubiegłym tygodniu prawidłową odpowiedź podała Beata Kanabaj ze Starych Prus. Zdjęcie przedstawiało kościół w Łęgu.

rw

Klauzula informacyjna RODO znajduje się przy stopce redakcyjnej. Wysyłając odpowiedź na konkurs, uczestnik jednocześnie informuje, że zapoznał się z tą klauzulą oraz z regulaminem konkursu.

REKLAMA

MIESZKANIA DLA WYMAGAJĄCYCH

mac-house.pl 500 400 509

Mieszkania 2, 3 i 4-pokojowe o pow. od 54 do 75 m²

Chojnice os. LESZCZYNOWE

– GOTOWE ostatnie mieszkania os. PRZEDWIOŚNIE PARK

– nowe, gotowe już w grudniu